

TRAKTATY
MIĘDZY
MOCARSTWAMI EUROPEYSKIEMI

Ex OD ROKU 1784. *Libris*

ZASZŁE.

PODŁUG LAT PORZĄDKU

Z przyłączoną potrzebną Histori i wiadomością

OPISANE y ZEBRANE.

Congr. PRZEZ *Mission.*
X. Franciszka Siarczyńskiego S. P.

Fœdera Religionibus sanciantur - fidei publicæ, juris-
que Gentium vim et auctoritatem habent.

Grot: L. VI.

Demul TOM VI. *Biatores*



w WARSZAWIE 1790. 1^{er}

w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey u XX.
Scholarum Piarum.



TRAKTAT

Konstantynopolitański w R. 1784.

W Czasie ostatniej Wojny Rossyi z Portą, pomyślność oręża Rossyjskiego zagarniętego całą Krymcę, dała nieiakię prawo Imperatorowi do opanowania tego Kraiu, którego poſowa prawie Mieszkańców sama iey opieki wzywała: Jednak Rossya nie chcąc tak wiele razem zdobyćzy wydzierać razem Porcie, przestała na ów czas na ustanowieniu wraz z Portą wolności i niepodległości Tatarów obwarowanej zupełnie Traktatem Kainardzkim. Lecz niespokojność wrodzona Tatarom, podniecana ieszcze przez skryte roboty i namowy Dworów do ich rządów wpływających, nie tylko zniszczyła wszelkie owoce niedawnego pokoju, ale też ożywiła ducha niezgody i nienkontentowania między Portą i Rossyą. Ledwie co pod protekcją Imperatorowy postanowiony Hanem *Sachin - Gueray*

Tom VI.

A

80-



został; aż oto wkrótce odezwał się drugi Pretendent *Dewlet - Gueray* wspierany skrycie od Porty. Rossya pociągała sobie za obowiązek honoru swej Korony utrzymać *Sachin - Gueraya*, który opanowawszy Wojskiem Miasto *Tamruch*, *Taman* Wyspę z Fortecą, i przesmyk *Kassenski*, poddał je w moc Rossyi, mającey w rękach swych *Balaklawę* i *Kassę*. Ale *Dewlet - Gueray* mający większą część Tatarów po sobie, pragnących do dawnego wrócić się stanu, tyle zebrał Malkontentów, iż Przeciwnika swego z Krymu wyrugował.

Urażona tym Rossya widząc, iż to się dzieło pomocą i z namowy Porty, dopomnieć się u W. Sułtana Ministeryalnie kazała aby nie wdawał się do Hanów Krymskich, iako nie mający żadnego do inwestytury prawa, i tym sposobem nie gwałcił ostatnich Traktatów gwarantujących niepodległość Krymowi, a wolność Hospodarom Wofoch i Multan. W tymże czasie bowiem Porta Grzegorza *Ghisca* Hospodara Multan, iż się przychylnym okazywał Rossyi, udusić kazała, i głowę do Konstantynopola przystawić. Lecz Sułtana odpowiedź zawierała same wymówki, iż do bunta Tatarów nie wchodził, i że na uduszenie Hospodara, lubo buntownika, rozkazów nie dał. Dopominał się zaś wzajem, aby Wojsko Rossyi w 70. dni ustąpiło z Krymu,

mu, które póty ustąpić nie miało, póki by Porta nie uczyniła zadość pretensyi Rossyi.

Lubo zaś nie było wypowiedzenia Woyny, Wojsko jednak Rossyi pod Kommandą Xięcia Prozorowskiego ucierać się musiało z Tatarami przychylnemi Portce, a poraziwszy ich w kilku potyczkach, obłęło *Kassę* z całym prawie Półwyspem. Zatrwożeni pomyślnością oręza Moskiewskiego Tatarzy, niemal wszyscy uznali najwyższą Zwierzchność Rossyi. Lecz gdy Katarzyna II. nowego Hana *Sachin - Gueraya* stanowi, i inny rząd wprowadza; oburzeją się znów Malkotenci Tatarzy, opierając się odmianię, a zwłaszcza nie chcąc przyjmować strojów, i kapeluszy Wojska Rossyjskiego. Obierał więc sobie innego Hana *Selim - Gueraya*, którego Porta utrzymać i bronić przedsięwzięła. Ledwo na ów czas nie przyszło do wybuchnienia Woyny, ale za wdaniem się Dworu Wersalskiego, przystąpiły obie Strony do ułożenia Ugody zrobionej w Stambule od Pełnomocników Turreckich, *Stachiewa* Ministra Rossyjskiego i Hr. *St. Priest* Posła Francuzkiego u Porty, iako Ministra gwarantującej i pośredniczącej Potencyi. Traktat ten zawarty na lat 35. dnia 21. Marca Roku 1779. te miał najgłówniejsze warunki.

Objaśnienie i potwierdzenie punktów Traktatu Kaynardzkiego, który wyraźnie ze wszystkimi swymi warunkami i Artykułami w niniejszym Ugodzie jest potwierdzony. Rossya obowiązała się wyprowadzić Woysko z Krymu w trzech Miesiącach i w dwudziestu dniach. Porta z swej strony uznała Hanem Sachin - Gueraya, i bez żadney trudności obiecała mu posłać torban, i szablę, znaki jego godności, i błogosławieństwo Kalifowskie, skoro o niezażdzie rekwizycya. Ten sposób zgadzając się z niepodległością Hana i całego Narodu Tatarskiego, będzie służył za prawidło wszystkim nowym Elekcjom. Nadto pozwoliła Porta Okrętom Rosyjskim wolney na Morzu Czarnym żegluga, i przyrzekła na wrócenie kosatów podigtych od Rossyi, zapłacić kilka millionów piastrow. Rossya też przyrzekła zachowanie dawniejszych Traktatów; nie posyłać na Morza Porty, tylko Okręty Pocztańskie i Statki Kupieckie, i że te, któreby z Morza Czarnego do Konstantynopola z żywnościami przybyły, nie będą mogły dokąd inąd płynąć dla ich sprzedania. (a)

Co

(a) Artykuły te Traktatem handlowym Roku 1783. rozprzestrzenione i objaśnione dokładniej zostały. Obacz w Tomi V. Trakt.

Co tylko prawie ta stanęła Ugoda, aż oto nowe między obydwojma Dworami zaszły trudności. Porta niechce żadną miarą zezwolić na Konsulów, których w Multanach i Wofoszech chce stanowić Rossya dla pożytku handlu swojego; ani też przepuszczać przez swe Morza Okrętów banderę wojenną mających, iż Traktat Kupieckim tylko i Pocztańskim wolne przeyscie warował, iako i tym, które do Stambułu z żywnościami, nie sprzedawszy tam onych, daley płynąć chciały; a to na fundamencie tegoż Traktatu. Powiększył te trudności bunt w Krymie. *Bachty i Arslan - Gueray* Bracia Hana i przewodacy Malkontentów, zebrawszy liczne Woyska Tatarów przy posilkach Turków, przymusili Sachin - Gueraya uciekć z Tronu i z Ojczyzny, a szukać pomocy u Rossyi temu przychylney. Jey wnet wsparty Woyskami Braci i Poddanych do posłuszeństwa przywodzi, i na Tronie swym powtórnie bezpieczniey osiada. (b) Dla trwalszego więc utrzymania rządu swego

(b) W Miesiącu Lipcu 1783. R. 6,000. Czerkasów mając na czele *Bachty - Gueraya*, wpadli do Kraju końcem wypędzenia Hana. Przybył na jego obronę Xzë Potemkin z Chersonu. Lecz przywrócenie spokoyności Krymowi zależało od schwytania Osoby samego *Bachty - Gueraya*. Zamysłał o tym Potemkin, ale wykonanie zamysłu trudne było.

go w Krymie i Kubanie Imperatorowa swym Woyskom w Prowincyach tych pozostać kazala, i na ów czas dopiero przekonała się, że niemniej utrzymanie niepodległości Tatarów, iak zyskanie oney przeciw oporowi Porty kosztować ią może. Prócz straty w ludziach, w samych pieniądzech łachowała swoy koszt Rossya na 12. milionów Rublów. Nie trzeba było iey żądać wrócenia go sobie od Porty; sam Krym nadgrodzić iey te szkody potrafił. Tak myślała Imperatorowa, a zamysł iey znalazł powód i porę sposobną.

Gdy

Zwierzył się go iednak Maiorowi *Falkenklaui* Szlachcicowi rodem z Kurlandyi, którego znał zrzeczność i odwagę. Ofiarował chętnie *Falkenklaui* w tym swoją usługę, i iedney tylko Kompanii do pomocy żądał; a na radę Xcia Potemkina wzięwszy ieszcze garstkę wybranych Grenadyerów, o pufnocy z obozu ruszył. Wśród drugiey nocy przeszedłszy przez łąsy i wąwozy, stanął w mieyscu, które sobie zamierzyl, i natychmiast na niespodziewających się niczego Tatarów i Czercasów uderzył; kilkaset nieprzyjaciół wśród nocy, zdziętych trwogą, bagneta mi zakłuto, gdyż ognia dawać zakazał. Lecz gdy się rozedniało, Tatarowie postrzegliśy małą liczbę Rosyjszyków, zebrali się na pole, i nowy bój rozpoczęli; *Falkenklaui* osadziwszy garść swą na wzgórku, dopiero razie ogniem Nieprzyjaciół zaczął, którzy pomieszawszy swe szyki, ieden drugiego tłoczył i obalał. Wpadł na nich w ten czas całą siłą *Falkenklaui*, tam z wlaszcza gdzie się *Bachty - Gueray* z Dworem swoim znajdował, bo go nigdy z oka nie spuszczał. Roz-

Gdy bowiem Porta wysyłając iednę Dywizyą Woyska swego do Wyspy *Taman*, ogłosić iey Mieszkańcom kazala, iż są Poddanemi zawsze W. Sułtana, i gdy przysłanemu od *Sacbin-Gueraya* z zapytaniem: iakieby były pobudki Turków do wniyścia na tę Wyspę? krok ten pociągnął za sobą Deklaracyą Imperatorowy Rosyjskiej: iż ponieważ wszelkie dotąd zażyte od niey środki do ugruntowania wolności i niepodległości Tatarów, i wielkich doznawały trudności, i bezskuteczne były, tedy widai się wpotrzebie użycia tego prawa, które iey pomyślnie zwycięstwa dały, iako iedyne go sposobu do umocnienia trwałego pokoju między obiema Państwami, a ten nie inny jest, iak obięcie pod swe wszechwładne panowanie Tatarów. Jakoż tym-

pierzehnieni Tatarowie, odstąpili Wodza swego obokoczonego od Moskalów. Kontent *Falkenklaui* z zdobyczy, którey żądał, niechciał daley ścigać Tatarów, ale zaraz na powrót się udał, i we dwa dni w Obozie stanął. Gdy przybył do Xcia Potemkina; Zapewne, rzekł Xiążę, tak się stało, iakom powiedział: Straciłeś wszystko. Nie, odpowiedział Maior. Pozwól Wasza Xca Mć, abym tu ienca *Bachty - Gueraya* stawiał. Przyprowadzony Xżę Czercaskie, przyjęty był z grzecznością, i nakloniony do napisania Listu do wszystkich Malikontentów Krymu i Kubanu, aby się nakoniec panowaniu Rosyjskiemu dobrowolnie poddali.

tymże pismem obwieścić natychmiast Imperato-
rowa Jmć kazała: „ Ze do swego Państwa
„ Wyspę Krymę, Wyspę Taman, i cały Ku-
„ ban przyłącza, iako sprawiedliwą nagrodę,
„ tak za poniesione straty, iako i za te wydatki i
„ koszta, które dla utrzymania pokoju i do-
„ bra tych Kraiów łożyła. Stało się to dnia
„ 8. Stycznia R. 1783. (c)

Te przyczyny wsparte licznym i bitnym
Woyskiem, bardzo się ważne być zdady, a sła-
be bardzo, w porównaniu ich, zażalenia wyłożo-
ne w Manifestie Porty; Która nareszcie wi-
dząc i medycyą Francyi odrzuconą być od
Rosyi, wolała obrać użyteczniejszy dla sie-
bie

(c) W Deklaracyi podaney Porcie dnia 13. Maia
R. 1783. gdzie zale swe i pretensye wywodzi Ros-
sya, wyraźnie oraz oświadcza się, że zabrane Dzier-
żawy Tatarów pomyśli trzymać będzie, aż wszystkie
sobie szkody i koszta łożone na utrzymanie niepod-
ległości Tatarów nadgrodzi. W innej 60. dni tyl-
ko czasu Porcie naznacza do ostateczney odpowie-
dzi: approbuje-li Dywan, lub nie, obiccie Krymu
przez Rosyą, i razem czyli chce, lub nie, dawne
Traktaty zachować? Sześciu dniami przed wyściem
terminu, oznaymił Dywan P. Bułhakowi Ministrowi
Rossyjskiemu u Porty, iż chce wiedzieć cenę szkód i
kosztów pretendowanych, w pewnym mniemaniu, iż
nigdy ta przecie nie wyrówna wartości Prowincyi
przez Moskwę opanowanej.

bie pokóy, niż Wojnę, i przystąpić do Ugody
zawartej niniejszym Traktatem:

Dwór Rossyjski i Wysoka Porta Ottomań-
ska życząc sobie, i żądając zawaze takowych
okoliczności, któreby mogły skutkować pomno-
żenie i ugruntowanie stateczney ich przyjaźni, i
trwałą między nimi sprawić harmonią, zabie-
gając, ażeby iakowym przypadkiem te nowe rze-
czy ułożone względem Krymu, Tamanu, i Ku-
banu nie sprawiły nieprzyjaźni i poróżnie-
nia się między temi obojgo Potencjami; umy-
śliły w tych okolicznościach wszystko po przyja-
cielsku ułożyć, i po długim nad tym delibera-
waniu, niczego tak usilnie nie żądają, iak tyl-
ko tego, aby na przyszły czas żadney nie by-
ło okazyi do sprzeczki między nimi i poróżnie-
nia się; nadto: ażeby te obiedwie Strony trwa-
łego i pomyslengo pokoju, dobrego sąsiedztwa,
i mocno ugruntowanego handlu używać mogły;
za potrzebną rzecz uznały, ten pokóy iak nay-
ściśley obwarować. Gdy tedy obydwie Poten-
cye względem tego wzajemnie się ogłosiły, i
niniejsze Akta uroczystym związkiem ściśle do-
pełnić i zakończyć chciały; przeto tym końcem
nominowały, dawszy od siebie zupełne Plenipo-
tencye, Imperatorowa Jmć z swej strony: Ja-
kuba Bułhakowa, swego Extraordynatyinego Po-
sła i Ministra Pełnomocnego u Porty Ottomań-
skiej,

skiey. W. Sułtan zaś z swej strony: Aktualnego W. Admirała, Wezyra *Hassan - Pacba*, przeszłego *Stambol - Cadissi*, Muftiego *Zade Achemet*, i swego W. Kancelarza *Hady - Mustafa Effendi*; którzy to Pełnomocnicy następujące punkta ułożyli i podpisali.

I. Kondycye Pokoju Roku 1774. Traktat graniczny Roku 1775. Explikacya dana w R. 1779. i Traktat handlowy Roku 1783. mają być nienaruszenie we wszystkich warunkach od obojga Stron zachowane: Wyjąwszy trzeci Artykuł w Traktacie pokoju Roku 1774. Artykuł II. III. i IV. w Explikacyi daney Roku 1779. które to Artykuły żadnego na potym waloru i mocy mieć nie będą. Te zaś wyrazy znajdujące się w pomienionym Artykule III. Traktatu Roku 1774. „Ze Forteca Oczakowska, „z swemi dawnemi należytościami będzie do „Porty należeć, „zawsze mają mieć swój walor, i iak są, tak powinny być na zawsze dochowane.

II. Dwór Rossyjski żadney nie będzie nigdy czynić pretensyi, którą Han Tatarski do Powiatu i Fortecy *Sodfonkkale* sobie przywłaszcza, owszem zeznać, że ona zupełnie, iako własność, do Porty należy.

III.

III. Ponieważ w Kubanie rzeka *Kuban* za granicę ma służyć, tedy deklaracie Dwór Rossyjski, że żadney pretensyi czynić nie będzie do Narodów Tatarskich, które leżą między pomienioną Rzeką i Morzem Czarnym.

IV. Niniejsze Akta układają się tak od Dworu Rossyjskiego, iako i od Porty, i przez uroczystą Ratyfikacyą będą potwierdzone i zamienione, od dnia podpisania tych Aktów w *Stambule*, we 4 Miesiące. Działo się w *Stambule* dnia 8. Stycznia Roku 1784. a podług Greckiego Kalendarza 28. Grudnia R. 1783. Zamiana Ratyfikacyi tego Traktatu stanęła bez żadney uroczystości w Zamku Sułtana zwanym *Ainlikah*, leżącym z strony Północney Portu Konstantynopolińskiego, i w nim naywięcej odprawiało się konferencyi między Ministrami. Wszyscy którzykolwiek do tego Traktatu wchodzili, tak z strony Rossyi, iako i Porty, odebrali od Imperatorowej Jmci hojne podarunki.

TRA.

TRAKTAT

Indyjski w R. 1784.

ZAkończona Wojna z Osadami Ameryki w Indyach Zachodnich, przyniosła pokój i Indjom Wschodnim. Skutkiem jego jest następujący Traktat między Kompanią Indyjską Angielską i *Tippo - Saibem* i Panującymi w Kananorze, Seringapatamie, Hyder - Nagur &c.

I. Będzie odtąd pokój i przyjaźń trwała między Anglikami i *Tippo - Saibem*, równie iako i obojstronnemi Przymierzeniami. Przeto żadna z tych Stron, dawać pomocy Nieprzyjaciółom drugiej, nie będzie mogła.

II. Po podpisie tego Traktatu Wojsko z *Karnatyku* wyciągnięte będzie, i we 30. dni wszyscy bracia Europejscy i Narodowi uwolnieni być mają z Stron obydwóch.

III. Po wypuszczeniu braciów Anglicy powrócą Fortecę i Powiat Kananotski *Tippowi*, wzajem *Tippo* odda Anglikom *Ambourgin* i *Satgur*.

IV. *Tippo* nic więcej względem *Karnatyku* domagać się nie ma.

V.

V. Wszystkie miejsca wydarte w czasie Wojny *Tippowi*, po podpisie Traktatu, powrócone mu będą, szczególnież zaś: *Onor*, *Carwar*, *Sadesbewagada*, *Caroor* &c.

VI. Rodakom z *Karnatyku* przez *Hana Hyder - Alego* zabranym różnemi czasami, powrócić do swej Ojczyzny będzie wolno, iako też i Podanym *Tippo* Sułtana.

VII. Na dowód szczerey zgody, *Nabab - Tippo - Sułtan Babander* zaręcza *Rajabom*, lub *Zemindarom* w czasie Wojny popierającym stronę Anglików, iż żadney za to przykrości doznawać nie będą.

VIII. *Tippo - Sułtan* potwierdza wszystkie przywileje handlowe aż do niniejszego czasu Anglikom pozwolone.

IX. Tenże powraca im Faktoryą *Kalikutską* i Powiaty w okolicy *Tellicbery*.

X. Traktat w przeciągu Miesiąca będzie ratyfikowany przez Gubernatora Generalnego, iako też i Gubernium Bengalskie, i Bombayskie. Dan w *Mangalore* dnia 11. Marca R. 1784.

Antoni Sadler.

Jerzy Leonard Stawnton.

Jan Huddleston.

Tippo. Sułtan - Bshander.

TRA.



TRAKTAT

Paryski w R. 1785.

Rzeka Skalda (d) przerzyna Kraie, trzech Potencyi panowaniu podległe. Początku iey Francya, środku Austrya, a uścia Pania jest Rzeczpospolita Hollenderska. Traktat Monasterski warował każdemu z tych Państw wolną żeglugę na tej Rzeczce, ale w swoich tylko granicach. Żegluga przeto Skaldy samey tylko Hol-

(d) Skalda, u Niemców *Schelde*, a u Francuzów *Escaut*, (*Scaldis*) zwana, poczyną się w Powiecie *Vermandois*; oblewa Flandryę, a o mil kilka pod Fortecą *Lillo* u *Santuliet* na dwa dzieli się koryta; jednym płynie blisko *Bergopzoom*, i zowie się Skaldą Wschodnią, drugim przez *Flessingen*, zwanym Skaldą Zachodnią, lub *Hoond*. Obie odnogi wchodzą do Morza Niemieckiego. Zdatną do żeglugi bydl zaczyna przy *Valenciennes*. Od Saeftingen do Flessingen równa jest odległość, iak od Antwerpii do Saeftingen, od którego miejsca Cesarzkie panowanie nad Rzeką Skaldą ustaie, a ztamtąd, aż do Flessingen oba brzegi tej Rzeki właściwie należą do Rzplitey Hollenderskiej.

Hollandyi użyteczną była, ponieważ sama tylko nią mogła spławiać swe towary do Morza. Dwór Wiedeński żądając zroprzetrzeć handel Niderlandu Austryackiego, w Roku 1781. przyrzekł Antwerpii postarać się u Stanów Generalnych o otwarciu Skaldy. Jakoż żądanie i pretenzyą swoją w tej mierze oświadczyć Rzeczpospolitey Ministrowi swemu rozkazał; ale Stany Generalne przekonane, iż od tego otwarcia zależy zysk niemały ich handlu, całość i bezpieczeństwo Kraiu, odmówiły swe zezwolenie w danej odpowiedzi. Chciał rzeczą samą doświadczyć Cesarz stałości rezolucyi przedsięwziętej od Stanów Generalnych. Wysłać zatem statki na Skaldę kazał; ale te niepuszczone i źle przyjęte zostały. Krok ten obrony własnej, poczytany był od Dworu Wiedeńskiego za dowód wypowiedzianey mu od Rzeczpospolitey nieprzyjaźni.

Ztąd obwieszczone od Cesarza zażalenia przeciw Stanom Generalnym i wydane natychmiast rozkazy, aby Woyska do Niderlandu ściągały. Te zgromadzone pod *Lillo*, odwołany Minister Cesarzski P. *Reischach* z Hagi, publikowane Deklaracye przekonały Rzeczpospolitą, iż Woyna była niuchronna. Udała się więc do tych Potencyi, które Traktat iey Roku 1731. gwarantowały. Francya Alliantka Hollandyi

sta-

starała się usilnie w spokojny sposób pogodzić poróżnione Strony; Lecz Józef II. Cesarz Niemiecki koniecznien żądał otwarcia Skaldy, odstępując wszelkich swych do Mastrychtu, i innych pretensyi, a Stany Gener: na wolność żeglugi na tey Rzeczce dla Austrii zezwolić żadną miarą nie chciały. Przyszło do nieprzyjacielskich kroków. *Kruyschantz* opasany, a *Lillo* atakowane było od Woyska Cesarzkiego. Stany Gener: chcąc zapobiec, aby Woyska Cesarzkie nie wkroczyły wgląb Kraiu, chwyciły się zwykłego obrony sposobu: otworzenia szluzów w Kanałach, przez co poczynione zalewy tak Hollenderskim, iako i Cesarzkim Poddanym znaczne poczyniły szkody, a postęp ten osłabił razem nadzieję pomyślnego skutku medyacyi Francuzkiej. Nie odrzucił iey wprawdzie Cesarz, ale przez nią chciał to otrzymać koniecznien, czego żądał. Hollandya całą ufność położyła w Dworze Wersalskim i pragnęła usilnie ugody, do której ią pobudzały Ministeryalne oświadczenia Rossyi, wyrażające iey troskliwość o utrzymanie powszechney w Europie spokojności. Usilność przecie Francyi przywiodła Dwór Wiedeński do rozpoczęcia negocyacyi pokoju, ale ten nader trudne do ustatwienia założył pretensye. Żądał wolney żeglugi i handlu na Skaldzie, 15. Milionów za koszt Woienne i prawo do Mastrychtu, odda-

nia

nia Hrabstwa *Kroenshowe*, i Kraiu *Obermaas*, wrzucenia Portecy nad Skaldą: *Friedrich*, *Heinrich*, i *Kruysenbantz*, odstąpienia twierdzy *Lillo*, i *Lieskensboeck*, i nadgródzenia szkód poczynionych przez zalewy, i satysfakcyi za uczynioną obelgę swojej banderze. Nie było jednak bezskuteczne pośrednictwo Francyi, zwłaszcza, że w tymże czasie formująca się Liga w Rzeczy Niemieckiej, pod przewodnictwem Króla Pruskiego, łatwiejszym Cesarza uczyniła do zgody. Summa do wypłacenia z strony Rzeczypospolitey największą czyniła trudność, ale tę zmniejszył Minister Francuzki Hrabia *de Vergennes*, za którego staraniem Minister Cesarzski spuścił ią do ośmiu milionów; a Król Jmć Francuzki z miłości otrzymania pokoju pędzigo i przez przywiązanie do dobra i bezpieczeństwa Rzeczypospolitey oświadczył, iż gotów jest swego Skarbu dołożyć do preterdowanej odt Cesarza summy. Ta ofiara nakłoniła Hollenderskich Ministrów do łatwiejszego podpisania warunków zawartego naprzód Przedugodnego Traktatu dnia 20. Września, a potem ostatecznego dnia 8. Listopada, którego ta jest istota.

I. Zawsze nieustanna i szczerza ma trwać przyjaźń i harmonia dobra między Austryą i Stanami Generalnemi, iako też i między Państwami i Poddanemi obywórch Potencyi.

Tom VI.

B

II.

II. Traktat Monasterski pod datą 30. Stycznia Roku 1648. ma służyć za fundament niniejszemu Traktatowi.

III. Obie Kontraktujące Potencye mają zupełną wolność takie rozporządzenia w swych Państwach uczynić względem handlu, jakie sądzą być potrzebne.

IV. Granice Flandryi mają tak zostać, jak są obwarowane w Roku 1664. Jeżeliby zaś miały zayść jakie w tej mierze trudności, tedy w Miesiąc po ratyfikacyi mają być nominowani Kommissarze z obóh Stron, którzyby zachodzące trudności w sposób przyjacielski załatwili.

V. Z obydwóch Stron nie mają być na potym zakładane żadne Fortyfikacye, ani baterye, a te które są, mają być zniesione.

VI. Stany Generalne powinny należytego dokładać starania do sprowadzenia Wód w Austriackim Niderlandzie, i z Strony *Maas*: a te Sluzy, które mają być założone z tej przyczyny w Kraiu Rzplitey, będą pod mocą i panowaniem Stanów Generalnych.

VII. Stany Generalne przyznają zupełne panowanie Cesarza Jmci nad całą częścią Skaldy rzeki, poczynwszy od Antwerpii aż do *Saeftingen*, idąc linią zrobioną w Roku 1664. Reszta rzeki Skaldy, poczynając od położoney linii

nii aż do Morza, zostanie pod panowaniem Stanów Generalnych, i z strony ich ma być zawsze zamknięta, tak iak, podług Traktatu Monasterskiego zamknięte są Kanały *Sas*, i *Swin*. W części należący do Cesarza Jmci znoszą się wszelkie Cła i Podatki dla wszystkich Statków pod Cesarską banderą.

VIII. Stany Generalne zrzuciwszy ze wszystkich Fortec: *Kruysenhantz*, *Friedrich*, *Heinrich*, place, na których one stały, prawem wieczystym odstąpią Cesarzowi Jmci.

IX. Też Stany dając dalsze dowody chęci przywrócenia dobrej harmonii, zniósłszy także fortyfikacye: *Lillo* i *Liëskenshoeck*, oddają je zupełnie dalszej dyspozycyi Cesarza Jmci, wyjąwszy tylko broń, wszelką Ammuniacyą i Artyleryą, która się w nich znajduje, a którą sobie zabiorą.

X. Te ostatnie dwa Artykuły mają być skutecznie i wiernie wykonane w przeciągu 6. tygodni po Ratyfikacyi.

XI. Cesarz Jmć wzajem z swej strony odstępuje dla Stanów Generalnych prawa, które miał do Kraiu i Wsi *Bladel* i *Rensel*, i z wszelkich w tej mierze kwituje pretensyi.

XII. Stany także Generalne zrzekają się swych pretensyi do Wsi *Postel*, i sekularyzowa-

ne dobra od Opactwa *Postel* nie mają być reklamowane od pomienionych Stanów.

XIII. W Miesiąc po zasłętej Ratyfikacyi, powinni być z obydwóch Stron wyznaczeni Kommissarze do załatwienia trudności, jeżeli jakie wynikną.

XIV. Cesarz Jmć odstępuje wszelkich pretensyi, któreby mógł mieć do *Mastrychtu*, Hrabstwa *Vroenhoven*, Kraiów *de St. Servais i Qbermaas*, na mocy Traktatu zasłętego w Roku 1673. (f)

XV. Nadgradzając Stany Generalne odstąpił pretensye Cesarzowi Jmci, przyrzekając mu zapłacić 9,500,000. Złotych Hollenderskich, a za szkody poczynione przez zalewy 500,000. tychże Hollenderskich *Courant*.

XVI.

(f) *Mastrycht*, Miasto i Forteca obronna nad Mozą zostaje pod Generalnych Stanów i Biskupstwa Leodyjskiego panowaniem. *Vroenhoven* Hrabstwo jest w Geldryi, a po większej części w Biskupstwie Leodyjskim. Do niego część *Mastrychtu* należy, dla tego, iż gdy w R. 1456. mury tego Miasta rozprzestrzenione zostały, część gruntów Hrabstwa, weszła w obwód Miasta. Stany Generalne isko Księta Brabancyi, są Panami tego Miasta. Powiat *von Sanct Servaes* zawiera Wsi 11. i tyleż włości, które dane były niegdyś na fundusz do Probostwa S. Serwacego w *Mastrychcie*, zostają pod panowaniem Rzeplitey.

XVI. Wypłacenie pomienionych summ ma stać się w wyznaczonych terminach. To jest: we 3. Miesiące po zasłętej Ratyfikacyi Traktatu, Stany Generalne wyliczą Kassie Cesarzkiej w *Bruxelli* 1,250,000. Złł: Hollenderskich, w 6. Miesiący podobną sumę, a potem od 6. do 6. Miesiący, po tyleż płacić mają także Kassie Cesarzkiej, aż póki pomieniona Summa 10. Millionów Złł: Hollenderskich nie będzie zupełnie od Kassy Cesarzkiej w *Bruxelli* zakwitowana.

XVIII. Stany Generalne zaspokajając inne jeszcze pretensye Cesarza Jmci ustępują Mu na zawsze Miasta, Zamku, i Klasztoru *Dablem* z wszelkimi przyległościami do niego należącymi. (g)

XIX. Za to Cesarz oddaje Rzeplitey Hollenderskiej niektóre tamże miejsca na swym gruncie sytuowane.

XX. Za odstąpienie dwóch Fortec *Lillo* i *Lieskenschoeck* Cesarz Jmć rzeka się swego prawa, które ma do Wsi tak zwanych: *Redemptions Dorfer* (h) excypując tylko: *Falais*, *Argenteau*, i *Her*.

(g) Powiat *Dablemski* w Leodyjskim Kraiu leży nad Rzeką *Barwiną* i z 6. Sądowych Włości się składa.

(h) *Redemptions Dorfer*, tak są zwane Wśie tamże się znajdujące nie daleko *Mastrychtu*. Ztąd

Hermal, których mu Stany Generalne czynią Cessyą z swej strony.

XXI. Obywatele mają wolność w mieszcach odstąpionych iedney lub drugiej Stronie, mieszkać, albo się z nich wynosić. Wszystkim zaś warowane jest *liberum exercitium* ich Wiary.

XXII. i XXIII. Cesarz Jmć za odstąpienie uczynione sobie od Stanów Generalnych prawa do Wsi *Bernau* w Powiecie *Dahlemskim* leżącej, czyni cessyą inney wsi w Kraju *Fangemont* będącej.

XXIV. W miesiąc po zamianie Ratyfikacyi niniejszego Traktatu, powinni być nominowani Kommissarze do uregulowania Granic w Kraju *Obermaas*.

XXV. Długi generalne, mają być ogłoszone za żadne; długi zaś partykularnych Osób mają być examinowane przez Kommissarzów.

XXVI. Także w Miesiącu po zasłęży Ratyfikacyi, z obu Stron będą nominowani Kommissarze do obwarowania *Contingens* od Stanów Generalnych na dochodach Brabancyi.

XXVII.

zaś mają nazwisko, że R. 1632. destawszy się pod panowanie Stanów Generalnych, pewną coroczną summą pieniężną kupiły sobie na zawsze wolność od wszelkich ciężarów i podatków. Takich tu Włości razem jest ośm.

XXVII. Obiedwie Kontraktujące Potencye zrzekają się zupełnie i na zawsze wszelkich do siebie pretensyi, któreby mogły być uformowane z czasem.

XXVIII. Król Jmć Chrześcianański od obu Stron ma być proszony, aby się podjął Gwarancyi tego Traktatu.

XXIX. W przeciagu 6. tygodni naydalej od daty, albo ieszcze prędzey, ten Traktat od obu Stron powisien być ratyfikowany i zamieniony. W *Fontainebleau* dnia 3. Listopada Roku 1785.

Hr. de Mercy d'Argenteau. (L.S.)

Lestevenon von Berkenrode. Brantzen.
(L.S.)

Konwencya Osobna.

Podatki należące z Roku 1785. od Powiatu *Dahlem*, mają iść ieszcze na rzecz Rzeczypospolitey, iako i inne dochody od Poborcy Rzplitey wybierane być mają, aż do końca Roku bieżącego. W przypadku nie wypłaconych Podatków od Mieszkańców i potrzeby ekucyi, Dworu Cesarzkiego Kommissarz ie zastąpi, mając ie sobie wybrać, od kogo należeć bę.

będą. Przedaże dóbr Kościelnych, dziesięcin, &c. będą utrzymane w swym stanie. Urzędnicy i Osoby prywatne mające płacę z dochodów Dahlemskich, do śmierci zachowani być mają. Złożeni z swych funkcyi nadgrodzieni być powinni. Powiatom ustąpionym długi publiczne, nałożone przez przechód Woysk odpuszczone będą. Lenności od tych Dworów zależeć będą, pod których się panowanie dostaną. Gdyby Kłasztor *de S. Gerlach*, miał być skassowany, dobra jego pod panowaniem Rzeplitey na Skarb będą obrócone.

Dan iak wyżej —

Dla uskutecznienia tego Traktatu wysłani byli Kommissarze dnia 16. Stycznia R. 1786. z strony Niderlandu Austriackiego *P. de Brou* i *de Franquinet*, a z strony Stanów Generalnych *P. de Panbuys*. Zachodziły jeszcze niektóre trudności w zamianie części *de Bruyers*, ale te przez Ministrów Stron obydwóch na konferencyi w *Akwizgranie* załatwione zostały.



TRA-



T R A K T A T

*Alliansowy między Hollandyą i
Francyą w R. 1785.*

O Woyny Amerykańskiej zaczęła Francya szczególnie wpływać w interessa Rzeczypospolitey Hollenderskiej. W naywiększej wagi okolicznościach dała iey przyjaźni swej dowody. Do ugodzenia zaszyłych zatargów między Dworem Wiedeńskim i Stanami Generalnemi przyłożyła się skutecznie. Nakłoniła się nareszcie dla pewniejszey spokojności tejże Rzeczypospolitey, w ścisleyszy weyść z nią związek, oświadczywszy wprzód publiczności, iż ten Traktat jest tylko *defensivè*, a tym samym nie zmierza do zaszkodzenia inncy iakiey Potencyi, i żadnego innego nie ma celu, iak tylko utrzymanie powszechney spokojności. Traktat ten we dwa dni stanął, po zawartym między Austryą i Hollandyą Pokoju, mimo sekretnych przeszkod od Anglii, którey skojarzeniu się Korony Francuzkiej z Rzeczypospolitą przeci-

ciwną być kazaf interes. (i) Warunki Traktatu też same są, które były i dawniej od Stanów Generalnych podane, ale od Xcia de la Vauguyon, Ministra na ów czas Francuzkiego w Hadze odrzucone, teraz zaś od wybranych z obu Stron Pełnomocników: Hrabiego de Vergennes od Francyi, Lestewenona Berkenrode i Brantzena od Rzplitey, podpisane zostały. Te zaś są:

I. Między obiema Potencjami ma trwać prawdziwa i szczera przyjaźń, oraz zobopólne ich pożytki i prerogatywy mają być wzajemnie strzeżone.

II. Król Jmć i Stany Generalne wszelkich chcą zażyc środków do zabezpieczenia iak najlepszego zobopólnie swych Kraiów, Dominiów, prerogatyw i wolności, przeciwko wszelakim nieprzyjacielskim napaściom, i bronięcia się wzajemnie, w którejkolwiek Części świata mogłyby one być czynione.

(i) P. Harris Minister Angielski w podanej swej Nocie Stanom Generalnym na dniu 22. Listopada oświadczając uprzejmą przyjaźń Dworu swego, zachęcał Je, „aby nie wchodziły w żadne „takowe związki, któreby ie kiedy mogły wciągnąć w systema przeciwne zamiarom przychylności sprawiedliwej, którą ma dla nich Dwór Londyński, i któreby ie oddalało od gruntownej „zasady ich niepodległej neutralności, a razem kładło tamę odnowieniu najszyteczniejszego i najnaturalniejszego między dwoma Narodami Alliansu,

ne. A dla lepszego obwarowania tej podjętej Króla Jmci Chrześciańskiego Gwarancyi, nastąpiła zgoda, ażeby Strona stosowała się do Traktatu Monasterskiego R. 1648. i Traktatu uczynionego w Aachen (Akvizgran) R. 1748. excypując iednak te odmiany, które w pomienionych obydwóch Traktatach już nastąpiły, i ieszcze nastąpić mogą.

III. Na fundamencie zatym poprzedzającego Artykułu obie Potencye będą się starały utrzymywać pokój, a w przypadku, gdyby której z nich zkąd grozić poczęto napadnieniem, tedy druga obrócić powinna swe bona officia dla zabezpieczenia nieprzyjacielstwu i szukać wszelkich sposobów ugody.

IV. W przypadku, gdyby pomeniona nie doszła ugoda, tedy obie Kontraktujące Potencye wzajemnie sobie powinny pomagać tak na morzu, iako i na lądzie. Tym końcem Król Jmć Chrześciański ma w potrzebie dostarczyć Rzeczypospolitej 10,000. Infanteryi, 2,000. Kawaleryi, 12. Okrętów liniowych i 6. Fregat. Rzplita zaś wzajemnie w przypadku morskiej Wojny, albo gdy Królowi Francuskiemu nieprzyjacielskie zaczepki na Morzu będą czynione, ma dać 6. Okrętów liniowych, 3. Fregaty; a w przypadku napadnienia Korony Francuzkiej na lądzie, Stany Generalne ich contingens Wojskowe

skowe w gotowych pieniądzech złożyć mają; ta zaś kwota w osobnych Artykułach powinna być obwarowana. A gdyby Rzplita zamiast wypłacenia summy wolała raczej przystawić Woysko, tedy liczba Infanteryi ma wynosić 5,000. ludzi.

V. Ta Potencya, która ma dawać sukkurs, bądź w pieniądzech, bądź w okrętach, bądź w ludziach, powinna utrzymywać ie do pomy, dopóki Alliant tego wszystkiego będzie potrzebował. Ta zaś Potencya, która ich potrzebuje, obowiązana jest Okręty i Ludzie, które bądź krótko, bądź długo w iey. Portach bawić się będą, we wszystko cokolwiek potrzeba opatrywać należycie iakoby iey własne były. Pomieniony sukkurs powinien zostawać pod Ordynansem tego, który będzie miał Kommandę.

VI. Obie Potencye obowiązują się na pełną sukkursu rekwizycją którejkolwiek Strony w swych Portach, tyleż nowych wystawić Okrętów, zastępując tę ich liczbę, któraby nie-szczęścia doznać mogła.

VII. Gdyby ten obwarowany sukkurs na obronę rekwirującej Potencyi nie był dostateczny, tedy rekwirowana Strona powinna go od czasu do czasu pomnażać, aby w gwałtowney potrzebie całą siłą swą mogła dopomódz. Lecz to jest wyrażenie i mocno obwarowano, iż w iakimkolwiek bądź największym przypadku *Contingens*

Sta-

Stanów Generalnych w lądowym Woysku nie ma przewyższać liczbę 20,000. Infanteryi, a 4,000. Kawaleryi. Rezerwa zaś uczyniona w IV. Artykule dla dobra Stanów Generalnych, ściągająca się do Woyska lądowego, powinna zostawać w swoim rygorze.

VIII. Gdyby Woyna Morska była ogłoszona, do której obie Potencye żadneyby nie miały influencyi, tedy wzajemnie ma być wolność na Morzu gwarantowania podług ustaw, w ten sposób, żeby bandera Przyjacielska nieprzyjacielskich nawet Kupców towary mogła zasłaniać i bronić. Jednakże z umieszczonemi excepcjami w XIX. i XX. Artykułach Utrechtskiego Traktatu Roku 1713. iak gdyby słowo do słowa w tymże Traktacie położone były.

IX. W przypadku gdyby jedna z dwóch Kontraktujących Potencyi w wojnę uwikłana została, do którejby druga koniecznie *directe* wpływać przymuszona była, tedy mają zobopólnie regulować operacye, które za potrzebne uznają do utrzymania Nieprzyjaciela, i przynaglenia go do pokoju. Także wzajemnie i zobopólnie mają przy- mować wszystkie do pokoju projekta i propozy- cye, i nie mają żadnych rozpoczynać negocy- acyi, ani ich kontynuować, aż póki obie Stro- ny wzajemnie nie będą sobie komunikowały tego wszystkiego, o co tam rzecz będzie.

X.

X. Obie Kontraktujące Strony obowiązują się do wypełnienia swych obowiązków, do utrzymania swych sił w należytem i dobrym stanie, do czynienia w tej mierze potrzebnych sobie remonstracyi, i zwierzać się sobie w jakimżestanie ich Woysko, naostatek szukać sposobów do zaradzenia.

XI. Strony obie z dobrą wiarą powinny sobie komunikować związki, które będą mogły być czynione między niemi i innemi Europejskimi Potencjami, i obowiązują się na czas przyszły żadnego, ani związku, ani Alliansu nie zawierać, któryby w czym *directe* lub *indirecte* terażniejszemu Traktatowi mógł być przeciwny.

XII. Ponieważ Traktat terażniejszy nie tylko ściąga się do bezpieczeństwa i spokojności obu Stron Kontraktujących, ale też nawet do utrzymania powszechnego pokoju; tedy Król Jmć Chrześciański i Stany Generalne zachowali razem dla siebie wolność do nominowania tych Potencyi, gdy uznają za potrzebę, żeby one do terażniejszego Traktatu wchodziły i przystępowały.

XIII. Dla tym lepszego obwarowania zgody między Hollandyą i Francyą ułożono jest: że gdy obie Potencye między sobą Traktat handlowy zawierają, przeto Poddani Rzeczypospolitey

we

we Francyi względem żeglugi i handlu iak najlepszego mają doznawać obchodzenia się, a w Kraiach Rzeczypospolitey toż samo ma być zachowane względem Poddanych Korony Francuskiej.

XIV. Ratyfikacya tego Traktatu w przeciągu 6 tygodni od dnia podpisu, lub prędzej, ma być zamieniona w Wersalu. — W. Fontainebleau dnia 10. Listopada R. 1785.

Hr. de Vergennes. (L.S.)

Lestevenon von Berkenrode - Branten.
(L.S.)

Osobne Artykuły.

I. Kiedy rekwirująca Potencya będzie, chciała sukursu za Europą, tedy obowiązana jest rekwirowanej Potencyi donieść o tym przynajmniej trzema wprzód Miesiącami.

II. Na mocy Artykułu Traktatowego 1,000. Infanteryi ma być taxowane na miesiąc 10,000. Żłł: *Hollenderskieb Courant*, a 1,000. Kawalerii 30,000. takichże Żłoty na Miesiąć.

III. Na fundamencie Alliansu zaszłego, obie Strony obowiązane są wspierać siebie wzajemną radą i siłą, i do żadney czynności albo negocya-

cyacy nie przystępować, któraby nie była z pożytkiem którejkolwiek Strony.

IV. Wyrażnie nastąpiła Ugoda, że obwarowana w Artykule II. Gwarancya, ma się ściągać nawet do tego rozrządzenia, które za pośrednictwem Króla Jmci Chrześciańskiego czynione jest między Cesarzem i Prowincjami Zjednoczonymi.

V. Te osobne Artykuły też samę mają moc i walor, iak gdyby w samym Traktacie były umieszczone.

KONWENCYA

Warszawska w R. 1785.

OD lat dawnych Gdańsk używał tego prawa, (k) iż żaden Statek nie przechodził Wisłą z iakimkolwiek bądź towarem ku Morzu.

i

(k) *Jus Stapula*, jest prawo służące Miastu handlowemu na mocy Przywileju, lub Konwencyi iakiey, wstrzymywania wszelkich przybywających do niego towarów lądem i morzem, aby lub na

i od Morza pod Wisłę, ale że do Miasta przybić, w nim wszelkie swe towary przedawać, i z niego brać inne na odwrót być powinien. Przywilej ten uciążliwym bydlę sę zdający dla handlu, dał powód Królowi Pruskiemu domagania się od Miasta, aby dało explikacyą, na iakim fundamencie onego używa. Magistrat zastaniał się lat dawnych preskrypcyą i wolnościami nadanemi sobie przez Ligę Hanzytyczną, a na żądania Króla Pruskiego względem pozwolenia przeyscia towarom Królewskim, i produktom do konsumpcyi służącym Poddanych jego, nie mógł iak tylko odpowiadać z powolną obojętnością, a utrzymywać się przy swym Przywileju. Powtórzone było toż samo Dworu Berlińskiego żądanie, ale nadto dodane i groźby, iż w przypadku odmówienia, do gwałtowności przystąpi; które i w rzeczy samey wykonane były. Dnia 22. Sierpnia R. 1783. przerznięto drogę Okrętom
Tom VI. C Gdań-

tym miejscu koniecznie przedawane były, lub w całości zwrócone zostały. *Jus Emporii* służy niektórym Miastom Portowym, i nie ściąga się tylko do towarów Morzem do niego przystawionych, aby ie nie kto inny, tylko Mieszkańce tego Miasta kupować mogli, i aby gdzie indziej daley ztamtąd bydlę prowadzone nie mogły. Pierwszego nie przywłaszczali sobie Gdańszczanie, drugiego statecznie używali.

Gdańskim, Wyspę *Holm*, i okolicę *wielkie Holendry* osadzoną Artylleryą; przez co żegluga cała na Wiśle zatamowana została, i Miasto było iakoby w oblężeniu.

W tym stanie Magistrat podał do Ministra Berlińskiego Notę, z uzaleniem na doznaną od Woysk Pruskich gwałtowność, ale odpowiedź zawierała konieczny warunek zadosyć uczynienia woli Króla Jmci Pruskiego. Wzywał Gdańsk, lubo nierychło, pomocy Króla i Rzeczypospolitey Polskiej. Król Jmci przekładał w Nocie oddanej od Jmci Xiędza Okęckiego Kanclerza Wielkiego Koronnego, P. Bucholtzowi Ministrowi Pruskiemu krzywdę wyrządzoną Kraiowi i Miastu, i popełnione na gruncie cudzym gwałtowności. Przełożenie to skłoniło Dwór Berliński do uczynienia z Miastem ugody, dla której wysłany P. *Unruh* Starosta Hamersztyński do Gdańska. Znałsało to Miasto pomoc i u innych Dworów. Hr. *d'Estergo* Poseł Francuzki w Berlinie oświadczył Ministerio tamteyszemu, że los Gdańska interessuje Króla Chrześciańskiego. Imperatorowa Rossyjska wyraziła także w deklaracyi swojej, iż obojętnym okiem patrzeć nie może na grożące Gdańskowi niebezpieczeństwo, i oraz pośrednictwo swoje do ugodzenia interesów obu Stron ofiarowała. Ale ugoda stanąć nie mogła w Gdańsku opasanym blokadą Pruską, przeto kon-

konferencye do Warszawy przeniesione zostały, i Woysko też Pruskie dnia 22. Stycznia Roku 1784. odstąpiło od Miasta. Po kilku-Miesięcznym traktowaniu, nakoniec zawarta była Ugoda między P. *de Bueholtz* Ministrem Pruskim, PP. *Weickbmann* i *Gralatb* Panami Radnemi z strony Gdańskiej, przy pośrednictwie Króla Jmci Polskiego i Imperatorowy Rossyjskiej.

I. Magistrat Gdański uznaniem błędu zadosyć czyni za skwapliwie przedsięwzięty krok przeciw Dworowi Berlińskiemu, i nie dawać na dalszy czas słusznych przyczyn do zaskarżenia żadnego przyrzeka.

II. Ponieważ spór o to szczególnie był powstał, czyli Króla Pruskiego Poddani mogą przez *Territorium* Gdańskie wolno z Statkami swemi przechodzić, i handlować? tedy Magistrat Miasta tego obowiąznie się ninieyszą Konwencyą imieniem Miasta i wszystkich jego Stanów, że iako Król Pruski Obywatelom Gdańskim pozwala wolnego spławu na Wiśle, i handlu w swych Kraiach, podobnież wszystkim Pruskim Poddanym wolno być ma przechodzić tak lądem, iako też wodą i przez wszystkie odnogi Wisły z Statkami i powozami, i przeprowadzać wolnie i bez żadney przeszkody, z iednych Kraiow Pruskich do drugich, to wszystko, co

się im będzie zdawało. Przytym obowiąznie się osobliwiey Miasto, że przywróci drogę i przewóz przez *Ganse-krug*, i otworzy go dla wolnego przechodu Pruskim Poddanym, z tym jednak określeniem, że wolno iest Miastu wspomnioną drogę tam, gdzie się bardzo zbliża ku szafarcom, oddalić, a gdyby tego nie można było uczynić, opatrzyć ją rogatkami spuszczanemi, któreby na noc zamykane były od zachodu Słońca, aż do wschodu; toż na tej drodze i innych przez *Territorium* Miasta idących, wybierać Cła od Poddanych Króla Pruskiego, iakie będą wybierane od samychże Obywatelów Mieyskich.

III. Przeciwnie, że Król Jmć Pruski szczerze postanowił Miasto Gdańsk utrzymywać przy iego pomyślności, a mianowicie przy Polskim handlu; przeto obiecuie zostawić samemu Miastu Gdańskiemu wywożoy handel Polski, ile on idzie przez Wisłę i Miasto, tak że Obywatele Gdańscy sami tylko powinni mieć prawo handlowania wszystkiemi Polskimi Produktami, które Wisłą przychodzą do Gdańska, a ztamtąd przez *Fabr-wasser* na Morze. Tym końcem zakaze surowo Król Pruski wszystkim swym Poddanym, aby wcale przez Gdańsk i *Fabr-wasser* nie handlowali. Aby zaś to dokładniey zachowane było, przeto Król Pruski wyda iak nay-

naysurowsze rozkazy Komorze przy *Neu-fabr-wasser*, aby Poddanym Pruskim żadnego wywożnego handlu Pruskiego nie dopuszczając, ale też dozwoli Magistrowi Miasta Gdańska trzymania Agenra swego przy *Neufabrwasser*, któryby mógł mieć pilne na to oko, aby tamtędy nie wyprowadzano na Morze Pruskich lub Polskich produktów. Zeby zaś z tego Agenra nie przyszło do iakich kłótni, przeto nie będzie mógł wizytować Statków Pruskich, i będzie się strzegł wszelkich kłótni z Pruskimi Poddanemi i Celnikami; ale na tym tylko przestanie, iż kiedy iaki wywóz na Morze, a zatym przestąpienie niniejszey Konwencyi postrzeże, da o tym znać naprzód Królewskiey Komorze u *Remedur*; a gdyby ta nie uczyniła sprawiedliwości Magistrowi Gdańskiemu, który na ów czas może nalegać o zachowanie tej Konwencyi u Rezydenta Pruskiego, a nawet gdy tego potrzeba będzie i u samego Ministerium Królewskiego, gdzie zapewne żądzy iego, ieżeli będzie słuszna, zadość się stanie. Ponieważ tedy Miasto Gdańskie tym sposobem będzie miało wszelkie zabezpieczenie exportacyi z strony Pruskich Poddanych na Morze, przeto wolno będzie tymże Poddanym Pruskim dostawać swoich potrzeb i różnych Produktów z kąd i od kogo będzie się im zdawało, przywozić i przewozić ie przez Mieyskie

skie *Territorium*. (1) Jako tedy Miasto Gdańsk tę wspaniałą ofiarę Króla Pruskiego przyjmie, iak obiecuie wzajem: że od wszystkich i każdych Produktów, owoców, rzeczy, i towarów, które Królewscy Poddani przez iego *Territorium* Wisłą spuszczać, albo też lądem prowadzić będą, nie brać innego, ani większego cła, i podatków, iak które od swoich Obywatelów wybiera.

IV. Handel przywoźny od Morza przez *Neufahrwasser* będzie wolny dla obydwóch Stron; aby iednak w tym słuszną równość zachowana była, przeto dozwała Król Pruski: aby Magistrat Gdański od wszystkich i każdych przez *Neufahrwasser* przychodzących i do Pruskich Poddanych należących towarów i rzeczy, wybierał cła

(1) Przez Traktat podziałowy Warszawski R. 1773. Król Jmć Pruski zagarnawszy całe Prusy Polskie, Miasto tylko Gdańsk i Toruń z małą ich okolicą przy Rzplitey zostawił, ale zajął razem Miasteczka *Langfuhr*, *Alt* i *Neu-Schottland*, *Schiedlitz*, i *Stolzenberg*, miane niegdyś za Przedmieścia Gdańskie dla bliskiego onychże położenia. Mieszkańcy ich będąc ieszcze pod panowaniem Polskim, używali równych wolności z Gdańskiem co do handlu Wisłanego, lecz po ich odpadnięciu, Gdańsk kładł tamę ich handlowi, i nie dozwalał im zboż Polskich kupować, iak tylko na swych Targach.

cła i podatki, króre za słuszne osądai; przecież te nie powinny przewyższać cełł Pruskich. Także przyrzeka Magistrat Gdański, że to Cło będzie wybierał przy *Blokhauzie*, nie zaś w Mieście, i że Pruskie Statki i Galary nie będą przymuszane do wyładowania i płynienia do Miasta, a Pruskie Passy na Gdańskich Komo-rach będą przyjmowane za dowodne dokumenta, i nie będą wizytowane Statki, któreby ie okazywały. Gdyby Magistrat miał słuszne podeyrzenie, że w owych Passach nie wszystko było dokładnie wyrażone, i że trzeba się obawiać, aby przez iakie oszukanie nie poniosł w cłach swoich uszczerbku, na ów czas wolno mu będzie, takie od Morza przychodzące Pruskie Poddanych Statki, dla uniknienia kryjomego rzeczy przewozu, wizytować kazać porządnym sposobem przy *Blokhause*, iednakże nie ma się to dziać pierwey, i nie inaczey, aż póki o tym nie będzie uwiadomiony Rezydent Pruski znajdujący się w Gdańsku, ażeby albo sam, albo przez deputowanego od siebie był przytomnym wizytacyi, dla uniknienia w tym przypadku wszelkiego nieporządku, gwałtowności, i stronności.

V. Magistrat Gdański obiecuie także wszystkim dobra i rzeczy, które właściwie do Króla Pruskiego należą, iako to Sól warzoną, porcellanę, żelazo i tabakę, potrzeby dla Wojska, to jest; mundury, broń, proch, i wszystkie-

stkiego rodzaju amunicyje, iako też sól Kompanii handlowey, za okazaniem Passow Ministerium Pruskiego, przepuszczać przez Miasto Gdańsk i jego *Territorium* wolnie, i nie wyciągając żadnych Celf i opłat.

VI. Ponieważ było także dotąd powątpiewanie, czyli Roku 1781, dnia 3. Stycznia zawarta między Królem Pruskim i Miastem Gdańskiem Konwencya, w której tenże Magistrat przyrzekł, iż nie miał przyjmować do Gdańska żadnego Pruskiego Poddanego i Kantoniasty, gdyby na to nie miał pozwolenia od Ministerium albo Rządu Kraiowego, rozciągała się do dawnych Prowincyi Pruskich, czyli też i do nabytych potym Pruss Zachodnich; przeto oświadczają tu obiedwie Strony, że wspomniona Konwencya zawiera także całą Prowincyą Pruss Zachodnich, od dnia, w którym niniejsza Konwencya podpisana będzie, i obiecuje Magistrat Gdański imieniem Miasta, i wszystkich Obywatelów, iż iey we wszystkich punktach i klauzulach, tak co do Prowincyi Pruss Zachodnich, iako i innych Kraiów Pruskich zupełnie dotrzymywać i dopełniać będzie.

VII. Wzajemnie Król Jmć Pruski, aby dał nowy dowód przychylności swojej ku Miastu, chce aby od podpisania niniejszey ugody, wszystkie Osoby i Mieszkancy, którzy nieprzywo-

icie

icie z *Territorium* Gdańskiego przeniosą się do Pruskich Kraiów, wydawani nazad zawsze byli: iako też, aby Kommenda Pruksa, dla werbowania w Gdańsku zostająca, ustąpiła z niego na zawsze.

VIII. Żydzi pod opieką Pruską w Gdańsku i jego *Territorium*, mają być cierpieni i traktowani tak, iako i inni Niemcy Żydzi. Przeciwnie Żydzi wspomnieni podług praw policyi Gdańskiej powinni się wstrzymać od wszelkiego handlu im zakazanego.

IX. Ponieważ tedy Magistrat imieniem całego Miasta i wszystkich jego Obywatelów, za przyzwoleniem Króla Jmci Polskiego, którego podpis i ratyfikacya ma być przyłączona do tej Konwencyi, wszystkie poprzedzające punkta pochwała, przyjmuje, i obiecuje zachować; przeto Król Pruski, chce zapomnieć wszystkiego, czem przeciw Niemu, iego i Poddanym podczas tego zakłócenia wykroczone. Obiecuje także handel Miasta Gdańska wszystkiemi przyzwoitemi sposobami popierać, na wysłuchanie skarg z strony Miasta być gotowym, i zakazać swoim Poddanym, aby Obywatelów Gdańskich i ich handlu nie uciskali.

X. Król Pruski i Miasto Gdańsk, jeżeli dla większego umocowania wspomnionych

Arty-

Artykułów, mieli obmyślić jakie bliższe do tego końca środki, tedy to, co Umotowani przyrzeką, ma mieć taką moc, iak gdyby co do słowa w tej Konwencji umieszczone było.

Dla zapewnienia niewzruszonego zachowania poprzedzającej Ugody, jest ona podpisana od Kommissarzów Stron obydwóch. Imperatorowa zaś Rossyjska, za przyzwoleniem Stron, gwarantuje tę Konwencyą, i wszystkie iey Artykuły. Dnia 7. Września Roku 1784. zawarta, podpisana dnia 22. Lutego Roku 1785. Ratyfikowana w Berlinie 6. Maia.

Akt Gwarancyi Konwencji Warszawskiej.

My Katarzyna II. z Bożej łaski Imperatorowa i Samodzierżczyni całej Rossyi &c. Gdy na końcu Konwencji Warszawskiej między Królem Pruskim i Miastem Gdańskiem dnia 22. Lutego, Roku 1785. za medycyą naszą zawartej, jest wyrażone, iż na usilną prozbę Miasta Gdańska i za przyzwoleniem Króla Pruskiego, rzeczoney Ugody i iey wszelkich warunków Gwarancyą przyjąć na się zechcemy; Przeto przychylając się do tych dwóch powodów, z których

ie-

jeden wystawia nam miłą sposobność okazania Królowi Pruskiemu prawdziwey w każdym czasie chęci czynienia mu usługi zgodney z tą przyiązną harmonią, która trwa między Nami; drugi, co się tycze Miasta Gdańska jest skutkiem naturalnym tej opieki, w której go oddawna utrzymywał Tron Imperatorski Rossyi, i którąśmy mu sami uroczyście przyrzekli i utwierdzili; Przyimuiemy rzeczoney Konwencji dnia 22. Lutego R. bieżącego między Królem Jancią Pruskim i Miastem Gdańskiem uczynioney, Gwarancyą. (*Tu jest umieszczona co do słowa cała Konwencya*) Ninieyszym Aktem bierzemy na się charakter i obowiązki Gwaranta, i obemyimuiemy słowem Imperatorskim za Nas, Dziedziców i Następców Naszych utrzymywać ninieyszą Ugodę w całej swey mocy, ważności, i skutku, ani nic takiego nie przedsiębrać i nie dozwalać, coby iey przeciwnego było.

Dla lepszej wiary Akt ten Gwarancyi podpisać, i wyciśnieniem Imperatorskiey naszej Pieczęci utwierdzić kazaliśmy. — Dan w Carskoje - Sielo dnia 20. Maia, Roku 1785. Panowania Naszego 23.

K A T A R Z Y N A.

Hr. Jan Ostermann.
W

W kilka Miesięcy egzekucya tey Konwencyi nowe urodziła spory między Królem Pruskim i Gdańskiem. Zaniośło swe zażalenia Miasto do Dworu Warszawskiego i Petersburgskiego o nadto posuniętą od Prusaków wolność handlu; Imperatorowa nie zaniedbała użyć kroków do przywrócenia harmonii. Prócz wstawienia się swego do Dworu Berlińskiego, pisała do Stanów Rzeczypospolitey Hollenderskiej, aby z nią swe w teymierze łączyły usilności. Żądali nadto Gdańszczanie w przełożeniu uczynionym P. Petersonowi Ministrowi Rossyiskiemu w swym Mieście, aby równie z drugiej strony przy *Fordonie* mieć mogli swą Komorę, iako ią ma Dwór Berliński, lub żeby przynajmniej cło Pruskie na inwektę 10. od sta będące, zmniejszone było, iako uciążliwe niemniej dla Polaków, iako i Gdańszczanów. Także aby droga transportu pozwolona dla Poddanych Pruskich tylko przez *Ganse - krug*, uskutecznioma była. Przełożył to w swej Nocie Dworowi Berlińskiemu Poseł Petersburski Xiążę Dołgoruki. Lecz Fryderyk II. w odpowiedzi swojej dał poznać, że już nic więcej dla Gdańska postąpić nie może nad to, co mu w zawartej Konwencyi dozwolił; Ze Cło Gdańskie przy *Blokhausie* wyrównywa *Fordonskiemu*, lubo po 8. od sta brane, z przyczyny iż Poddani Pruscy nadto z. od sta do Skar-

Skarbu Królewskiego płacą; że równe ma prawo, iezli nie lepsze do handlu Polskiego Wiślane-go; że Gościniec przez *Ganse - krug*, do Gdańszczan naprawić należy, iezli chcą mieć uskuteczniomy Artykuł Konwencyi, tamtędy transport Poddanym Pruskim naznaczający; nakoniec iezli Miasto nie przestaje na Konwencyi, Król Pruski chętnie do dawnego stanu praw swoich powróci. Y taki to pospolicie skutek mają, słabszego z mocnym, by też nayıroczyćciey zawarte, Umowy!

K O N W E N C Y A

Handlowa między Austryą i Rosyą w R. 1785.

W Spólne interessa i pożytki, kojarzące ściśłą przyjaźń między Dworem Petersburskim i Wiedeńskim, iezli zwróciły na nie innych Mocarstw baczną ostrożność aż do podeyrzenia, tedy w nich tym żywszą chęć zapaliły do utwierdzenia przez uroczyste umowy wzajemnych obowiązków i korzyści. Tey skutkiem jest zawzięcie Konwencyi handlowey, przez wy-

wysze od obydwóch Dworów w tej mierze rozrządzenia. Z strony Austrii:

I. Poddani Rossyjscy we wszystkich Kraiach dziedzicznych Austrii w tym wszystkim, co się tycze handlu, wszelkiej pomocy doznawać mają.

II. Wolność im zupełna sprawowania ob-
rządków swej Religii, bądź publicznie, bądź prywatnie, bez żadney przeszkody, jest zapewniona.

III. Też same przywileje i wolności handlowe im są zabezpieczone, iakie i innym Narodom nayprzyjaźniejszy w Państwach Austrii. Podlegać iednak będą Taryfie Celney w tym wszystkim, w czym niżej wyłączeni nie są.

IV. We wszystkich Miastach, Portach, i Kraiach Austrii, wolno im przedawać, kupować, przywozić tak lądem, iako i morzem wszelkie nie zakazane towary, za poprzedzającą opłatą Komory.

V. Odręb bądź Moskiewscy, bądź Kraio-
wi Kupcy od Skór Rossyjskich płacić nie będą, iak Złotych 6. i 40. graycarów od Cetnaru wynoszącego na 137. funtów Rossyjskich, ale mieć powinni zaświadczenie miejscowe lub Komory, iako skóry prawdziwie z Rosyi pochodzą i na rzecz Rossyjszyków się przedają.

VI.

VI. Od przywozu Futer cło 10. od sta-
płacone będzie, byle na rzecz Naszych lub
Rossyjskich Poddanych wprowadzane były.

VII. Również nie będzie się płacić iak
5. od sta od Cetnaru Kawioru.

VIII. W wolności składania swych towa-
rów w Portach i Magazynach Ostendy i Nieu-
portu, Rossyjszykowie z innemi przyziszami
Narodami porównani.

IX. Od towarów i produktów Rossyjskich
fabryk, lub Chińskich, wyszłych z Portów Chér-
sonu, Teodozyi, i Sebastopolu, od Moskalów,
lub na ich Okrętach prowadzonych, cło czwar-
tą częścią zmniejszone.

X. Gdyby przypadkiem iakim Okręt Ros-
syjski do brzegów lub Portu panowania Austri-
ackiego był przypędzony, wszelka pomoc ma
bydź mu dana, ani żadney rewizyi lub opła-
cie podlegać nie ma, byle żadnych towarów
na sprzedaż tam nie wykładał.

XI. Zatrzymywanie Statków tak wojennych
iako i handlowych, równie rzeczy i osob do nich
należących, zabronione; a w przypadku zacią-
gnionych przez nich długów, lub popełnionego
bezprawia, postąpienie podług praw i zwyczajów
Kraiowych ostrzeżone.

XII. Zabieranie Statków Moskiewskich w
potrzebie wojny, lub dla transportu, zakazane.

XIII.

XIII. W przypadku rozbicia się Okrętu Moskiewskiego przy brzegach Kraiów Austrii, Poddani Austriacy przyłożyć wszelkiego starania do ratunku powinni, którym koszt i pracę ma nadgrodzić Właściciel.

XIV. Przyjęcie Artykułów *Neutralności Zbrojnej*, od Cesarza Jmci wraz z tego Państwami, uczynione.

XV. Okręt Moskiewski płynący bez Eskorty, spotkany od Okrętu Austriackiego wojennego, ma się poddać rewizyi, gdzie żadnych papierów wyrzucać nie powinien. Okręt Austriacki zostanie na wystrzelenie z Armaty oddalony; dla rewizyi zaś Okrętu handlowego Rosyjskiego i paszportów, nie więcej ludzi, jak 2. lub 3. wstępować do niego mają. Gdyby zaś ten Okręt handlowy miał konwoy zbrojny, samo oświadczenie słowne Kommandanta, iż nie ma na nim żadney Kontrabandy, od rewizyi wszelkiej wolnym go czyni.

XVI. Takowym oświadczeniem lub rewizyą usprawiedliwiony Okręt, żadney już daley przeszkody doznawać nie ma, a ktoby mu ją czynić ważył się, ukarany będzie.

XVII. Gdyby po rewizyi Kontrabanda się okazała na Okręcie Kupieckim Rosyjskim, ten do brzegu ma być przyprowadzony, a po Sądowym Processie i przekonaniu, jeżeli się to-

towar zakazany być dowiedzie skonfiskowany zostanie; Inne zaś na nim towary, rzeczy, i sprzęty wrócone będą. Kapitan skoro złoży Kontrabandę wolny będzie odbić od brzegu, gdy mu się spodoba.

XVIII. Pod imieniem Kontrabandy te się rzeczy tylko rozumieć mają: Wszelkie rodzaje Armat, Moździerzów, broni ognistych, bomb, granatów, kul wielkich i małych, skałki, lonty, proch, saletra, siarka, kirsie, piki, szpady, siódła, manszuki, ładownice, patronasze. Z liczby zaś Kontrabandy wyimują się te, które do obrony i Ekwipażu Okrętowego należą. Wszelkie inne rzeczy nie mają być poczytywane za Ammunicye wojenne, ani podlegać konfiskacie.

XIX. Co się tycze sprzedaży Okrętów wojującym Potencyom, stanowi się: Jż gdyby Austriya w wojnie była z Potencyą obcą, wolno będzie Rosyi dla niej budować i sprzedawać Okręty, lecz te powinny mieć zaświadczenia potrzebne, któreby dowodziły, iż właścicielami ich są Poddani Rosyjscy, lub że na ich rzecz są wystawione, albo nabyte, aby od Okrętów Austriackich nie doznawały przeszkody.

XX. Poddani Potencyi z Austryą wojującej przyjmując służbę lub Obywatelstwo w Rosyi

choćby w czasie wojny, poczytani i traktowani będą, iak rodowici Moskale.

XXI. Konsulowie Rossyjscy postanowieni dla handlu w Państwach Austrii, zostawac mają pod opieką Rządu, lecz jurydyceyi Sądowej mieć nie będą, lubo Stronom poróżnionym wolno będzie obrać ich sobie za Sędziów, iako też i udać się do Sądów przyzwolonych, którym sami Konsulowie w swych sprawach szczególnych podlegać powinni.

XXII. W sprawach zachodzących między obustronnemi Poddanemi, wszelka pomoc i iak naydokładniejsza sprawiedliwość Rossyiskim przeciw Austriackim czyniona będzie.

XXIII. Baczność dana będzie, aby Kommissanci i Inspektorowie oznaczeni do sprzedaży lub kupna, wybierani byli ludzie słuszni i zdolni.

XXIV. Kupcy Rossyjscy w miejscach, w których zostają, będą mogli trzymać Xiążki rachunkowe i handlowe w swym języku, i nie będą winni wydawać je do okazania chyba w przypadku processu o fałsz i zdradę dla usprawiedliwienia się.

XXV. Gdyby osiadły w Kraiach Austrii, ale nie mający Obywatelstwa, Poddany Rossyiski zbankrutował, wtedy Prokuratorowie obey-

beymą majątek jego; i Konkurs ogłoszą dla stawienia się Kredytorów z pretensyami; tych gdy dwóch lub trzech części zgodzą się na zmniejszenie długów w proporcyi masy, reszta na to przystać będzie powinna. Z Moskaleni zaś, który nabył Obywatelstwa w Austrii, podług praw ma być postąpio-

XXVI. Wolno odtąd Poddanym Rossyiskim budować się we wszystkich Miastach Państw Austrii, gdzie ich przywileje lub prawa nie wzbraniają, iako też domy nabywać, szczególnicy zaś w Wiedniu, Budzie, Temezwarze, Tryescie, Lwowie, Brodach Domy ich, w którychby mieszkali, wolne będą od kwater Żołnierskich, lecz nie te zaś, któreby najmowali.

XXVII. Wolno im też ma być wyprowadzać się z Kraiów Austrii z rzeczami swemi za otrzymanym paszportem, i dopełniwszy to, co prawa i zwyczaje Kraiowe przepisują. Wolność ta jednak nie służy tym, którzy się Kraiowemi stali.

XXVIII. Dobra ruchome i nieruchome po Moskalu zeszyłym w Kraiach Austrii, Sukcesorowie bez przeszkody obeymować powinni, czyliby zmarły uczynił testament, lub go nie uczynił, a to stosownie do praw i Konstytucyi Kraiowej. Diedzice, opłaciwszy, co się podług prawa należy, będą mogli rozrzucić

D.

przy-

przypadłym na nich majątkiem. Lecz gdyby Dziedzice z przyczyny małoletności swojej lub nieprzytomności obić spadku nie mogli, wtedy Inwentarz spisany będzie w przytomności Magistratu miejscowego, i Konsula Rossyjskiego, jeżeli się tam znajdzie; i majątek, do obciążenia go przez Dziedzicę, zachowany być ma. Spory i wątpliwości względem następstwa, Magistrat miejsca rozsądzać ma prawo.

XXIX. W przypadku wojny między Potencjami Traktującymi, żadne dobra, rzeczy, ani statki Rossyjskie, konfiskowane, zabierane, lub przytrzymywane być nie mogą, ale będzie pozwolony Rossyiczynom rok cały do wyprzedania się i wyprowadzenia, po zaspokojeniu wpróż jednak długów. Też się ma rozumieć o tych, którzyby na morzu lub na lądzie służyli.

Wszystkie warunki te mają być zachowane do lat 12. do dalszego potwierdzenia. Dan w *Wiedniu*, 12. Listopada 1785. Roku.

Obwieszczenie z strony Rossyi w niczym prawie nieodmienne ma Artykuły, prócz następujących.

V. Cło na Komorze i w talerach przyjmowane będzie, rachując na jeden 125 kopiek. W ie-

dnym

dnym tylko Porcie Rygskim Komora talerami w naturze ma się opłacać.

VI. Od Win Węgierskich na Statkach i na rzecz Poddanych Austrii lub Rossyi wprowadzanych cło zmniejszone; od ordynaryjnych z *Erlau*, *Budy*, *Ruste*, i miejsc podobnych, od beczki trzymającej 4. blisko Antały 6. Rublów, 50. Kopiek. Od Tokayskich lub im podobnych 9. Rublów.

VII. Dla Poddanych Austriackich prowadzących swe Towary i Produkta Morzem do Portów nad Morzem Czarnym, zwłaszcza Chersońskiego, iako też do Sebastopolu i Teodozyi, Cło czwartą częścią zmniejszone, tak, iak dla Krolowych Obywatelów.

XXIV. Domy Austriaków w Moskwie, Petersburgu, Archangelu, Chersonie, Sebastopolu, i Teodozyi od Kwater Żołnierskich uwolnione.



T R A.



TRAKTAT

Haski w R. 1785.

Następujący Traktat przyjaźni i handlu między Królem Pruskim i Zjednoczonymi Stanami Ameryki, godzien jest czynić Epokę w Hystoryi Dyplomatycznej, przynosząc zaszczyt zdrowey Filozofii, która nową Narodom do negocyacji przyjaznych drogę skazała, i piękny Handlowym Potencyom wystawiła przykład.

Król Pruski i Zjednoczone Stany Ameryki w chęci ugruntowania trwałych dla siebie pożytków wspólnej przyjaźni i handlu, biorą najprzód za prawidło iedyne umów i obowiązków swoich zupełną równość, i doskonałą wzajemność.

Na tym ma się zasadzać obydwóch Stron przynierze. Dla którego zawarcia obie Strony upoważniły swych Pełnomocników. Król Pruski: Fryderyka Wilhelma de Thulemeyer Posła swego nadzwyczajnego przy Rzeczypospolitej Hollenderskiej. Stany zaś Zjednoczone Ameryki: Jana Adams Ministra Pełnomocnego przy Dwo-

rze Londyńskim, Doktora Beniamina Franklin bywszego Ministra swego przy Dworze Wersalskim, i niniejszego aktualnego Posła swego we Francyi Tomasza Jefferson.

Ci po długiej rozprawie zawarli, postanowili, i podpisali następujące warunki:

I. Pokóy trwały, nieodmienny i powszechny, i przyieść szczera między Królem Pruskim, Następcami, i Poddanymi Jego z iedney strony, a z drugiej Stanami Zjednoczonymi Ameryki i ley Obywatelami, bez wyłączenia miayse i Osób wieczyście stanowi się.

II. Poddani Pruscy do wszystkich brzegów i Kraiów Stanów Zjednoczonych uczęszając i handel w nich wszelki prowadzić mogą; w opłatach Całł, wolnościach i przywilejach porównani z nayprzyjaźniejszymi Narodami, iednak podług praw i zwyczajów Kraiowych.

III. Taż wzajemność zupełna dla Obywatelów Stanów Zjednoczonych Ameryki zapewniona.

IV. Wolno będzie Obywatelom iedney Strony prowadzić swe Towary, i Produkta do Państw drugiej, na własnych lub obcych Okrętach; tamże komukolwiek - bądź przedawać, i inne nabywać, płacąc cło takie, iakie nayprzyjaźniejsze Naródy płacić zwykły. Jednakże
obia

obie Strony warnią sobie prawo zachowania wzajemności względem tych Narodów, któreby nie dozwalały transportu na Okrętach tego Kraju, z którego Towary lub Produkta pochodzą; równie prawo w swym Kraju zakazania przywozu lub wywozu iakiego towaru, któregooby wstrzymaniu potrzeba wyciągała Stanu. Lecz gdyby jedna Kontraktująca Strona dozwoliła tegoż przywozu lub wywozu innemu Narodowi, tym samym i druga też wolność mieć będzie.

V. Obustronni Obywatele do wykładania swych towarów, przyjmowania obcych towarów na swe Statki, lub na obce Statki ich ładowania, albo do czekania na nie przymuszani nie będą.

VI. Z obydwóch stron rewizya towarów przed ładowaniem ich na Statki odbywać się będzie, i żadney inney potym podlegać nie mają. Ogólnie przetrząsanie Okrętów jest zakazane, chybaży po kryjomu i nieprawnie towary podpadające Kontrabandzie wniesione na nie były. W tym przypadku, ci, co ie na Okręt znosić kazali, lub znosili podług praw Kraiowych odpowiadać, i bydź karani powinni; reszta Osób i rzeczy wolna od wszelkiej napaści zostanie.

VII. Jedna Strona Obywatelom, okrętom, i sprzętom drugiej wszelką pomoc dawać, i

one

one od iakiegokolwiek pokrzywdzenia bronić będzie.

VIII. Gdy Okręty iedney Potencyi zawiną do brzegów drugiej bez zamysłu wniescia do iey Portu, lub wykładania swego ładunku, bez żadney przeszkody, zdawania sprawy, i opłaty płynąć im dalej wolno będzie; Ta tylko jedna opłata warnie się, która iest postanowiona na wchodzące Okręty do Portów dla utrzymania onych, lub mająca za cel bezpieczeństwo i wygodę żeglujących; nie więcej zaś nad to, co od nayprzyjaźniejszych Narodów wyciągane bywa.

IX. W przypadku rozbicia się, lub skośnięcia Okrętu iedney Strony przy brzegach panowania drugiej, też pomoc Osobom, rzeczom, i Statkom dana będzie, iakaby w takowym razie Współziomkom dana bydź mogła, ani za tekową pomoc więcej iak Kraiowi mieszkańcy płacić nie będą. Od wyłożonego w tym przypadku, całego lub w części ładunku, żadna opłata brana nie będzie. Dawne i dzikie prawo względem rozbicia się Okrętu z obydwóch Stron się znoszą.

X. Rozrządzać majątkiem podług woli każdego, obeymować sukcesyą z prawa pokrewieństwa lub testamentu z warunkiem opłaty, iaka w tych razach na Kraiowych iest włożo-

na

na, wolno iedney stronie Poddanym w Państwach drugiey. Zatrzymanie spadku dla nieprzytomnego dziedzica, rozpoznanie w tey mierze sporów do Magistratu miejsca należy. Gdyby majątek po Obywatelu którym z Stron traktujących spadał na Cudzoziemca, wtedy prawo i zwyczaj Kraiowy się zachowa.

XI. Wolność doskonała Religii z obydwóch Stron zabezpieczona.

XII. Gdyby iedna Strona była w Wojnie, druga Neutralna wolną ma mieć iak w pokoju żegluga, i handel bez przeszkody z nieprzyjacielską nawet Potencją.

XIII. W tymże przypadku żadna broń i Amunicye Wojenne prowadzone od strony Neutralney nawet dla Nieprzyjaciela, nie będą miane za Kontrabandę; ale wstrzymane do czasu, lub gdyby potrzeba wyciągała, wzięte i zapłacone być mogą.

XIV. Także Okręty handlowe strony Neutralney, dla łatwiejszego rozeznania od Nieprzyjacielskich, Paszporta swe mieć powinny: Dla tych zaś, które z Konwoiem płyną, dosyć jest na deklaracyi słowney nawet Oficjera Komendanta.

XV. W tym razie spotykając Okręt wojenny handlowe, zbliżać się do nich nie ma, iak o wystrzelenie z Armaty, i do rewizyi o-

nych

nych nie więcej iak 2. lub 3. ludzi wysyłać. Kroby się o ludzi okrętowych ważył napastować i pokrzywdzać Osoby lub rzeczy, własną osobą i z majątku odpowie.

XVI. Wstrzymywać Okrętów drugiey Strony, lub ie zabierać dla potrzeby wojenney nie wolno, a zatrzymanie dla długów lub krzywdy przez nie wyrządzoney, nie może być uczynione tylko za zdaniem Magistratu.

XVII. Gdyby Okręt iedney Strony był od Nieprzyjaciela lub Piraty wzięty, a od drugiey odzyskany, tedy Właścicielowi za okazaniem dowodów powrócony będzie.

XVIII. Przypędzonym Okrętom iedney Potencji do stanowisk lub brzegów drugiey, dane będzie wsparcie, i opatrzenie się wszelkie pozwolone.

XIX. Okręty zdobyte na Nieprzyjacielu przez iedną Stronę, mogą być wszędzie wolno wprowadzane, ani opłacie i rewizyi podlegają. Ale zdobyte na Poddanych Francuzkich mieć schronienia w żadnych Portach nie powinny.

XX. Jedna Strona Nieprzyjaciela drugiey zamysły wspierać, okrętów lub Woyska na żołąd lub nałiem dawać, werbować &c. nie będzie mogła.

XXI.

XXI. Gdyby obie Strony były w Wojnie, to się zachowa:

1. Okręty zabrane iedney Stronie, odzyskane od Armatora drugiej, jeżeli nie były przez 24. godzin w ręku Nieprzyaciół, powrócone Właścicielom będą pfacącym trzecią część wartości Stalku i ładunku; Po 24. godzinach zostaną się przy odzyskujących.

2. Gdyby ie Okręt Wojenny odzyskał, Właściciel odbierając zostą część zapłaci, a po 24. godzinach dziesiątą. Summy rozdane będą tym, którzy ie zdobyli.

3. Właściciele odbierając, własności swojej dowodzić powinni.

4. Wniyscie z Okrętami zdobytymi do wszelkich Portów będzie wolne.

5. Urządzeń szczególnych względem zdobyczy Okrętów dla swych Poddanych, obydwom Stronom wolność warnie się.

XXII. Gdyby obie Strony miały wspólnego Nieprzyaciela, spólnie swe siły łączyć będą, i bronić się razem, gdy obie neutralne będą.

XXIII. Gdyby Wojna wynikła między Stronami Traktującemi, Kupcom wolność ułożenia swych interesów i wyniesienia się ma być dana. Kobiety, Dzieci, Literaci, Rolnicy, Rzemieślnicy

ślnicy, i Rybacy żadney napaści doznawać co do dobr, i Osób swoich nie powinni.

XXIV. Brańcy Wojenni nie mają być odsyłani, ani do Judyi Wschođnich, ani do iakiey Krainy Azji lub Afryki, lecz będzie im wyznaczone miejsce w Europie lub Ameryce. Nie będą osadzaani w więzieniach, ani na Galerach, ani okowani w więzach, ale wolno w obszernym miejscu i w zdrowym powietrzu trzyman. Oficyerowie na parol zostawieni mieć będą pomieszkanie; i tak oni, iak i Gemeynowie opatrzenie mieć powinni codzienne równe co i Kraiowcy. Po wojnie koszt od tey Strony, którey są brańcy, powrócony będzie. Lecz gdyby, który braniec na złe zażył, lub przestąpił granice dozwoloney wolności, pozbawiony z niey będzie.

XXV. Każda z obydwóch Stron będzie mogła mieć w Portach drugiej swych Konsulów, Agentów, Kommissarzów; Którzy gdyby handel prowadzić chcieli, podlegać prawom mają.

XXVI. Gdyby iedna Strona pozwoliła in-nemu Narodowi iaki przywilej do handlu i żeglugi, tym samym druga prawo do niego mieć będzie.

XXVII.

XXVII. Traktat ten ma mieć moc do lat dziesięciu od czasu Ratyfikacyi; który termin gdyby przypadł w czasie Wojny Stron obydwóch między sobą, Artykuły umówione za prawidło postępowania sobie spólnego, w czasie Wojny zachowane będą, do zawarcia nowego Pokoju.

To wszystko dla lepszej wiary podpisałem i Pieczęciami swemi Pełnomocnicy utwierdzili.

F. G. de Tbulemeyer w Hadze dnia 10.
Listopada, 1785.

T. Jefferson w Paryżu dnia 28. Lipca,
1785.

B. Franklin w Passy dnia 9. Lipca,
1785.

John Adams w Londynie dnia 5. Sier-
pnia, 1785.

LIGA



L I G A

Niemiecka w R. 1785.

Nie dopuszczać wzrostu Sąsiedzkiej Potencyi, czuwać nad iey krokami, było adawna prawidłem polityki Monarchów. Przestrzegał go naysilniey Fryderyk Wielki. Austryja w nim szczególniey bacznego nad sobą podstrzegacza doznawała. Skoro więc docieklł zamysłu Jozefa II. względem ułożoney zamiany Bawaryi za Niderland, użyć wszelkich sprężyn do przeszkodzenia tej robocie nie zaniedbał. Wezwał do uskutecznienia tego projektu Jozef II. pomocy Dworu Petersburgskiego, który go, nie bez zawarowanych pewnie dla siebie pożytków, przyjąwszy, kredytem swym i siłami popierał obiecał. Jakoż Hr. Romanzów Minister Rosyjski u Rzeszy Niemieckiej pierwszy Karolowi-Augustowi Xiążęciu Bipontyńskiemu de Birkenfeld przełożył wolę obydwóch Cesarzkich Dworów uczynienia zamiany Bawaryi za Niderland, oświadczając mu, iakoby Karol-Teodor Xiążę Bawarski Elektor Palatyn już do niej się skłonił, przez zawartą z Cesarzem sekretną na dniu 3. Stycznia R. teraźniejszego Konwencyą, i do namyslenia się dziesięć dni tylko czasu

czasu pozwalał. Przerażony tak nagłą propozycją Xiążę Bipontu, natychmiast o niej Fryderykowi II. Królowi Pruskiemu doniósł, Jego rady i wsparcia żądając.

Chwycił się chętnie tej okkazy Fryderyk ku obaleniu zamysłów D. mu Austriackiego. Obiawił więc napróżd kniujący się projekt Cesarza w sekrecie Xiążętom Rzeszy Niemieckiej, zagrzewając onych do łączenia się na obronę Praw i Konstytucyi Niemieckiej, których zgwałcenie w takowey zamianie przekładał. Zawarł potym Allians odporny i zaczepny z Elektorem Saskim, Królem Angielskim iako Elektorem Haanowerskim, i Królem Szwedzkim, a deklaracją przyczyn zawarcia onegoż wraz z odpowiedzią na cyrkularne Cesarza Pisma dotyczące się zamiany Bawaryi, Dworom Europejskim tożesał, które do powiększenia tej Konfederacyi zapraszał. W tymże wykładzie Deklaracyi swojej twierdził Król Pruski, że i Francya pociągana była do teyże kabały, mając przyrzeczone, w nadgodę przychylenia się do uprojektowanej zamiany, ustąpienie niektórych miejsc w Flandryi, a w szczególności Xięstwa Luxemburskiego i Namurskiego.

Zalił się Cesarz w Wersalu na postępek Dworu Berlińskiego dążący do wprowadzenia go w niesłuszne podejrzenie u Rzeszy Niemieckiej

i Sąsiedzkich Potencyi: oświadczał się razem przed Publicznością, że nie tylko nie zamyslał względem odmiany Konstytucyi powszechney, ale owszem iż sam pragnął być na czele tej Konfederacyi, któraby miała za cel zachowanie praw Rzeszy Niemieckiej. Lecz w rzeczy samey Dwór Wiedeński czyniąc niedawno mało nawet pozorne pretensye do Poty Otomańskiej, obracający nagle zamach szkolenia, ku Rzeczypospolitey Hollenderskiej, ostatnia także Wojna prowadzona o Bawaryę zdawały się nieprawdliwiec podeyrzenie Króla Pruskiego. Zaprzeczł Józef II. w Liście Ministeryalnym danym przez Xcia Kaunitza do Ministrów Dworów obcych, rezydujących w Wiedniu dnia 11. Maja Roku 1785, iż nie miał, i nie ma żadnego projektu zamiany, i że ten zarzut jest zmyśloną przeciw Cesarzowi potwarzą. Z tym wszystkim Dwór Berliński twierdził, iż po Traktacie Gieszyńskim myślano już o zamianie Bawaryi, to jest: Części wyższego Palatynatu, Xięstwa Neuburg i Sulzbach za część Niderlandu; że Xciu Bipontyńskiemu znajdującemu się pod ów czas w Muniu czyniona była takowa propozycja, ale od niego odrzuconą została; że Hrabia Romanzów Minister Rossyjski odnowił tenże Projekt wsparty zgodnym żądaniem obydwóch Cesarzkich Dworów, lubo Xię

Bipontyński nie dając się uwodzić podchlebnym obietnicom, powtórnie oney nie przyjął; że nakoniec Xąż Galliczyn Minister Rossyjski w Wiedniu, wyraźnie to Cesarzowi oświadczył, iż gdy stałym jest Xąż Bipontyński w nieprzyimowaniu podaney mu propozycyi, myśleć więcej o zamianie próżną byłoby rzeczą, ale iż Cesarz Jmć mimo wszelkich nieprzyzwoitości, przeszkod, i czynionych mu remonstracyi trwał statecznie w swym zamiarze.

Usprawiedliwiając się Józef II. w daney odpowiedzi na Pismo Króla Jmci Pruskiego, wykładał i całej Europy świadectwa wzywał, jako zamysłu gwałtowney zamiany nigdy nie miał, a uczynienia dobrowolney pozwalał mu Artykuł VIII. Traktatu Badenśkiego. Ale znówu Fryderyk II. przełożył w swoim piśmie, iż Traktat ten o zamianie tylko części iakowych wspomina, nie zaś o całej Bawaryi; że Artykuł VIII. i Akt osobny Traktatu Cieszyńskiego, i w nim potwierdzone i gwarantowne Pakta Domu Palatyńskiego zasze w Roku 1766. 1771. i 1774. na reszcie dawna Sankcyja Pragmatyczna tegoż Domu Roku 1329. uczyniona w Padwie, wyraźnie broniła wszelkiej alienacyi, i zamiany najmniejszey części Kraiów Domu tego. Przypominał i to, że Traktatem Barrielowym Roku 1715, obowiązał się Dwór Cesar-

ski

ski Potencyom Nadmorskim, iż żadney części Niderlandu z Domu swego, na rzecz obcego, oddać nie będzie.

Gdy tak Dwory Wiedeński i Berliński Pismami z sobą walczyły, tym czasem w Rzeczy co raz mocniej kojarzyła się Liga Niemiecka. Stany Generalne Rzeczypospolitey Holenderskiej wezwane przez Pana de Thulemeyer Ministra Pruskiego w Hadze, oświadczyły swoje do rzeczoney Konfederacyi przystąpienie. Poszli za tery przykładem i inni Xiążęta Niemieccy, iako to: Brunświcki - Wolfenbuttel, Hesse-Kassel, Saxe-Weimar, Saxe-Gotha, Dom Palatyński, Dom Bipontyński de Birkenfeld, Elektorowie Moguncki, i Trewirski, Hesse-Darmstadt, Anhalt-Dessau i Coethen - Margrabia de Baden, i Dom Meklemburgski &c. JP. Karol de Bohmer Konsyliarz Pruski obiedując Niemieckie Dwory odbierał podpisy na Ligę Berlińską od tych Xiążąt, którzy do niej przystąpić chcieli.

Jle wiadomo byż mogło Publiczności, te celniejsze rzeczoney Ligi były warunki: Urzymanie w całości Praw i Konstytucyi Niemieckich. Bronienie uskutecznienia Zamiany Bawaryi. Aby Elekcyja Króla Rzymskiego nie

E 2

od.

odprawowała się iak tylko podług praw Konstytucjonalnych Imperii. Aby przeszkadzać na przyszły czas, iżby Elektorstwo Mogunckie tak potężne przez się, nie spadło na tego, któryby mógł przeważać zalec na strong mocniejszy. (m)

Liczne i rozmaite Pisma wychodziły z powodu projektowanej zamiany Bawaryi. Baron de Gemmingen sławny Publicysta Niemiecki pisał za Dworem Wiedeńskim, a Konsyliarz Krystyan Wilhelm de Dobm za Dworem Berlińskim i całą Ligą. (n)

P.

(m) We dwa lata po skojarzonej przez Dwór Berliński Lidze Niemieckiej, Fryderyk-Karol Baron d'Erthal, Xiążę Elektor Arcy-Biskup Moguncki Kanclerz Niemiecki, zapadłszy nagle na zdrowiu, dla ugruntowania Ligi, w którą dawniej już sam wszedł był, przybrał sobie za Koadiutora Arcy-Biskupstwa Elektorstwa Mogunckiego i Biskupstwa Wormaceńskiego Karola Barona de Dalberg, (który wnet potem i na Koadiutury Biskupstwa Konstancyńskiego wzięty był) żarliwego teyże Ligi Popieracza; z którego wyboru cała Rzesza Niemiecka wielce ukontentowaną została.

(n) Liga ta tak wiele wrażenia na umysłach sprawiła, iż Pastor Kościoła Francuzkiego w Berlinie

P. Blüsching sławny Geograf w wyprawionej kalkulacji okazał, iak wiele ta Zamiana uskuteczniła, miałaby wpływać do przewagi w potęgę ogólnę Rzeszy Niemieckiej. Podług jego kalkulacji Kraje w Niemczech posiadane od Domu Austriackiego wynoszą mil kwadratowych Niemieckich 4,143. Dom Bawarski ma ziemi mil kwadratowych 784. Dom zaś Cesarzowski przez uskutecznienie tej zamiany, nabyłby rozległości w Niemczech 4,927. mil kwadratowych. A ponieważ podług Karty Krytycznej Pana Meiera Państwo Niemieckie zawiera mil kwadratowych 11,224. przeto Dom Austriacki posiadałby cztery dziewiąte części Krainy Niemieckiej.

Po śmierci Fryderyka II. zaszły dnia 16. Sierpnia Roku 1786. inne Dwory Xiążąt Rzeszy Niemieckiej za panowania już dzisiejszego Króla Pruskiego, do teyże Konfederacyi przystąpiły, a nawet i sam zrzuci sprzyjający układowi tej zamiany Karol Teodor de Sultzbach Elektor

nie wątpił iey zachwalać z Ambony i mówić: iż to iedno Dzieło byłoby dostateczne do uwiecznienia pamięci i chwały Fryderyka II. gdyby innego do nieśmiertelności prawa nie miał.

ktor Palatyn Xiążę Bawarski, ufugzony podobno obietnicą Korony Królewskiej dla siebie, przez wskrzeszenie w Niderlandach (o) dawnego Austrazji Królestwa, połączawszy się z Xielem Bipontyńskim Działdźcem i Następcą swoim, do którego z przyczyny przeciwnego w tej mierze zdania niechęć był powziął, przybyłym tęż Lidz bydź;

(o) Dokonana przy końcu R. 1789. Rewolucya w Niderlandzie Austryackim przez zupełne Rządu Jozefa II. Cesarza pozbycie się, między innymi Polityki zamiarami, i ten pewnie szczególnie na celu miała, ażeby zamianie Bawaryi na zawsze od-tąd przeszkodzić, która nadto potężną w Niem-czech Dworowi Wiedeńskiemu przewagę mogąc na-dać, niebezpieczną z czasem staćby się mogła by-ła dla swobod i wolności Rzeszy Niemieckiej. Jakiej zaś ważności Niderlandy były dla Domu Austryackiego, łatwo poznać z specyfikacyi Stanu ich Skarbowego. *Przychód* roczny do Skarbu z Bel-gickich Prowincyi ogółem wynosił 16,000,000. Zł: Cesarskich, to jest: 64. milliony Zł: Polskich. *Roz-chód*: Na utrzymanie tam Woyska wychodziło na rok 4,000,000. Zł: Cesar: Na prowizyą od zacią-gnionych Kapitałów przez Dwór Wiedeński, asse-kurowanych na Niderlandzie, 3,000,000. Zł: Cesar: Na Administracyą, Jaryzdykcyę, Policyą, repara-cyą i konserwacyą gmachów Publicznych, i innych robot, tudzież na spłacenie Summ zacią-gnionych 4,000,000. Złotych Cesarskich. Superatą zatem *Przychodu* była 4,600,000. Zł: Cesar: czyli

bydź się oświadczył, i dalsze z Dworem Wia-deńskim negocyacye względem zamiany Bawaryi za Niderland zupełnie przerwał.

KON.

18,400,000. Zł: Pol: Mimo tak znaczney korzyści, Jozef II. atoli nie równie więcej zdawał się szacować przyległość Kraiu Bawarskiego względem innych dziedzicznych Domu swego posesyji, niżeli od-dalony Niderland, i trudniejszą z nim kommuni-kacyą; i dla tego usilnie zamiany takowey sta-gnął.





KONWENCYA

Warszawska w R. 1785.

Zawarta z okazyi Erekcyi Biskupstwa Tarnawickiego w Gallicyi.

CUM Augustissimus Josephus II. Romanorum Imperator erectionem novi Episcopatus Tarnoviensis in ea parte Diocesis Cracoviensis, quae intra fines Diocesium suarum continetur, effectuari cupiens, intellecta jam ea in re Summi Pontificis Romani prona ad vota sua voluntate, Propositiones preliminares Compositionis amicabile super negotio erectionis hujusmodi, ac super mediis compensationis et exactionis ex hac occasione dismembrandorum et cedendorum etiam Temporalium, inter Excell. Gubernium Regnorum suorum Galliciae et Lodomeriae per Illustrissimum et Reverendissimum Florianum Amandum Janowski Abbatem Tynecensem Ordinis S. Benedicti, uti specialiter Deputatum Plenipotentiarium nomine ejusdem Gubernii agentem ab una, et Celssissimum et Rdssimum Dominum Michaelem Principem Poloniae.



GDY Najjaśniejszy Józef II. Cesarz Rzymski erekcyą nowego Biskupstwa Tarnawskiego w tej części Dyocesyi Krakowskiej, która w granicach Państw Jego zawiera się, uskutkowac pragnący, porozumiawszy wprzód już w tej mierze Ojca S. przychylną do żądań Jego chęć, Propozycyę preliminarne Konwencyi Przyjacielskiej względem takowej erekcyi, i względem środków kompensacyi i wywódnania z tej okazyi oddzielić się i ustąpić mianych do czasnych nawet Funduszów, między Przeczącym Gubernium Królestw Jego Gallicyi i Lodomerii przez Przewielebnego Jmci Xdza Floryana Amandu Janowskiego Opata Tynieckiego Zakonu S. Benedykta, jako specyalnie Deputowanego Pełnomocnika, imieniem tegoż Gubernium czyniącego, z iedney; a Jaśnie Oświeconym Najprzewielebniejszym Xiążęciem Jmcią Michałem Po-

niatowski Archi - Episcopum Gnesnensem Legatum natum Primatem Regni Poloniae et M. Ducatus Lithvaniae primumque Principem, quā Administratorem Episcopatus Cracoviensis et Reverendissimum Capitulum Cathedralē Cracoviense per infra scriptos Perillustres Rdissimos Dominos Josephum Olechowski Archidiaconum, et Stephanum Hołowczyt Canonicum, Cathedralē Cracovienses speciales Plenipotentiarios representatum ab altera, Partibus, stipulari et concludi disposuerit; Proindeque exhibitis prae se sibi et mutuo communicatis Plenipotentiarum suarum Tabulis; Propositiones in tractando secum supra nominati Celsissimus Princeps Administrator et Rdissimi respectivi tres Plenipotentarii, sub Ratificatione à quo de jure impertienda, ab invicem acceptarunt; Praesenti Certificato Interimali per omnes subscripto, ac sibi reciproce in separatis duplicatis Originalibus dato, declarant.

1mo. Quod Celsissimus Princeps Primas, quā Administrator Episcopatus Cracoviensis, et Reverendissimum Capitulum Cathedralē Cracoviense votis Sacratissimae Caesareo-Regiae Apostolicae Majestatis satisfaciētes, consensum suum in separationem Diocesis Cracoviensis, juxta Limites Regnorum Galliciae et Lodomeriae, atque in erectionem Episcopatus Tarnoviensis sub approbatione S. Sedis Apostolicae, offerunt.

2do. Quod cum

Poniatowski Arcy - Biskupem Gnieźnieńskim, Legatum natum, Prymasem Królestwa Polskiego i W. Xięstwa Litewskiego i pierwszym Xiążęciem, iako Administratorem Biskupstwa Krakowskiego i Przewielebną Kapitułą Katedralną Krakowską przez niżej, podpisanych Przewielebnych Ichmć Xięży Jozefa Olechowskiego Archi. Dyakona, i Stefana Hołowczyt Kanonika, Katedralnych Krakowskich specyalnych Pełnomocników reprezentowaną z drugiej, Stronami, umówić i zawrzeć zlecif; Zatem po okazanych sobie wprzód i na wzajem komunikowanych Plenipotentcyi swych Dokumentach, Propozycye w traktowaniu z sobą wawyz mianowani Jaśnie Oświecony Xiążę, Jmć Administrator i Przewielebni obojcy Strony trzy Pełnomocnicy, pod uzyskaniem, od kogo z prawa należć będzie, Ratifikacyi, na wzajem przyiąwszy; Niniejszym Zapewnieniem tymczasowym przez wszystkich podpisanym, i na wzajem sobie w osobnych dwoistych Originalach danym, ogłaszają.

Nayprzód: że Jaśnie Oświecony Xiążę Jmć Prymas, iako Administrator Biskupstwa Krakowskiego, i Przewielebna Kapituła Katedralna Krakowska, dosyć czyniąc żądaniom Jego Cesarzsko-Królewskiej Apostolskiej Mości, konsens swój na oddzielenie Dyecezyi Krakowskiej podług granic Królestw Gallicyi i Lodom-

ma.

dum Illustrissimus Excell. Gubernii Plenipotentiaris huc separationis et cessionis Temporalium quoque Episcopatus et Capituli Cracoviensis in Gallicia extantium, ac eorum compensationis, cessionem Bonorum, Realitatum, Summarum, Decimarum, et jurium, nec non omnium eorum sine ulla exceptione, quæ Clerus Gallicus, et quævis Claustra et Monasteria dictorum Regnorum Gallicæ et Lodomeriæ in Polonia possident, Episcopatus et Capituli Cracoviensi pro indemnisatione cum omni jure, atque cum indilata eorundem Possessione, nihil quidquam reservando, salva Ratificatione assecuret; Idcirco intuitu huius Cessionis reciprocæ etiam Celsissimus Princeps Administrator, et Reverendissimum Capitulum Cathedrale Cracoviense in separationem ab Episcopatu et Capitulo Cracoviensi omnium Bonorum Episcopaliū et Capitularium in dictis Regnis sitorum, tum Summarum, Decimarum, et jurium quorumvis ad eundem Episcopatum et Capitulum spectantium consentiunt, et vicissim cessionem sub Ratificatione assecurant. 3tio. Quod cum Summam centum millium Florenorum Rhenensium, sive quadringentorum millium Florenorum Polonicarum titulo meliorandæ Compensationis Illissimus Plenipotentiaris nomine Cesareo. Regii Gubernii pro

meryi, i na erekcyę Biskupstwa Tarnowskiego za approbacyą S. Stolicy Apostolskiej, ofiarują. Potom: że gdy Przewielebny Przeważny Gubernium Pełnomocnik w celu oddzielenia i cessiony doczesnych nawet Biskupstwa i Kapituły Krakowskiej Funduszów w Gallicyi zostających, i onychże kompensacyi, cessioną Dobr, Realności, Summ, Dziesięcin, i Praw, iako też wszystkich tych rzeczy bez żadney excepty, które Duchowieństwo Gallicyjskie i wszelkie Klasztory i Konwenty rzeczonych Królestw Gallicyi i Lodomerii w Polsce posiadają, Biskupstwu i Kapitułce Krakowskiej na indemnizacyą z wszelkim prawem i niedwórną onychże possessyą, nie wcale nie rezerwując, pod warunkiem Ratyfikacyi, zabezpiecza; Przeto przez wzgląd na takową Cessioną, wzajemnie też J. O. Xę Jmć Administrator i Przewielebna Kapituła Katedr. Krak. na oddzielenie od Biskupstwa i Kapituły Krakowskiej wszystkich Dobr Biskupich i Kapitułnych w przerzeczonych Królestwach leżących, tudzież Summ, Dziesięcin, i Praw wszelkich do tegoż Biskupstwa i Kapituły należących, zezwalają, i na wzajem Cessioną, pod warunkiem Ratyfikacyi, zapewniają. Potrzebie: że gdy Summe 100,000. Zł: Ryńskich, albo 400,000. Zł: Polskich, pod tytułem melioracyi kompensacyi Przewielebny Pełnomocnik imieniem Jego Cesarsko-Kró-

pro indemnisatione tam Episcopatus, quam Universitatis Cracoviensis semel pro semper exsolvendam, salva Ratificatione, appromittit et spondet; Celsissimus Princeps Administrator et Reverendissimum Capitulum Cracoviense, eandem hos in usus destinandam et convertendam fore petlicentur.

In quorum fidem praesens interinale reciprocum Certificatum acceptando ab utrinque, supraexaratas Propositiones sub Ratificatione, ut praemissum est, impetienda, Partes praedominatae manibus propriis cum impressione Sigillorum subscripserunt, ac sibi abinvicem in duplicatis uniformibus Originalibus tradiderunt. Datum *Varsavia* die 4. Mensis Julii Anno Dni 1785.

Michael Princeps Poniatowski Archi-Episcopus Gnesnensis Primas Regni Poloniae, quā Administrator Episcopatus Cracoviensis. (L.S.)

Florianus Amundus Janowski Abbas Archicamerarius O. S. B. Excelsi Casareo-Regii Gu-
bernii Regnorum Galliciae et Lodomeriae Plenipotentarius. (L.S.)

Josephus Olechowski, Archi-Diacon: Cathedr: Cracovien: Plenipotentarius. (L.S.)

Stephanus Hofowczye Canon: Cathedr: Cracov: Rdssmi Capli Cath: Cracov: Plenipotentarius.

(L.S.)

Królewskiego Gubernium w indemnizacyą tak Biskupstwa, iako też Akademii Krakowskiej, raz ieden na zawsze wyliczyć mają, pod warunkiem Ratyfikacyi, przyrzeka i obiecuje; J. O. Xie Administrator i Przewielebna Kapituła Krakowska załączają, iż tę Summę na ten użytek przeznaczyć i obrócić mają.

Dla wiary czego ninieysze tymczasowe wzajemne Zapewnienie, zobopólnie akceptując, wawyz wyrażone Propozycye, pod uzyskaniem Ratyfikacyi, iako wyżej wzmiankowano jest, Strony przereczone rękami własnymi z wyciśnięciem Pieczęci podpisały, i sobie na wzajem w dwóch jedynostownych Oryginałach oddały. (*)
Dan w *Warszawie* dnia 4. Mca Lipca Roku Pańskiego 1785.

Michał Xie Poniatowski Arcy-Biskup Gnieźnieński Prymas Królestwa Polskiego, iako Administrator Biskupstwa Krakowskiego (L.S.)

Floryan Amund Janowski Opat Klostalny Ty-niecki Z. S. B. Przechodzącego Cesarstwo-Królewskiego Gubernium Królestw Gallicyji i Lodomerji Pełnomocnik. (L.S.)

Józef Olechowski Archi-Dyakon Katedr: Krakowski Pełnomocnik. (L.S.)
Stefan Hofowczye Kanonik Katedr: Krakowski Przewielebny Kapituły Katedr: Krak: Pełnomocnik. (L.S.)

RA.

(*) Po uzyskaniu takowej Konwencyi, Gubernium Jego Cesarzkiej Mci Królestw Gallicyji i Lodomerji zesuspendowało natychmiast całemu w po-

RATYFIKACYA

Zamiany Funduszków dla erekcyi Biskupstwa Tarnowskiego na Seymie 1786. Roku.

Gdy Nayaia: Cesarz Jmć za przychyleniem się do tego Oyca S. chcąc mieć erygowane Biskupstwo Tarnowskie, na tej części Dycezyi Krakowskiej, która w Gallicyi leży, żądał usil-

weżności Duchowieństwu Polskiemu opłacanie proveniencyi i dochodów wszelkich od Summ i Funduszków tegoż w Gallicyi zostających, i owszem całkowitą własność tegoż Duchowieństwa Polskiego na Skarb Cesarzski zagarnęło. A przecież Konwencya ta nie obejmie tylko Fundusz pozostały w Gallicyi części owej Biskupstwa Krakowskiego, na której erekcyja Biskupstwa Tarnowskiego, między Stronami i Pełnomocnikami onychże na żądanie Cesarza Jmć i za zewoleniem Stolicy Apostolskiej umówiona jest i zawarowana, to jest: Dobra i Klucze do Biskupstwa Krakowskiego należące, w Gallicyi pozostałe: jako to: Radłowski, Muszyński, Tylicki, Swiniarski &c. tudzież Dobra i Fundusze Kapituły Krakowskiej, które też w Gallicyi posiadała, a których się przez niniejszą Konwencją zrzeka, odbierając w nadgodę takowej Cessyi Dobra, Summy i wszelkie Fundusze Duchowieństwa wszelkiego Gallicyjskiego w Polszcze znajdujące się, z dodatkiem w amelioracyą Summy 400,000. Zł: Pol: raz jeden na zawsze wyliczyć się mianey, i wyliczoney. A przeto zdało się, iż prawo Duchowieństwa Polskiego zostaje nienaruszone do własno-

ścielnie zamiany Funduszków, i ta pod dniem 4. Mca Lipca Roku zeszłego 1785. w Warszawie do approbacyi Nas Króla i Stanów Rzplitey ułożoną została; przeto aby też Zamiana zupełną ważność i moc niewzruszoną otrzymała, w całej jej podstawie i brzmieniu, w względzie pokrzywdzonych Dycezyi przez poniesione w Gallicyi i Lodomeryi straty, niniejszą Konstytucją potwierdzamy. Rozrządzenie zaś Funduszków *pro bono publico* z tej zamiany pochodzących, zostawiliśmy Naysprzewielebnyszemu Xciu Jmć Prymasowi, *salva approbatione* na przyszłym Seymie. (p)

F

KON.

ści onegoż w Królestwach Gallicyi i Lodomeryi, jako nie objętej niniejszą Konwencją, i do samey tylko Cessyi części Funduszu Biskupstwa i Kapituły Krakowskiej na Fundusz nowo erygowanego Biskupstwa Tarnowskiego uczynionej, regulującą się.

(p) Jaki zaś wyrok Stany Skonfederowane Rzplitey na Seymie R. 1788. około pomienionych Dobra, Summ i Funduszków Duchowieństwa Gallicyjskiego w Polszcze znajdujących się przez tę Konwencją ustąpionych uczyniły, i jak niemi rozrządzić Kommissyi Skarbu Koronnego nakazały, *Obacz* Konstytucye tegoż Seymu: *Titulo: Ofiara wieczysta Prowincyów Obojga Narodów na powiększenie Sił Kraiowych. Item: Przedaj Dobr niżej wyrażonych. Item: Urządzenie Summ poniżej wyrażonych.*



KONWENCYA

GRANICZNA.

Miedzy Dobrami Trachenbergskimi i Sulawskimi w Xięstwie Śląskim, a Stwolnem, Goleiewem, Pakostawiem, Ostekiem, i Szkaradowem w Polsce leżącymi, w R. 1785.

NA mocy Listu powierzającego moe zupełną, od Nayaśnieyszego Stanisława Augusta Króla Jmci Polskiego, Jasnie Oświeconemu Xiążęciu Jmci Augustowi Sułkowskiemu Wodzodzie Poznańskiemu i Franciszkowi na Kwilecu Kwileckiemu Staroście Wschowskiemu, na dniu 26. Listopada Roku 1785. danego z jednej strony, iako też na fundamencie Plenipotencyi danej od Nayaśnie: Fryderyka Króla Jmci Pruskiego, Henrykowi Ludwikowi de Bacholz Konsyliarzowi Legacyi i Rezydentowi Polskowi przy Dworze Warszawskim, i Rudolfowi de Skrbenski Konsyliarzowi swojemu w Urzędzie Wrocławskim, na dniu 27. Wierzenia Roku 1785.

Ciż

Ciż wyżej mianowani Pełnomocnicy zamieniliwszy wzajem Orginaly swych Plenipotencyi, do załatwienia trudności i sporów o granice między dobrami Lenników Xięstwa Śląskiego, zwłaszcza Trachenbergskimi, i Sulawskimi (q) z jednej; a włościami dziedzicznymi Stwolnem, Goleiewem, Pakostawiem, Ostekiem i Szkaradowem, w Królestwie Polskim z drugiej strony, już od dawnego czasu zachodzących, a przez wyznaczonych Kommissarzów od Nayaśnieyszego Króla Polskiego i Pruskiego w Roku 1782. i 1783. na gruncie opisanych, lecz niezaspokoionych i nie zakończonych, owszem co do niektórych trudności do Nayaśniejszych Dworów odesłanych, końcem załatwienia onych teraz w sposób przyjacielski, zgodzenia Stron w sporze będących, i oznaczenia pewnych między ich dobrami granic, aż ku włości Milickiej, i usta-

F 2

no-

(q) Trachenberg, Dracomontinn, włość wolna w niższym Śląsku z tytułem Xięstwa i Miastem tegoż imienia leżącym nad rzeką Bartsch, rezydentcyonalnym Xiążąt de Hatzfeld Dziedziców tej włości, a którzy przeto Xiążętami na Trachenbergu i Prausnitz się piszą. Tuż są przyległe dobra Sulawczyli Sulawa należące do Familii Grafów de Burghaus. Niżej zaś wspomniane dobra Polskie: Golejewo, Pakostaw, &c. leżą w Wództwie Poznańskim Powiecie Kościańskim.

nowienia przeto razem i granic między Królestwem Polskim i Xięstwem Śląskim przytąpili, i w następujący sposób, uławiwszy graniczne spory, Konwencyą dobrowolną ułożyli.

1mo. Granice między Królestwem Polskim i Xięstwem Śląskim i włościami przyległemi Mieszkalców Państw obojga przez Komisaryą Cesarską i Królewską Polską w Roku 1727. określone i oznaczone, szczególnież zaś dwa ostatnie kopce na ów czas przy drodze z Polski do Śląska przez Wiesz Neudorff do Radziądza dążącej wysypane, uznane są z obydwóch stron za niewątpliwą granicę Królestwa Polskiego i Xięstwa Śląskiego, iako też włości sobie przyległych, a do Obywatelów obojczy Strony należących, a osobliwież dóbr Trachenbergskich w Śląsku, i ościennych im w Królestwie Polskim, zwłaszcza włości rzeczonych: *Stwolno i Goleiwo*. Umowiono się też wzajem, iż gdzieby znaki graniczne odnowienia lub poprawy potrzebowały, tam aby poprawione i odnowione były.

2do. Od tych dwóch zwyż rzeczonych Kopców, linia graniczna obojstronnej possessyi między dobrami Trachenbergskimi i włością Goleiwo na Mappie wyraźnie odkryślona, iako dzieląca mianowane Dobra, i razem Królestwo Polskie

skie od Śląska, ciągnie się aż do tego miejsca, gdzie ią droga ze Śląska do Polski prowadząca przerzyna; która to droga na Mappach między miejscami: *Hoińskie Suciny i Bielawa*, czyli *Zazawodzie* ku północy daley wgląd Polski ciągnie się. Od owego przecięcia linii granicznej, idzie linia prosta mająca miary 122. sążni Reńskich, to jest: 103. sążni Polskich, ku północy. Ztąd granica obraca się ku Wschodowi linią prostą wedłuż na 154. sążni Reńskich, a Polskich 130. aż do linii, która w Roku 1782. od Dziedzica włości Pakosławskiej uznana została za graniczną między jego dobrami i dobrami Goleiwo, i tak na Mappach jest zapisana; to jest: do owego punktu tej linii, który od miejsca, gdzie ią linia duktu Trachenbergskiego przecina, w odległości 58. Reńskich 49. Polskich. Ztamtąd znówu ku południowi linia przez tenże dukt wskazana granicę między dobrami Trachenbergskimi a Goleiwo i Pakosławiem, iako też między Królestwem Polskim i Xięstwem Śląskim stanowić powinna ku owemu miejscu, linii duktu Pakosławskiego, który w niniejszej Konwencyi z podziału mającego byćz undeterminowanym okazać się w następujących Artykułach.

3tio. Ta część Lasu, która między dobrami Xięstwa Trachenbergskiego i klucza Pakosławia-

śląskiego od rzeczonej powyższej linii, aż do kopca mianego od Polaków za nowo wypany, a od Dziedziców Trachenbergskich i Suławskich za odnowiony, w sporze między oboma Stronami zostale, a która ku Północy linią przez dukt Trachenbergski naprzeciwko dobrom Pakosławskim w Roku 1782. aż do rzeczonego kopca oznaczoną, ku Południowi zaś drogą po pod ten Kopiec ze Śląska do Polski idącą, nakoniec ku Zachodowi linią rzeczoną Pakosławską, iakoby w granicach jest zawarta, tak być podzieloną między obia Strony powinna, iż trzecia część owego Lasu zaczynając od Zachodu linią prostą ku Wschodowi, która ku kopcowi zwyż wspomnianemu ma być prowadzoną, zajmując i drogę rzeczoną, ma się dostać Śląskowi i Xięstwu Trachenbergskiemu, dwie zaś trzecie części tegoż Lasu dobrom Pakosławskim i Królestwu Polskiemu przysądzone być mają.

4to. Dalej od owego kopca zwracając się ku Południowi w prawą stronę granice ścian obydwóch linią, iaka najprostszą być może, prowadzone być powinny ku temu miejscu, gdzie Dziedzić Pakosławski przeciwko Dziedzicowi Suławskiemu dukt swój rozpoczął. Ztąd znówu ciągnąć się powinny ku punktom na Mappie numerami 2. 3. 4. oznaczonym, tak iż linie kreslone między rzeczonemi liczbami

za granicze Królestwa Polskiego i Xięstwa Śląskiego poczytane być powinny. Ztamtąd ku północy mają się zwracać obustronne granice podług kopców, które się rzeczywiście znajdowały, do owego kresu, na którym Dziedzić Suławski w Roku 1782. dukt swój przeciwko Dobrom Pakosławskim zakończył. Tak więc cała Kraja, o którą spór dotąd między Dziedzicem Pakosławskim i Suławskim zachodził, razem z Wsią *Biały Kał*, czyli *Nider-Orze* Dziedzicowi Pakosławskiemu i Królestwu Polskiemu ma być przyznana, wyjąwszy miejsce zwyż rzeczone, a w punktach znaczonych liczbami 2. 3. 4. zajęte, które należeć będą do Śląska. W nadto gród zaś wspólnych pastwisk i wolnego rybołówstwa, które w dokumencie Roku 1531. w włości *Biały Kał* Śląskowi jest zawarowane, Dziedzić Pakosławski Summą 12,000. Złr. Pol. Czer: Złoty, czyli dukat w trzech Talerach Pruskich rachując, Dziedzicowi Suławskiemu zapłacić będzie winien, a to dnia, którego oznaczenie na gruncie granic od ściany Jego z Dziedzicem Suławskim rozpoczęte zostanie.

5to. Z tego znówu miejsca, gdzie się kończy granica Dziedzića Suławskiego przeciwko Dziedzicowi Osieckiemu oznaczoną, ma powiódć się ścianę między dobrami *Osiek* w Królestwie Polskim i dobrami *Sulew* w Śląsku aż do rzeczonej

nu w tymże Dukcie wytkniętego w miejscu *Czarne - Łowisko* zwanym. Podobnież Dziedzic Sufawki Dziedzicowi na Osieku końcem opłacania praw, które co do miejsc w sporze będących, Dekretom Urzędu Wrocławskiego Jemu przysądzone były, a teraz Dziedzicowi Sufawskiemu zupełnie przyznane zostają, summe tysiąca Reichsalerów czyli 6,000. Złotych Polskich, rachując czerwony złoty po 3. talery, wyliczyć będzie powinien na terminie rozpoczęcia duktu granicznego od ścian obydwom Dziedzicom służących.

6to. Znowu od miejsca, przez Dziedzica na Sufawiu *Czarne - Łowisko* zwanego, granicą między dobrami *Szkaradowo* w Królestwie Polskim i dobrami Sufawskiemu w Śląsku, ma być linia prosta prowadzona między Południem i Wschodem aż do miejsca oznaczonego literą X. na Mappie stosownie do niniejszej Konwencji zrobionej, a przez Delegowanych obojstronnych wyżej mianowanych podpisanej. Ztąd idzie linia także prosta ku Wschodowi do góry *Sufawską* zwaney, od niey ciągnie się daley jeszcze ku Wschodowi, potem wprost ku gorze zwaney od Ślązków *białą*; znowu obracając się w lewą stronę ku północy przez miejsca na Mappach liczbami 6. i 7. oznaczone, od niego ku punktowi pod liczbą 7.

a stąd skłaniając się w prawą stronę do miejsca pod literą Z. na Mappie znajdujacego się, a na koniec zwracając się ostatni raz ku południowi prostą linią do miejsca, w którym Dziedzic Szkaradowa duktu twój przeciwko Dziedzicowi Sufawskiemu prowadzony zakończył, a naprzeciw włości Piłkocińskiej rozpoczął. Tu się więc granica rozciągać i kończyć powinna, tak iż lasy, pola, i wieś *Poradowo* na prawey ręce będące podług określonych tu i na Mappie granic do Dziedzica Sufawskiego i Xięstwa Śląskiego należeć mają.

7mo. Podług opisu i wyrażenia tej Konwencji, oznaczenie na gruncie granic przez kopce, i rowy rozpocząć się powinno w Miesiącu Kwietniu Roku przyszłego 1786. tak dalece, iż dnia 3. tego Miesiąca przystąpić powinni do duktu i odkreślenia go na Mappach podwojny z obydwóch stron Kommissarze i Geometrowie, jeden z strony Królestwa Polskiego, drugi z strony Xięstwa Śląskiego i ciż sami, którzy w Roku 1782. i 1783. przy teyże robocie znajdowali się. Linia zaś ościenna czyli graniczna ma mieć szerokości Sazeń jeden, a w wiej rozciągłości znajdujące się drzewa obydwom Stronom w równej liczbie do wycięcia i na użytek wydzielone być mają. Jako też Poddani Polscy umówioną cenę za drwa z dóbr Trachenberg-

bergskich, iak twierdzą, w Roku 1732. i 1783. sprzedane i wydane bez niczyiej przeszkody sprzedawcy onych zapłacić powinni, i do zapłacenia, ile się należy, przywieźdzeni być mają.

8^{to}. Grunty podług opisu niniejszey Konwencyi przechodzące z possessyi iedney strony w possessyę i dziedzictwo drugiej, w czasie oznaczenia aktualnego granic, mają być oddane w istotne dzielenie, i za takie poczytane być powinny. Dla tego od dnia dalsieyszego w takowych miejscach lasy wycinać, psuć ogrodzenia, i domy, i cokolwiek z nich na własny pożytek obracać z pogorszeniem stanu miejsca Stronom obydwóm i Mieszkańcom nie wolno. Wykraczający, iako gwałciciele cudzego gruntu, karani być mają.

9^{to}. Co do Podatków publicznych i długów prywatnych, czyli zastawów na Wsiach Białej - Kał i Poradowa, obie Strony obowiązują się oncz wraz z gruntami na Mappie wyrażonemi, zupełnie z nich oswobodzić, i oddać sobie na wzajem dobra czyste i nie obciążone.

10^{to}. Będzie zaś wolno Mieszkańcom Wiosek Białej - Kał czyli Nider - Oliza, i Poradowa przenieść się ztąd na inne miejsca pod swoich teraźniejszych Panów, a to w przeciągu

dwóch

dwóch Miesięcy po zaszyłym rozgraniczeniu. Do tego zaś czasu używać im własnych dziedzin bez żadney przeszkody bezbronnyim być powinno, tak iż do rzeczzonego rozgraniczenia pozostać pod władzą Panow swoich powinni, i to onym oddawać, co im się od nich podług dawnych praw i zwyczajów należy. Zboża zaś tey iesieni zasiane zebrać i na swój użytek obracać lub sprzedać Poddanym obojga Wsi zupełnie ma być wolno.

11^{to}. Nadto obydwie Strony odtąd zrzekają się i odstępują wszelkich pretensyi, które do siebie wzajem miały, lub mieć mogły względem granic dóbr posiadanych. Co się zaś tyczy wspólności pastwisk, które inż być wspólnemi przestają, tedy odtąd użycie ich w własnych tylko granicach wolne będzie, w których się sami i Poddanych swych na zawsze utrzymywać powinni.

12^{to}. Ponieważ zwyż mianowani Mieszkańcy Królestwa Polskiego przez miłość spokojności i dla utwierdzenia inż stałych granic Królestwa Polskiego z Xięstwem Śląskim, odstąpili nieco z własnych dziedzin, ile twierdzą i przekładają, więc Najjaśniejszy Król Jmć Polski, obiecuje użyć starania i powagi swej u Stanów Rzeczypospolitey na przyszłym Seymie mających się zgromadzić, aby im straty nagrodzone być

mo.

mogły. Do czego i Nayaśn: Król Jmć Pruski, wstawić się do tegoż Seymu za niemi przyrzeka.

13to. Ta jednak Konwencya z strony Delegatów Króla Jmci Pruskiego po nastąpio-
ney approbacyi Nayaśn: Dworu Berlińskiego
moc obowiązującą mieć będzie. Co się zaś
tyczy Osób prywatnych, ponieważ Plenipotent
Biskupa Pafeskiego *de Rotkirch* iako będące-
go Opiekunem małoletniego Xcia *de Hatzfeld*,
Konsyliarz Urzędu Trachenberskiego Karol
Schuman w podanej Deklaracyi na dniu 2. Gru-
dnia Roku bieżącego oświadczył się, iż we
wszystkim na tę Konwencyą przystaie, i zga-
dza się, i opis iey co do granic Xięstwa Tra-
chenberskiego Imieniem Pryncypała za zgodny
i sprawiedliwy przyjął, podobnież Dziedzice na
Galeicwie i Pakosławiu na wzór rzeczony De-
klaracyi toż z swej strony w przeciągu 2. Mie-
sięcy uczynić powinni.

Równie względem granic Klucza Sufawskie-
go z Dobrami dziedzicznymi *Pakosław, Osiek i*
Szkaradowo, iak prędko *Hrabis de Burghaus*,
albo sam przez się, albo przez swego Plenipo-
tenta oświadczy przychylenie się dobrowolne
do niniejszey Konwencyi, też uczynić dobrz rze-
czonych Dziedzice i tymże kształtem będą po-
winni. Co też przywieść do skutku Delegaci
Nay-

Nayaśn: Króla Polskiego tak względem granic
Trachenberskich iako i Sufawskich będą po-
winni.

Takową Ugodę po przyjacielsku ukończoną
powyżey rzeczami Delegaci obydwóch Nayaśn:ey-
szych Dworów Polskiego i Pruskiego znowu od-
czytawszy i utwierdziwszy podpisami i pieczęcia-
mi swemi umocowali.

(L.S.) August Xze Suł-
kowski Wda Poznański.
(L.S.) Franciszek Kwile-
cki.

(L.S.) Henryk Ludwik
von Bucholtz.
(L.S.) Rudolf Franciszek
de Skrzeński.

POTWIERDZENIE ROZGRANICZENIA

Miedzy Polską a Śląskiem, wraz z Indemniza-
cyą UUr. Zakrzewskiemu Podczasznemu Poznań-
skiemu, Mysielskiemu Staroście Ośnickiemu, Krzy-
ckiemu Kasztelanowi Krzywińskiemu, Roga-
lińskiemu, Bronikowskiemu, i Gale-
wskim na Seymie Roku 1786.

GDY w kontynuacyi Dzieła już na Seymie
1782. approbowanego, do zupełnego końca
doprowadzone jest ułatwienie wszelkich grani-
cznych kontrowersyi między Obywatelami Pol-
skimi a Śląskiem, mocą wszech Stanów toż
Dzieło potwierdzamy w całości swoiey, i oneż

ratyfikujemy, wyznaczając oraz z Expens Extraordinarynych dla Rady postanowionych Summę 300,000. Złotych: A to Ur. Ignacemu Zakrzewskiemu Podczasemu Poznańskiemu 150,000. Mycielskiemu Staroście Ośnickiemu 100,000. Krzyckiemu Kosztelanicowi Krzywilińskiemu 20,000. Hippolitowi Rogalińskiemu, Gajewskiemu Kasztelanicom Rogozińskim, i Antoniemu Bronikowskiemu 30,000. Złotych Polskich, w nadgodę za uczyntą w tej okoliczności znaczną, a prawdziwie Obywatelską ofiarę własnych majątków dla powszechnego dobra; Która to Summa ratami aż do czasu przyszłego da Pół Seymu Ordynaryjnego w Roku 1792. wypłacana być ma po 25,000. Złotych co rata, *per regulam proportionis* każdemu z wyżej wymienionych Obywatelów. Te zaś 25,000. Złł: w każdej racie z Funduszu na Expensa Extraordinaryne Rady wyznaczonego, wypłacane mieć chcemy. Która to ogólna Summa 300,000. Złotych Polskich nie akad inąd, jak z Expens Extraordinarynych dla Rady wyznaczonych, jak wyżej, wypłaconą będzie. A gdy Ur. Kwilecki Starosta Wschowski ślując z dawną Oyczyznę, tak za granicą, iako też na granicach z Śląskiem, dla nie dostarczających Skarbu Rzeczypospolitej dochodów, rekompensy nie żądał, i ofiarowanej nie akcepto-

ptował; więc My KROL Łaskę Naszą dla niego zapewniamy.

Ponieważ *Akt Rozgraniczenia Roku 1726.* wzmiankowany w niniejszym i potwierdzony wyraźnie, nowy nabiera wagi i mocy, przeto wiadomość jego potrzebną się stała. W tym więc miejscu cała jego osnowa się składa:

Jego Cesarzsko - Królewska Mość, iako Państwo Xiążę Śląski, Nayiaśn: i Niezwyciężony Karol VI. za pomocą Bożą obrany Cesarz Rzymski, Król Niemiecki, Hiszpański, iako też Węgier, Czech, Dalmacyi, Krocacy i Sklawonii, Arcy-Xiążę Austrii, Xiążę Burgundyi, Styryi, Karvntyi, Karnioli, Margrabia Morawii, Xiążę Luxembourga, Wyższego i Niższego Śląska &c. i Jego Królewska Mość Nayiaśn: August II. z Bożej Łaski Król Polski Wielki Xiążę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Inflancki, Smoleński, Kiiowski, Wołyński, Podlaski, Siewierski i Czerniechowski, iako też dziedziczny Xiążę Saxonii, Xiążę Elektor, Panowie Nasi Miłościwi, Nas tym imieniem Kommissarzów: Ottona Wacława S. P. R. Hrabiego *de Nattycz* dziedzicznego Pana dobr: *Lobwis, Promen, i Metzdorff*, Jego Cesarzsko - Królewskiej Mei tajnego i Aktualnego Konsyliarza, Podkomorzego i Xięstwa Wro-

clawskiego Starostę; Ernesta Juliusza S. P. R. Hrabiego *de Gellhorn Barona de Peters-Waldau* Dziedzica na Blansku, Jego Cesarzsko-Królewsko-Katolickiej Mei Podkomorzego; i Rządu Najwyższego obojga Xięstw Śląskich Konsyliarza; Jana Krzysztofa Barona *de Schweinitz* Dziedzica Dóbr *Tschepkau, Wilkau, Wistebitz, Milcke, i Benckendorff*, Sądu Ziemskiego w Xięstwie Głogowskim Assessora; i Nas Jana z Radomicka Radomickiego Woiewodę Inowrocławskiego, Generała Wielkopolskiego, Międzyrzeckiego, Osieckiego Starostę; Franciszka z Błona Radzewskiego Podkomorzego Poznańskiego, i Macieja z Iwanowic Kozłowskiego Podczaszego Poznańskiego do granic Xięstwa Śląskiego i Królestwa Polskiego na mocy Konwencji R. 1677. dnia 14. Kwietnia między Najjaśniejszym Leopoldem Cesarzem, i Królem Janem III. teraz na nowo od obydwóch Panujących potwierdzonej, na ten koniec wyznaczili, abyśmy nie tylko spory graniczne przed i po rzeczoney Konwencji między Mieszkańcami Xięstwa Śląskiego i Królestwa Polskiego wynikię, i krzywdy z obydwóch Stron popelnione rozpoznali i rozstrzygnęli, ale też znaki graniczne zniszczone dawnością czasu odnowili, to jest: w Powiatach Śląskich i stykających się Woiewodztwach Poznańskim i Kaliskim, a przeto szczerdło sprzeciż i gwał-

tów

tów wzajemnych między zobopólnemi Obywatelami i Poddanemi na zawsze zatkali.

Zatym za wspólnym umówieniem się, na daleń i miejsce z obóch Stron naznaczone zjechaliliśmy, i tam przepisana nam od Naszych Miłościwych Panów przysięga podług Konwencji wykonaliśmy; Poczym ufundowawszy prawnowicie naszą Jurysdykcję, wysłuchaliśmy Stron przyzwanych przez Listy obwieszczaiące, i rozpoznaliśmy, że między Wsią *Czechen* do włości Cesarzsko-Królewsko-Kameralney Hernszadzkiej należącą w Xięstwie Śląskim, i Wsią *Laszczyna* w Królestwie Polskim, żaden spór nie zachodził, i grunta z obydwóch stron względem granic bez sprzeciżki w spokojnym zostawały dzierżeniu: Znaki tylko graniczne dawnością czasu zatarte były. Przeto my w polu pod Wsią *Trybust* należącą do Barona *de Rotman*, i rzeczoną Wsią *Czechen* w Śląsku, a *Laszczyną* w Polsce zostaiącemi, kopiec węgielny tychże Wsi od ich Possessora i Ekonomów ukazany, w przytomności naszej i Stron odnowić, i włożeniem weń znaków Kruszczowych ugruntować kazaliśmy. Ten więc kopiec węgielny z jedney strony Królestwo Polskie, z drugiej Xięstwo Śląskie rozgranicza, i razem wsie rzeczony *Laszczyna* w Polsce, a *Czechen* i *Trybust* w Śląsku od-

G

dzię-

dziela. Tu się zaczyna prawdziwa granica między Wsią *Larszczyzna* i *Czechen*.

Ponieważ rząd postępując, podług ukazanych Kopców i drzew granicznych, przyszliśmy aż do Kopca, gdzie kończy się grunt Wsi *Larszczyzny* a zaczyna *Sierakowa* dóbr należących do JW. Sapięhy Starosty Bobruyskiego, a i ten Kopiec Strony obydwie uznały i dalsze granice między *Sierakowem* i Wsiami *Hernstadtzkimi* rzeczony JW. Sapięha i *de Reinthal* Administrator Dóbr *Hernstadtzkich* ukazał, aż do palu będącego na gruncie zwanym *Massel*; Zatem i ten Kopiec w przytomności naszej odnowiony został; Prowadzenie zaś odnawiania śródlinich dalszych Kopców, poprawiania onych, wbijania palów na miejscach bagnistych, i wymierzania odległości iednego znaku granicznego od drugiego, Sekretarzom naszym, i do tego Aktu wyznie wyznaczonym zleciliśmy. Które zlecenie dopełnione jest przez nich tak, iak następuje. Wymiar bierze się od podstawy iednego kopca do podstawy drugiego w prętach Geometrycznych zawierających 7. łokci i pół Wrocławskich.

Li-

Liczba Kopców	Odległość.	Pręty Geometryczne.	Łokcie.
od 1go. do 2go.		6	2
2 - 3	—	11	6
3 - 4	—	14	$1\frac{1}{2}$
4 - 5	—	14	5
5 - 6	—	14	$3\frac{1}{2}$
6 - 7	—	18	$1\frac{1}{2}$
7 - 8	—	6	$1\frac{1}{2}$
8 - 9	—	9	—
9 - 10	—	16	$1\frac{1}{2}$
10 - 11	—	13	$1\frac{1}{2}$
11 - 12	—	9	—
12 - 13	—	9	—
13 - 14	—	13	5
14 - 15	—	9	7
15 - 16	—	4	7
16 - 17	—	12	5
17 - 18	—	11	1
18 - 19	—	12	2
19 - 20	—	15	3
20 - 21	—	14	7
21 - 22	—	15	—
22 - 23	—	14	4
23 - 24	—	12	$6\frac{1}{2}$
24 - 25	—	8	7
25 - 26	(a) —	13	—

G 2

Liczba Kopców		Odległość.	Pręty Geo- metry czne.	Ło- kie.
od	do			
26	- 27	— —	11	3
27	- 28	— —	16	6
28	- 29	— —	17	—
29	- 30	— —	4	$3\frac{1}{2}$
30	- 31	— —	4	$1\frac{1}{2}$
31	- 32	— —	14	$2\frac{1}{2}$
32	- 33	— —	11	5
33	- 34	— —	11	2
34	- 35	— —	8	6
35	- 36	— —	14	4
36	- 37	— —	15	4
37	- 38	— —	16	7
38	- 39	— —	10	7
39	- 40	— —	10	$5\frac{1}{2}$
40	- 41	— —	9	$2\frac{1}{2}$
41	- 42	— —	12	7
42	- 43	— —	14	3
43	- 44	— —	13	3
44	- 45	(b) — —	12	4
45	- 46	— —	16	5
46	- 47	— —	8	$1\frac{1}{2}$
47	- 48	— —	14	5
48	- 49	— —	10	4
49	- 50	— —	11	$1\frac{1}{2}$

Liczba Kopców		Odległość.	Pręty Geo- metry czne.	Ło- kie.
od	do			
50	- 51	(c) — —	11	4
51	- 52	— —	12	5
52	- 53	— —	13	$2\frac{1}{2}$
53	- 54	— —	13	6
54	- 55	— —	11	6
55	- 56	— —	11	$4\frac{1}{2}$
56	- 57	— —	12	2
57	- 58	— —	11	3
58	- 59	— —	12	—
59	- 60	— —	11	$2\frac{1}{2}$
60	- 61	— —	12	$2\frac{1}{2}$
61	- 62	— —	9	$2\frac{1}{2}$
62	- 63	— —	10	$2\frac{1}{2}$
63	- 64	— —	6	6 $\frac{1}{2}$
64	- 65	— —	12	3
65	- 66	— —	8	$2\frac{1}{2}$
66	- 67	— —	8	6 $\frac{1}{2}$
67	- 68	— —	9	—
68	- 69	— —	9	$3\frac{1}{2}$
69	- 70	— —	9	$4\frac{1}{2}$
70	- 71	— —	13	3 $\frac{1}{2}$
71	- 72	— —	11	—
72	- 73	— —	10	2
73	- 74	— —	5	6

Liczba Kopców		Odległość.	Pręty Geo- metry- czne.	Ło- kie.
od	do			
74	- 75	—	12	1
75	- 76	(d) —	15	—
76	- 77	—	7	5
77	- 78	—	12	7
78	- 79	—	11	2
79	- 80	—	6	5
80	- 81	—	13	7
81	- 82	—	6	2
82	- 83	—	6	2 $\frac{1}{2}$
83	- 84	—	11	6 $\frac{1}{2}$
84	- 85	—	11	—
85	- 86	—	12	—
86	- 87	—	13	1
87	- 88	—	6	2 $\frac{1}{2}$
88	- 89	—	6	3
89	- 90	—	8	3
90	- 91	—	12	4 $\frac{1}{2}$
91	- 92	—	7	2
92	- 93	—	13	1
93	- 94	—	13	1
94	- 95	—	11	5
95	- 96	—	11	5
96	- 97	—	12	—
97	- 98	—	15	7

Liczba Kopców		Odległość.	Pręty Geo- metry- czne.	Ło- kie.
od	do			
98	- 99	—	10	6
99	- 100	(e) —	8	5
100	- 101	—	8	4
101	- 102	—	6	6 $\frac{1}{2}$
102	- 103	—	8	2
103	- 104	—	5	3 $\frac{1}{2}$
104	- 105	—	8	2
105	- 106	—	8	3
106	- 107	—	10	—
107	- 108	—	9	2 $\frac{1}{2}$
108	- 109	—	11	—
109	- 110	—	8	1
110	- 111	—	10	—
111	- 112	—	7	3 $\frac{1}{2}$
112	- 113	—	8	2 $\frac{1}{2}$
113	- 114	—	8	1 $\frac{1}{2}$
114	- 115	—	10	5 $\frac{1}{2}$
115	- 116	—	5	4 $\frac{1}{2}$
116	- 117	—	8	2
117	- 118	—	5	6
118	- 119	—	5	—
119	- 120	—	6	3 $\frac{1}{2}$
120	- 121	—	6	—
121	- 122	—	7	6 $\frac{1}{2}$
122	- 123	—	7	3 $\frac{1}{2}$

Liczba Kopców		Odległość.	Pręty Geo- metry- czne.	Ło- żysko.
od	do			
123	- 124	(f) —	6	$6\frac{1}{2}$
124	- 125	— —	4	$5\frac{1}{2}$
125	- 126	— —	7	1
126	- 127	— —	6	$4\frac{1}{2}$
127	- 128	— —	8	$6\frac{1}{2}$
128	- 129	— —	5	6
129	- 130	— —	11	4
130	- 131	— —	6	—
131	- 132	— —	8	2
132	- 133	— —	9	1
133	- 134	— —	6	1
134	- 135	— —	6	7
135	- 136	— —	9	4
136	- 137	— —	8	4
137	- 138	— —	6	$5\frac{1}{2}$
138	- 139	— —	6	$3\frac{1}{2}$
139	- 140	— —	10	2
140	- 141	— —	7	—
141	- 142	— —	14	1
142	- 143	— —	10	5
143	- 144	(g) —	13	$4\frac{1}{2}$
144	- 145	— —	13	2
145	- 146	— —	13	1
146	- 147	— —	12	7

Liczba Kopców		Odległość.	Pręty Geo- metry- czne.	Ło- żysko.
od	do			
147	- 148	— —	6	$\frac{1}{4}$
148	- 149	— —	4	5
149	- 150	Pal —	13	—
150	- 151	— —	13	$6\frac{1}{2}$
151	- 152	— —	13	4
152	- 153	— —	7	6
153	- 154	— —	5	$\frac{1}{2}$
154	- 155	— —	6	$3\frac{1}{2}$
155	- 156	— —	5	3
156	- 157	— —	10	6
157	- 158	— —	7	3
158	- 159	(h) —	12	1
159	- 160	— —	6	5
160	- 161	— —	11	5
161	- 162	— —	13	3
162	- 163	— —	12	4
163	- 164	— —	11	$\frac{1}{2}$
164	- 165	— —	7	3
165	- 166	— —	11	$1\frac{1}{2}$
166	- 167	— —	12	$4\frac{1}{2}$
167	- 168	Pal —	13	4
168	- 169	— —	9	—
169	- 170	— —	17	5
170	- 171	(i) —	5	$6\frac{1}{2}$

Liczba Kopców		Pręty Geo- metry czne.		Ło- kcie.
od	do	Odległość.		
171	172	—	—	8 $6\frac{1}{2}$
172	173	—	—	3 3
173	174	—	—	3 $2\frac{1}{2}$
174	175	—	—	9 3
175	176	—	—	5 $2\frac{1}{2}$
176	177	—	—	5 6
177	178	—	—	9 $3\frac{1}{2}$
178	179	—	—	9 $3\frac{1}{2}$
179	180	—	—	9 3
-	-	-	-	-
181	182	Pal	—	9 3
182	183	—	—	10 4
183	184	—	—	9 $3\frac{1}{2}$
184	185	—	—	9 5
185	186	—	—	9 3
186	187	—	—	9 3
187	188	—	—	9 4
188	189	—	—	9 4
189	190	—	—	9 $3\frac{1}{2}$
190	191	—	—	9 4
191	192	—	—	9 $4\frac{1}{2}$
192	193	—	—	9 4
193	194	—	—	9 $4\frac{1}{2}$
194	195	—	—	10 $2\frac{1}{2}$

Liczba Kopców		Pręty Geo- metry czne.		Ło- kcie.
od	do	Odległość.		
195	196	—	—	8 $5\frac{1}{2}$
196	197	—	—	8 1
197	198	—	—	10 5
198	199	—	—	10 —
199	200	—	—	6 2
200	201	—	—	13 —
201	202	—	—	15 1
202	203	—	—	11 $6\frac{1}{2}$
203	204	—	—	8 5
204	205	(k)	—	9 1
205	206	—	—	11 5
206	207	—	—	10 2
207	208	—	—	10 $\frac{1}{2}$
208	209	—	—	10 —
209	210	—	—	11 4
210	211	—	—	8 6
211	212	—	—	9 2
212	213	—	—	6 $6\frac{1}{2}$
213	214	—	—	8 2
214	215	—	—	10 $2\frac{1}{2}$
215	216	—	—	11 $3\frac{1}{2}$
216	217	—	—	11 $2\frac{1}{2}$
217	218	—	—	12 $2\frac{1}{2}$
218	219	—	—	11 1

Liczba Kopców		Odległość.	Pręty Geo- metry czne.	Ło- skie.
od	do			
219	- 220	—	7	—
220	- 221	—	9	6
221	- 222	—	6	$1\frac{1}{2}$
222	- 223	(1)	11	4
223	- 224	—	9	3
224	- 225	—	8	1
-	-	—	-	-
237	- 238	—	8	3
238	- 239	—	8	7
239	- 240	—	8	$1\frac{1}{2}$
240	- 241	—	9	—
241	- 242	—	8	1
242	- 243	—	8	6
243	- 244	—	7	7
244	- 245	—	9	—
245	- 246	—	8	$1\frac{1}{2}$
246	- 247	—	8	$3\frac{1}{2}$
247	- 248	—	6	6
248	- 249	—	5	2
249	- 250	—	8	3
250	- 251	—	10	—
251	- 252	—	9	$6\frac{1}{2}$
252	- 253	—	8	7

Liczba Kopców		Odległość.	Pręty Geo- metry czne.	Ło- skie.
od	do			
253	- 254	—	10	—
254	- 255	—	7	$6\frac{1}{2}$
255	- 256	—	9	$4\frac{1}{2}$
256	- 257	—	9	$5\frac{1}{2}$
257	- 258	(m)	5	$2\frac{1}{2}$

(a) Ten 25ty Kopic jest ostatni, Wsi Cesarsko-Królewsko - Kameralney Czechen; a zaczyna się grunt Wsi także Kameralney Urinsaul, gdzie pewny Szlachcic folwark z przyległemi rolami i lasami posiada; reszta zaś pól i lasów, iako i Poddanych, należy do Cesarsko - Królewsko - Kameralnego Hernstadtzkiego Starostwa. Ta też Wieś graniczy z Laszczyną wsią Polską, i tedy ciągnie się Droga, która z Polski od Bołanowy pod Rakówkę, przez miejsce rzeczone Massel, do Sierakowa lub Rewitruny prowadzi.

(b) Przy tym 45tym Kopcu kończy się Las do zwyczaj rzeczonego Szlachcica należący, a zaczyna się Las Poddanych Cesarsko - Królewsko - Kameral-

nego Hernsztańskiego Starostwa, który to Las także z włością Polską Laszczyną graniczy, a między Lasem i Laszczyną ciągnie się droga idąca przy Rakowce z Boianowy do Sierakowa lub Rubicha.

(c) Tu na 51wszym Kopcu kończy się Las należący do Poddanych Cesarsko - Królewsko - Kameralney Wsi *Urinsaul*, a poczynają się granice także Cesarskiej Kameralney Wsi *Sandeborskie*, który równie pograniczny jest Włości Polskiej *Laszczyny*, i ta równie droga pod *Rakówkę* z *Boianowy* do *Sierakowa*, lub *Rawicza*, przez *Massel* prowadząca, dąży.

(d) Kopiec 76ty jest ostatnim granicy Wsi Cesarsko - Kameralney *Sandeborskie*, a razem pierwszym wsi Kameralney zwaney *Bocken* która też styka się z granicą wsi *Laszczyny*, gdzie jeszcze ciągnie się dalej droga z *Boianowy* pod *Rakówkę* przez *Massel* do *Sierakowa*, lub *Rawicza*.

(e) Przy setnym Kopcu stoi w rzeczy samej wielki Dąb graniczny kończący granice Wsi *Laszczyny*; od niego poczynają się granice *Sierakowskie* lub *Rawickie*. Nie daleko tych granic na gruncie Cesarskim znajdują się na pagórku sławne owe trzy Stoły, pamiętne, iż na nich niegdyś Xzeta Ligniccy, Brzegscy, i Olawscy iedli, gdy się razem na łowach znajdowali. Droga tylekroć wspomniana jeszcze

tedy przechodzi, prowadząc z *Boianowy* do *Sierakowa*, lub *Rawicza*.

(f) Na Kopcu 124tym kończy się granica Wsi Cesarsko - Kameralney *Backen*, a zaczyna się Wsi Kameralney także zwaney *Woydnick* z strony Śląska, z strony zaś Polskiej ciągną się granice *Sierakowskie* i *Rawickie*, przez miejsce zwane *Massel*.

(g) U tego 144go Kopca z strony Cesarskiej zaczyna się miejsce zwane *Wilkolmer*, *Graupfraub*, i zachowuje to nazwisko do miejsca rzeczzonego *Massel*.

(h) Tu przy 150tym Kopcu tak z strony Polskiej, iako i Śląskiej, poczynają się miejsce od niepaństwowego czasu *in das Massel* nazwane.

(i) Przerzynając drogę do Wsi *Massel* idącą.

(k) Między temi dwoma znakami granicznymi kończą się z strony Cesarskiej granice Wsi Kameralney *Woydnick*, a następują Wsi równie Kameralney *Schwinaren*.

(l) Między 223cim Kopcem, i 224tym Palem jest przejazd z Wsi Polskich przez górę zwaną *Sauberg*, do Wsi Kameralnych Cesarskich *Heyduken* i *Schwinaren*.

(m) Ostatnim ten jest Pal węgielny znakiem granicznym włości Cesarsko - Królewsko - Kameralney Hernstadtzkiej, na którym się też Rozgraniczenie Śląska od Polski kończy; od niego zaczynają się Dobra Trachenbergskie. Podług tego wypisu wysypano Kopców granicznych 188. wystawiono Palów znaczonych wypalonym Orłem Cesarskim 70. Wszystkich znaków granicznych liczy się 258.

Kończąc dalszą Sprawę Graniczną, a przystępując do rozstrzygnięcia sporu zachodzącego między rzeczonym JW. Hrabią Sapieha Possessorem Wsi *Sierakowa, Rawicz, i Dębno Polskie*, z jednej strony, z drugiej zaś JW. Hrabia *Hatzfeld* Dzieńcem Trachenbergskim, Panem Wsi: *Laskowo, Korzenko, i Dębno-Niemieckie*, po wyprowadzonych z obydwóch Stron duktach, po wysłuchaniu dowodów i odwodów, iako też wywiedzionych ząd wniosków; Ponieważ o położeniu miejsc, z dokumentu datowanego Roku 1531. w Piątek po S. Matieusza, a od Stron w sporze będących przywiedzonego, dokładney wiadomości powziąć nie mogliśmy; przeto iey szukać w Inkwizycyi godnych wiary świadków postanowiliśmy. Jż zaś w takowym razie JW. Hrabia Sapieha orzekłszy się wszelkich dobrodziejstw Prawa, przysięgę na rzetelność duktu swego wraz z ze-

ścią

ścią świadkami JW. Hrabieju Hatzfeld dobrowolnie ofiarował.

My więc Kommissarze wysłuchawszy i przejrzawszy to wszystko, do do Sądu naszego przywiedzione być mogło, przysięgę iako w rzeczy wątpliwej sprawiedliwą i potrzebną być uznaliśmy; i że Hrabia de Hatzfeld do takowej przysięgi przypuszczonym być ma, i że po wykonaniu, do odsypania Kopców i wbięcia Palów przystąpimy, osądziliśmy.

Gdy zaś Dekret nasz takowy, Sekretarz Polski publicznie obwieścił, a do wykonania przysięgi JW. Hrabia Sapieha, ani przez siebie, ani przez Plenipotentę swego nie stanął, raczony Hrabia Hatzfeld z sześciu Świadkami ofiarowaną przysięgę, podług rotę podanej od Hrabiego Sapiehy, złożył.

„Ja N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, iż podług Instrumentu R. 1531. i podług znaków wyciętych na drzewach, duktu moiego, który począwszy od palu, od którego aktualnie go prowadziłem, i miejsce wyrażonych, iakie w Instrumencie roku owego znajdą się, inaczej wskazać i nazywać nie umiem, tylko tak, iak ukazałem, iż te miejsca są wz. ankowane, to jest: *Krzyżek, Zajązdy, Mokra - Struga*; Kopiec oznaczający stykanie się 3. Dziedzin rzetelnie pokazałem, i że

Tom VI.

H

126-

rzeka *Orla* ta się nazywa, którą bydz mieni-
łem, i że to co, w przysiędze wyrażam, podług
wyrazów dokumentu, nie ma zamiaru uszko-
dzenia w czym gruntów Królestwa Polskiego i
mojego Sąsiada. Tak niech mi P. Bóg pomo-
że, i Męka Jezusa Chrystusa."

Świadkowie zaś na Rotę następującą:

„Ja N. przysięgam Panu Bogu Wszechmo-
gącemu, że dukt przez JW. Hr. de *Hatz-
feld* ukazany, jest prawdziwy i rzetelny, i że
tak znaki na drzewach wyrżnięte, poczynszy od
pierwszego Kopca, iako i wzmiankowane miey-
sca, tam się prawdziwie i istotnie znajdują,
gdzie były ukazane; iako to: *Krzyżek, Zaia-
zdy, Mokra - Struga, Kopiec przy rzece Orli,*
i sama rzeka *Orla*. Ze to świadectwo daię nie
przenajęty żadnym darem, ani uwiedziony wzglę-
dem jakim prywatnym, ale że o tym wszy-
stkim, co wyraża Instrumet, dokładną mam
wiadomość. Tak niech mi P. Bog pomoże, i
Męka Jezusa Chrystusa."

Zaczem przystąpiliśmy do uskutecznienia
wyroku naszego, i wystawienia Kopców i Pa-
lów, iako znaków granicznych między Króle-
stwem i Xięstwem, a w szczególności między
Wsiami w sporze będącemi. To i: poczy-
nając od Palu troykatnego, przy którym Włość
Cesarsko - Królewskiego Starostwa Dóbr Ka-
me-

meralnych *Hernszadzkich*, i Las do Miasta
Hernszadzi należący, z Królestwem i nieraz rze-
czoną Wsią *Sierakowo*, graniczyć przestaie.

Liczba Kopców i Palów od Pa- lu troykatne- go na gruncie		Odległość.		Pręty Gro- metry czne.	Ło- kcie.
<i>Massel</i> do 1.	Pal.			5	
1 - 2	==	==		5	
2 - 3	==	==		5	
3 - 4	==	==		5	
4 - 5	==	==		5	
5 - 6	==	==		5	
6 - 7	Kopiec (a)			7	6
7 - 8	==	==		7	4
8 - 9	==	==		5	
9 - 10	==	==		5	
10 - 11	==	==		5	
11 - 12	==	==		5	
12 - 13	==	==		5	
13 - 14	==	==		4	
14 - 15	==	==		5	
15 - 16	==	==		5	
16 - 17	Kopiec (b)			5	
17 - 18	Pal.			5	
18 - 19	==	==		5	
19 - 20	==	==		5	

Liczba Kopców i Palów.			Pręty Geo:	Ło- kie.
od	do	Odległość.		
20	- 21	== ==	5	
21	- 22	== ==	5	
22	- 23	Kopiec (c)	9	3
23	- 24	Pal (d)	29	3
24	- 25	Kopiec (e)	==	==
25	- 26	Kopiec (f)	17	4
26	- 27	== (g)	19	8
27	- 28	== (h)	12	6
28	- 29	== ==	39	8
29	- 30	== ==	36	2
30	- 31	== (i)	18	8
31	- 32	== ==	46	4
32	- 33	Pal.	23	4
33	- 34	Kopiec (k)	25	==
34	- 35	== ==	25	2
35	- 36	== ==	46	==
36	- 37	Pal.	30	==
37	- 38	Kopiec.	23	==
38	- 39	== (l)	29	2
39	- 40	== (m)	19	==
40	- 41	== ==	18	8
41	- 42	Pal.	30	6
42	- 43	Kopiec.	45	==
43	- 44	== ==	19	6
44	- 45	== (n)	21	8

Liczba Kopców i Palów.			Pręty Geo:	Ło- kie.
od	do	Odległość.		
45	- 46	== ==	29	6
46	- 47	== ==	29	6
47	- 48	Pal.	34	==
48	- 49	Kopiec. (o)	40	==
49	- 50	Pal.	27	4
50	- 51	Kopiec	31	5
51	- 52	== ==	35	4
52	- 53	Pal.	40	2
53	- 54	Kopiec (p)	27	2
54	- 55	== ==	9	2
55	- 56	== ==	30	6
56	- 57	Pal.	30	6
57	- 58	Kopiec.	24	1
58	- 59	Pal.	29	8
59	- 60	Pal.	17	6
60	- 61	Kopiec (q)	16	2
61	- 62	== ==	18	2
62	- 63	== ==	15	8
63	- 64	== ==	16	6
64	- 65	== ==	18	==
65	- 66	== ==	15	6
66	- 67	== ==	12	4
67	- 68	== ==	17	6
68	- 69	== ==	14	2
69	- 70	== ==	23	==

Liczba Kopców i Palów.		Odległość.	Pręty Geo.	Licz. acie.
od	do			
70	- 71	(t) ==	13	==
71	- 72	Pal.	15	==
72	- 73	== ==	14	==
73	- 74	Kopiec.	17	4
74	- 75	== ==	20	==
75	- 76	== ==	21	2
76	- 77	== ==	17	6
77	- 78	Pal.	12	==
78	- 79	Kopiec.	11	6
79	- 80	(s) ==	11	8
80	- 81	== ==	20	2
81	- 82	== ==	22	4
82	- 83	== ==	9	==
83	- 84	(t) ==	10	==

- (a) Kopiec bez znaków Kruszcowych między drzewami Jodłowemi.
 (b) W nim pień dębowy, i około polne Kamienie.
 (c) Ułożone w nim są Kamienie polne w kształt Krzyża, szkło, węgiel, cegły, i żuzle, a wierzcho jego przykryty trzema Kamieniami. U tego Kopca kończy się miejsce zwane *Massel*, przy drodze z *Sierakowa* przez *Massel* prowadzącej.

- (d) Przy gościńcu Sierakowskim.
 (e) Mający zwyż rzeźbione znaki Kruszcowe, po lewey ręce drogę, po prawey pola ku Folwarkowi *Guskyanum*.
 (f) Przy rogu tegoż Folwarku.
 (g) Przy innym rogu.
 (h) Przy drodze Sierakowskiej. Te trzy Kopce zajmują granice folwarku *Guskyanum*. Następujący przy tej drodze, i dębie granicznym.
 (i) Tu się zaczyna miejsce *Krzyck*. Między dwoma powyższemi idzie droga Sierakowska.
 (k) Przy tozstayney drodze dążącej z *Korzeńska* do *Rawioza*.
 (l) Tu się kończy miejsce *Krzyck*, Las i granica Łaskowska z *Sierakowem*, a poczyna *Korzeńsko* z *Sierakowem* graniczyć.
 (m) Pod wioską zwaną *Lauffins*.
 (n) Kończy się *Sierakowo*, a zaczyna *Szymanowa*, z *Korzeńskiem*. Następujący jest w polu ku lewey stronie.
 (o) Przy drodze do *Rawicza* prowadzącej.
 (p) U miejsca zwanego *Zaizandy* i drogi do Polskiego Dębna, gdzie kończy się *Korzeńsko*, a następuje granica *Dębna - Niemieckiego* z *Szymanowem*.
 (q) Na końcu łąk, przy początku lasu należącego do Dębna.
 (r) Przy *Mokrey - Strudze*.
 (s) Przy drodze z *Sarny* do Dębna - Niemieckiego.
 (t) Kopiec narożny znaczący koniec granicy Wsi *Szymanowy* z Dębnem Niemieckim, a początek Wsi *Stwołna* graniczącej z tymże Dębnem.

W ten więc sposób wystawiono Kopców granicznych 51. a 33. Palów dębowych z wypa-

palonym Orłem Cesar skim, albo Łodziu herbową Hr. de Hatzfeld. Pozostają jeszcze do rozpoznania następujących Wsi granice: *Stwolna z Niemieckim Dębem*. Czyniąc tedy koniec niniejszemu Aktowi, dalszego terminu do dnia 12. Maja w Roku przyszłym 1727. odkładamy terniejszego Sądu Naszego Kommissarskiego Dekretem. Zalecając oraz, aby Strony mające do siebie pretensyę, to jest: Possessorowie Wsi *Stwolno, Goleiewo, Goleiewko i Pakostaw*, iako też z drugiej strony Wsi: *Niemieckie - Dębno, Zmigrod, i Gaudke* i dalsi od gwałtów i naziadu gruntów wstrzymali się pod karami arbitralnemi Sądu Kommissarskiego; ale raczy każdy ma zostawać przy swym dzierżeniu, iako nie miał przed duktem zaczętym.

Działo się na gruncie między Wsiami *Gaudke i Łęka* dnia 16. Listopada R. 1726.

Otto Wacław Hr. Nosycki i Reineck (L.S.)

Ernest Juliusz Hr. de Gellborn (L.S.)

Jan Krzysztof Baro de Schunitz. (L.S.)

Jan Antoni z Radomicki Radomicki Wda Inowrocławski, Generał Wielko-Polski. (L.S.)

Franciszek z Brzina Radzowski Podkomorzy Poznański (L.S.)

Maciej z Iwanowicz Kozłowski Podczaszy Poznański (L.S.)

Dru.

Druga Kommissya Graniczna w roku następującym 1727. odprawiła się w *Wrocławiu*; a gdy nasi Obywatele Polscy stanąć przed nią z swemi pretensyami i dowodami nie chcieli, nie uznając ważności Aktu, bo po upadłym terminie słożonego, ani prawności co do miejsca, bo na grunt Kommissarze nie szli; Ci nie mając na to wszystko względu, przypuściwszy do przysięgi Stronę przeciwną, podług iczy świadectw i zeznań, kopce sypać nakazali. Zaszły więc publiczne Obywatelów naszych Manifesta, w których słuszone przeciw czynnościom tak pierwszej, iako i drugiej Kommissyi zażalenia zanieśli.

TRAKTAT

Konstantynopolitański w R. 1786.

Zdało się, iż żaden Naród nie cenił sobie tak wiele przyjaźni i zgody z Portą Ottomańską, ani żaden tyle nie odnosi korzyści z wspólnego z drugim handlu, iako Francya. Miał przeto sobie zawsze za powinność Dwór Wersalski wspierać, ile możliwości, interes-

sa Tureckie. Dał tego kilkakrotne dowody w podjętych staraniach pośrednictwa do negocjacyi pokoju między Dworem Petersburgskim i Carogrodzkim. We wszelkich zaś zatargach Porty z innemi Dworami, utrzymując się w Neutralności, cały zysk prawie handlu Tureckiego przeciągał do siebie. Porty też mniemała, iż trudno byłoby się jej obejść bez rękodzieł Francuzkich. Przeto sprzyjała rozprzestżeniu handlu Francuzkiego u siebie. Przed dwoma laty ustąpił Dywan Królowi Chrześciańskiemu miejsca na brzegach Morza *di Marmora*, na granicy Azji leżącego, dla zbudowania tam małej fortecy, a to dla wygody handlujących i składu Francuzkich towarów. W niniejszym Traktacie za sprawą Hrabiego *de Choiseul Gouffier* zawartym, przez Artykułów sekretnych, Dwór Carogrodzki zezwolił: aby wszystkie Porty Tureckie, nawet na Morzu Czarnym, wolne i otwarte były dla Okrętów Bandery Francuzkiej mających. Francya przyrzekła Porcie Otomańskiej wspierać ją podług sposobności w przypadku wojny.

TRA-



T R A K T A T

Algierski w R. 1786.

Wszystkie Potencje Nadmorskie, które bezpieczną od Korsarzów żegluga i trwały pokój chcą mieć z Algierem, muszą się mu opłacać. Toż uczynił Dwór Madrycki, różnemi darami kupiwszy przyjaźń Dels; Przez Pełnomocników swoich Don Jozefa *Massareda*, i Hrabiego *d'Espilly* prawił go do zezwolenia na warunki niniejszej Umowy. Początek tego Traktatu dla szczególnych formalności, co do słowa wypisuję.

Niech będzie pochwalony Bóg Wszechmocny. Dnia 17. Miesiąca *Cawan*, Roku Hegiry 1200. stanął Pokój i przyjaźń trwała między Hiszpanią i Algierem; a ztym zawarte jest przymierze dobrej harmonii i z dobrej woli dla przypodobania Sułtanowi, między Nayasın: i potężnym Xiążęciem *Don Carlos III.* z Łaski Bożej Królem Hiszpanii, Indyi &c. i wspaniałym *Mahomet - Baxa - Dey*, Dywanem, Milicją Miasta, i Królestwem Algieru.

I.

I. Będzie wieczysty Pokój między Królem Hiszpanii, i Dcyem, Dywanem, Milicyą Miasta, i Królestwem Algieru, iako też między Poddanemi Państw obydwóch, którzy w obydwóch Stron Kraiach wolny handel prowadzić, i żeglować bez przeszkody mogą.

II. Korsarze Regencyi, lub prywatnych Algierczyków, spotkawszy na morzu handlowe Okręty Hiszpańskie, w niczym je napastować nie powinni, owszem wszelką im dawać pomoc, iakieby tylko potrzebowały. Gdyby zaś szdzili potrzebną ich rewizyą, wyszłą na swych Szalupach, prócz Maytków, dwie tylko rostropne Osoby, które same tylko do Okrętu wniydą. Wzajemnie podobnież sobie postępować będą Okręty Wojenne Hiszpańskie w spotkaniu Statków Algierskich, które dla pewności, że takimi są, mieć paszporta od Konsula Hiszpańskiego w Algierze, powinny.

III. Okręty Algierskie zawsze przyięte w Portach Hiszpańskich będą, ilekroć je tam nawalność, potrzeba, lub ucieczka przed Nieprzyjacielem zapędzi: Tam im pomoc ma być dana i dostarczenie potrzeb za sprawiedliwą cenę. Prócz tych przypadków dla handlu tylko lub kupna żywności do Portów Malagi, Alkantu i Barcellony zawiać im wolno; lecz tam dłużej się bawić nie mają, iak t

le

le tylko czasu, ilczy go potrzeba wymagała. Opasywać zaś Portów żadną miarą nie powinny ku przeszkodzie handlu innych Narodów. Taż wzajemność zachowana będzie względem Okrętów Hiszpańskich w Portach Algierskich.

IV. Gdyby iaki Kupiecki Hiszpański Okręt w Porcie Algierskim lub innym jakim Państwa tego, był od Nieprzyjaciół atakowany o strzelanie z armaty od fortecy, te bronić go będą powinny. W tym razie Komendant ma prawić Nieprzyjaciela do dania czasu Okrętowi Hiszpańskiemu najmniej 24. godzin, aby się mógł oddalić i schronić, Nieprzyjacielowi zaś go ścigać nie ma być pozwolono. Wzajemność zupełną druga Strona zaręcza, warując to sobie, aby Korsarze nie chwyтали i nie napadali na obce Okręty o wystrzelenie z Armaty od wszystkich brzegów Hiszpańskich, czyli te Okręty do nich dążyć, czyli wprost płynąć, czyli stać na kotwicach będą.

V. Nieprzyjaciele Algierscy znajdujący się na Okrętach Hiszpańskich iako podróżni, i Hiszpanie na Okrętach Nieprzyjaciół Algierskich, nie będą brani w niewolę, choćby się te Okręty broniły aż do stoczenia potyczki. Toż samo Hiszpania wzajemnie zachowa względem nieprzyjaciół podróżnych na Okrętach Algierskich, lub Algierczyków na Okrętach nie-

przy-

przyjaciół. Podróżni jednak paszporta, z opisaniem ich Ekwipażu i sprzętów, mieć powinni od Konsulów tych miejsc, z których na morze ruszyli.

VI. Gdyby który Okręt Hiszpański miał zatonać przy brzegach Algierskich, lub był skotatany, pomoc mu dana będzie do naprawy i ratunku zgubionych rzeczy potrzebna, bez wyciągania najmniejszej opłaty od złożenia w tym razie na brzeg towarów nie końcem onych sprzedaży. Pomoc jednak i usługa sprawiedliwą ceną zapłacona być powinna.

VII. Wszyscy Kupcy Hiszpańscy osiedli w Portach, lub na brzegach Algierskich, będą mogli wykładać na ląd swe towary, sprzedawać i kupować, nie opłacając celfi większych nad właściwych Mieszkańców. Podobną wolność zapewnią się Algierczykom w Portach Hiszpańskich podług opisu Artykułu III. Od znoszenia towarów do Składu, końcem wyprowadzenia ich nazad, żadne Cło brane nie będzie. Hiszpanie w Algierze, i Algiercykowie w Hiszpanii, też same Cła płacić będą, iakie Francuzi w obydwóch Kraiach opłacać.

VIII. Algiercykowie nie będą dawać żadney pomocy Nieprzyjaciółom Hiszpańskim w wojnie z nimi zostającym, choćby Muzułma-

nami

nami byli. Hiszpania też warunki zachowa względem Algieru.

IX. Hiszpani w Portach i stanowiskach Algierskich do brania na swe Okręty ładunków, mimo swej woli, przymuszani nie będą, lub do obrócenia tam swej żeglugi, gdzie płynąć chcą i potrzeby nie mieli.

X. Konsul Hiszpański rezydować będzie w Algierze, też mający Przywilecie i prerogatywy, co i Francuzki. Do niego będzie należało: sądzić sprawy zachodzące tam między Hiszpańskimi Poddanymi, bez wdawania się w nie Sądu Algierskiego.

XI. Pozwala się Hiszpanom w Królestwie Algierskim wolność sprawowania obrządków swej Religii Chrześcijańskiej tak w Algierze w Szpitalu Królewskim Hiszpańskim JXX. Trynitarzów, iako też we wszystkich Domach Konsulów i Vice-Konsulów będących i być mających.

XII. Wolno będzie Konsulowi mieć swego Dragomana, czyli Tłomacza i Agentą do interessów; Jako też będzie mógł przechodzić do Okrętów Hiszpańskich, i mieć wywieszoną banderę Hiszpańską na Domie i Szalupie swojej.

XIII. Spory zachodzące między Hiszpanem i Turkiem lub Maurem, nie Sąd ordynaryiny, ale

ale Rada Deya, Dywan, i Milicya Miasta i Królestwa Algieru, w przytomności zawsze Konsula, sądzić będzie. W innych zaś Portach, prócz Algieru, Komendant ma czynić sprawiedliwość.

XIV. Konsul Hiszpański nie będzie winien odpowiadać za długi Kupców i Obywateli Hiszpańskich, jeżeli się za nich nie ręczył. Dobro i rzeczy pozostałe po zmarłych Hiszpanach w Algierze, należące będą do rozrządzenia Konsula na rzecz tych, którzy do nich rzetelne i słusze Prawo okażą. Także wzajemność dla Algierczyków będzie, którzyby w Kraiach w Hiszpanii osiedzieć chcieli.

XV. Konsul Hiszpański w Algierze wolny będzie od opłacenia Cał od tego wszystkiego, coby potrzebom Jego służyło i do utrzymania Domu należało.

XVI. Gdyby który Hiszpan skaleczył Turka lub Maurą, nie będzie mógł być wprzód karany, aż za pozwaniem Konsula, aby stanął do obrony Hiszpana; a gdyby tym czasem Hiszpan się wymknął, Konsul do odpowiedzi za niego pociągany nie będzie.

XVII. Obustronni Korsarze, w przypadku uczynionej szkody Statkowi Algierskiemu lub Hiszpańskiemu w sporkaniu na morzu, ukarani być powinni, a Armatorowie jego do nagrodzenia szkody przywiedzeni być mają.

XVIII.

XVIII. Jeżeliby Okręt Hiszpański przymuszony jaką potrzebą zawinął do brzegu Algierskiego bez wykładania ładunku, Agowie i Komendanci Portów żadney w tym razie od Statku Hiszpańskiego opłaty wyciągać nie będą.

XIX. Dey Algierski będzie mógł nominować jaką znaczną Osobę Agentem Nacyi Algierskiej do Portu Hiszpańskiego.

XX. Miasto *Oran* i jego twierdze, iako też *Mazalkwinir* zostaną iak przedtym bez komunikacyi lądowej z Maurami. Dey Algierski atakować je nigdy nie będzie, ani też Bey *Masary* bez jego rozkazu. Lecz ponieważ Bey rzeczony despotycznie rządzi swą Prowincją, przeto Dey Algierski potwierdzi wszelkie Umowy, któreby zaszyły między Hiszpanią i rzeczonym Beyem mającym obowiązek przestrzegać bezpieczeństwa wspomnianych fortec Hiszpańskich. Zabezpieczoney zaś dobrej harmonii to psuć bynajmniej nie będzie, jeżeliby buntownicy i nie poskromieni Maurowie odważyli się iakie popełnić zbrodni.

XXI. Złamanie w iakiej części niniejszego Traktatu nie może być powodem do rozpoczęcia zaraz nieprzyjacielskich kroków, bez zachowania wprzód formalności, które zwyczaj i sprawiedliwość nakazuje.

Tom VI.

I

XXII.

XXII. Statki Hiszpańskie nie będą mogły udawać się do innych Portów, jak tylko do Algieru, czyli to do brania jakich ładunków, czyli do ich złożenia na lądzie, a to bez zezwolenia Rządu, podług zwyczaju zachowującego się względem innych Narodów.

XXIII. W przypadku zerwaney przyjaźni, Konsulowie i inni Hiszpani znajdując się w Królestwie Algierskim, jako i Algierczycy, którzyby byli w Hiszpanii, będą mieć pozwolony czas 3. Miesiący do wyprowadzenia się do swych Kraiów wraz z swemi rzeczami, bez żadney przeszkody i przykrości.

XXIV. Ani Korsarze Algierscy w Portach Hiszpańskich, ani Okręty Hiszpańskie w Algierskich, nie będą mogły przyjmować niewolników, lub więźniów fortecznych, którzyby się do nich uciekli, ale wydać onych będą powinni pod warunkiem, iż żadney za to kary nie odniosą.

XXV. Przez wzgląd dla Króla Katolickiego Algierczycy uważać będą brzegi Hiszpańskie i Stanu Kościelnego, Dey zaś łaskawie przyjmować będzie wszelkie Osoby przybywające do Państw jego pod banderą i protekcyą Króla Hiszpańskiego. Również wzajemność dla Algierczyków zachowana będzie. Nadto Dey Algierski okaże łaskę w przystąpieniu do Ne-

go-

gociacyi z tą Potencyą, za którąby się wstawiał Król Hiszpański, i którzyby w Pokoju z Portą Otomańską była, za którego przykładem zawsze Dey iść żąda.

W Imię Boga Wszechmogącego. Traktat ten wieczystego pokoju dokonany dzisiaj podług niniejszey daty, między Hiszpanią i Regencyą, w nadziei iż przyięty i potwierdzony będzie przez Najpotężniejszego *Don Carlos III.* (którego niech Bóg strzeże i błogosławi) jako iest przyięty i potwierdzony przez Wysokiego Deyę *Mahamet - Baxa* (którego niech Bóg strzeże i błogosławi) z powszechnym zezwoleniem Dywanu, Muftiego, dwóch Kadych, Senaterów i Agi Najwyższego, powinien być podpisany od obudwóch Stron z wyciągniętą Pieczęcią na 3. Oryginałach w Języku Hiszpańskim i Tureckim, z których jeden Królowi Katolickiemu, drugi Działowi ma być oddany, trzeci w rękach Konaula rezydującego w tym Mieście zostanie. Dan i ogłoszono w Pałacu naszym dnia 17. Miesiąca *Chawwan* Roku Hegiry 1200. a podług Ery tych, którzy wyznają Prawo Chrystusa, dnia 14. Czerwca Roku 1786.

Mahamet - Baxa.

I 2

Przy-

Przyjąłem i potwierdziłem Traktat ten, jako mocą niniejszego Aktu przyjmuję i potwierdzam w sposób jak najlepszy i najużytejszy, przyrzekając słowem Królewskim (*) zachować go, i jak najdokładniej zachowania i dopełnienia jego przestrzegać; co iżby stałoby ugruntowane było, rozkazałem wydać Akt niniejszy podpisany moją ręką i utwierdzony gabinekową Pieczęcią; jako też współ pisany przez Radę Stanu, i pierwszego Sekretarza Stanu i Expedycyi.

Dan w Zamku S. Jldesonsa Dnia 27. Wierzenia R. 1786.

Ja KROL (L.S.)

Józef Monino.

W

(a) Wszystkie niemal Potencye, które miały, iż można było przez Traktat zabezpieczyć sobie pokój z Algierem, zostały zawiedzione, tak jako i Hiszpania, lubo go wielkimi ofiaci Summami. Po podpisie zarsz nowe Dey zaczął czynić pretensye, oskarżać Ministra Hiszpańskiego d'Espilly, iż go oszukał w prezentach mu oddanych od Dworu, a za będących w mocy swej niewolników niezmiernę kwotę żądał. Niechcąc Deia ku Dworowi Madryckiemu przypisywano po części

W rok po Traktacie Algierskim, to jest: Roku 1787. dnia 21. Czerwca stanął Traktat między Królem Szwedzkim i Rządem Tunetańskim, Dwór Sztokolmski przyrzekł dostarczyć Regencyi Tunetańskiej prochu, Kul, wszelkiej Artylleryi, Lin za 12,000. Sułtanów Monezy Králowey; Bey zaś miał wypuścić niewolników Szwedzkich i rozkazać naysułowi Korzarzom Králowym powozać Bandę Szwedzką.

T R A K T A T

Londyński w R. 1786.

ROK ten, handel Angielski za najszcześliwszą dla siebie Epokę poczytać powinien. Odpocząwszy po długiej a kosztownej wojnie W.

intrygom Kupców Francuzkich i Angielskich, którzy w niniejszej Konwencji uszczerbek swego handlu przegladali. Anglicy bowiem dotąd przez Konwencyą zawartą płacąc od inwekty po 5. a od ewekty po półtrzecia od sta, zyskiwali na handlu z Algierem przeszło 3. miliony Liwrów; Francuzi na mocy Konwencji R. 1718. również Cło dając, liczyli rocznego zysku około, półtora miliona Liwrów.

W. Brytannia chwyciła się środków negocjacyi do nadgrózenia sobie szkód i strat poniesionych przez oderwanie się Ameryki. Nie tyle ją krzywdziło wybicie się z pod iey władzy obszernych Kraiów w odległej świata części, iak uszczuplony handel, który w ręce nieprzyjających iey Narodów przechodził. Francya i Hiszpania największe stąd dla siebie ciągnęły korzyści. Po zawartym Pokoju Roku 1783. Towary Angielskie znalazły już Amerykę zarzuconą rękodzielami i produktami Państw innych. A lubo w rzeczonym Traktacie Pokoju zaszył między wojującemi Potencjami, warowała sobie Anglia przystąpienie w bliskim czasie do handlowych negocjacyi, to jednak w tym roku dopiero z Francją i Hiszpanią do skutku przysłały. Dwoma Miesiącami wprzód stanął Traktat handlowy z Dworem Madryckim w następujących warunkach:

Królowie Angielski i Hiszpański dla ugruntowania trwającej między sobą i Państwami swemi przyjaźni, iako też dla oddalenia tego wszystkiego, coby ją kiedy nadwężyć mogło, za rzecz potrzebną osądzili przywieść do skutku zawarcie nowej Konwencyi. Tym końcem Król W. Brytannii Lorda Franciszka Birona Osborne de Kiveton, Margr: de Camarthen Konsyliarza Gabinetowego i Sekretarza Stanu, Król

Król zaś Hiszpański Don Bernardo del Campo Kawalera Orderu Karola III. Sekretarza Nwyższej Rady Stanu, i Ministra swego przy Dworze Londyńskim, Pełnomocnikami swemi wyznaczili do zawarcia niniejszey Ugody.

I. Poddani W. Brytannii i inni pod iey protekcją będący Mieszkańcy wyniosą się z Kraiu *Mosquitos*, (b) tak z lądu iako i Wysp przyległych leżących za linią niżej opisaną, mającą służyć za granicę dzierżaw ustąpionych Anglikom od Króla Katolickiego dla użytków wyszczególnionych w III. Artykule niniejszey Ugody, i iako przydatek do tych Kraiów, których im Traktatem 1783. odstąpił.

II.

(b) *Mosquitos*, lub *la Côte des Mosquitoes*, jest długa i obszerna Kraina nad morzem w Ameryce; poczynszy od rzeki *S. Jana*, aż do przylądka *Honduras* ciągnie się na mil 180. Część tego Kraiu pozwolona Anglikom od Wschodu ku Zachodowi ma mil 87. a rozległa jest od Południa ku Północy na mil 94. Obszerność tego Kraiu większa jest od Królestwa Portugalskiego. Półdny jest w rozmaite owoce samorodne; obfituje w rozliczną Zwierzynę, i kilka go Rzek sposobnych do żeglugi przeryna. Indyjanie tamteysi Mieszkańcy, zawsze przychylniejsi byli dla Anglików, niżeli dla Hiszpanów; którzy cały Kray Moskwiów mieli za własny, iako część należącego do nich pomorza *Honduras*.

II. Linia Granic Angielskich zaczyna się od Morza, dotyka środką rzeki *Sibun* czyli *Ju-bon*, i ciągnie się aż do źródła rzeczony *Rzeki*. Zród idąc przecina Kray pośredni, i przechodzi rzekę *Wallis*, i środkiem tej rzeki osiągnie ku punktowi dawney linii oznaczoney przez Kommissarzów obydwóch Koron roku 1783. Które to granice podług rzeczony linii wiernie zachowane być mają, iako zabezpieczone ostatecznym Traktatem.

III. Lubo nieśko Anglii, iak tylko o wolność rąbania farbowego drzewa; (c) iednak Król Jmó Katolicki chcąc dać większy dowód przyjaźni swoiey Dworowi Londyńskiemu, pozwala Anglikom ścinać wszelkie inne drzewa nie wyłączając nawet *Mabony*; iako też zbierać wszelkiego gatunku owoce i produkty, które sama Ziemia bez uprawy i starania ludzkiego wy-

(c) Drzewo to farbowe zwane jest *Campêche*, od Miasta Nowey Hiszpanii tegoż imienia. Podobne jest do tarni, ale daleko grubsze, ma bowiem niekiedy na 5. lub 6. stóp okręgu. Miazga jest biała a drzeń czerwony, którego to do farbowania używają. Gdy ścięte drzewo nieaki czas leży, czernieć zwykło, a potem wrzucone w wodę, daje iey kolor atramentu, który też z niego robiony być może. Inny tamże jest rodzaj drzewa *Acajou*. Z handlu tych drzew rachowali sobie Anglicy corocznie pożytku 20,000. funtów Sterlingów, albo 800,000. Zł. Polskich.

wydać. Ta iednak wolność nie ma służyć za pozór do zakładania iakich plantacyi cukru, Kaffy, i podobnych, lub iakich fabryk i rękodzieł przez stawianie machin iakich, Młynów (wytąwszy tartaki do tarcia drzewa) w tym Kraiu, który prawnie i zupełnie do panowania Króla Katolickiego należy. Wolny też powinien być Anglikom transport rzeką do morza wszelkich drzew i produktów surowych, nie zaś wyrobionych; ostrzega się tylko, aby nie przestępowali określonych im granic, ani zachodzili do Kraiu i dzierżaw Hiszpanii.

IV. Wolno będzie Anglikom obić Wysepkę *Casina de Georges' Key*, czyli *Cayo - Casina*, przez wgląd widocznych korayści z powodu: iż brzeg na przeciw tej Wyspy leżący podległy jest zaraźliwym chorobom, z warunkiem tym *sine qua non*, iż na niey żadney twierdzy iakiegokolwiek bądź stawiać, Wojska lokować, lub Artylleryi trzymać nie będą mogli, w czym aby co się nie zdarzyło kiedy przeciwnego mimo wiadomości Rządu, Officer lub Kommissarz współ z Angielskim, stan iey oglądać dwa razy do Roku będą.

V. Pozwala się także Anglikom nasprawować swe Okręty w trójkacie południowyń za-wartym między punktem Wysepki *Casina* i Wysepkami leżącymi naprzeciw brzegowi osiadłemu

mu od leśnych, którzy tam drzewa ścinać zwy-
kli, o mil 8. od Rzeki *Wallis*, 7. od *Cayo-
Casina*, 3. od rzeki *Sibun*. Wolno im prze-
to będzie mieć tam budowy i Magazyny do
tego służące; lecz to sobie warując wyraźnie,
iż żadney twierdzy lub co podobnego stawiać,
Wojska tam trzymać, Okręty wojenne mieścić,
Arsenału budować nie będzie wolno.

VI. Przy brzegach ustąpionych Anglikom
i dawniejszym Traktatem i niniejszym, łowić
Ryby bez przeszkody będą mogli, byle nie
przestępowano granic, i tej rozległości, którą
im Artykuł powyższy okryślił.

VII. Wszelkie warunki wyszczególnione
Traktatem 1783. R. zabezpieczające Hiszpanii u-
dzielność panowania nad tym Kraiem, w któ-
rym wolność nadała Anglikom użycia drzew
wszelkiego rodzaju i owoców samorodnych, na-
nowo są potwierdzone, i zachowane być ma-
ją względem pozwolonych wolności niniejszą
Konwencyą. Mieszkańcy więc samym rąba-
niem drzewa, zbieraniem samorodnych owo-
ców, i tego wszystkiego transportem zatrudnić
się mają; Zakładać zaś Osady, formować Rząd
jaki Wojskowy lub Cywilny ważyć się nie po-
winni: wyjąwszy te urządzenia, któreby Królo-
wi Jmci Angielskiemu i Hiszpańskiemu posta-
nowić

nowić się podobają, dla porządku i pokoju Pod-
danych swoich.

VIII. Lubo to pewna, iż regularnym wy-
cinaniem lasy nie tylko się nie niszczą, ale
i odnawiają, co też Anglicy ile możliwości za-
chować powinni; gdyby jednak mimo tego za-
brakło im kiedy drzew farbowych lub d' *Acajou*
(Mahony) a którychby Hiszpańskie Osady do-
statek miały, wtedy Rząd Hiszpański trudnić
nie będzie dostarczania ich Anglikom w cenie
sprawiedliwej.

IX. Baczność dana będzie ku zapobieżeniu
Kontrabandem, i przeto Anglicy stosować się
powinni do urządzeń, któreby w tej mierze
Król Hiszpański wydał dla swych Poddanych,
lecz te nie nie mogą uwłaczać pożytkom za-
warowanym dla Anglii przez niniejszą Kon-
wencyą.

X. Gubernatorowie Hiszpańscy wynoszącym
się Anglikom wszelką pomoc dawać do transporto-
wania siebie i rzeczy będą powinni, a to stoso-
wnie do Artykułu VI. Traktatu 1783. R.

XI. Król W. Brytannii wyda rozkazy swo-
je do wszystkich Poddanych, iakiejkolwiek bądź
kondycyi, znajdujących się w Kraiach wzmianko-
wanych; Gdyby zaś który ich nie dopełnić się
ważył, przez zwłokę lub schronienie się w głąb
Kraiu, iako też któryby tam w Krainie nale-
żące

żący do Hiszpanii chciał osiadać, tego Król Jmć Angielski za swego Poddanego nie uznaje, i onego się zrzeka.

XII. Ewakuacja pomieniona w 6. Miesiącach uskuteczniiona być powinna, po Ratyfikacjach niniejszey Konwencyi.

XIII. Zaraz zaś po nastąpiey Ewakuacyi, Anglicy do korzystania z pozwolonych im w wyższych Artykułach wolności prawo i moc mają.

XIV. Król Jmć Katolicki przyrzeka, iż nie dozwoli nieładkiego obchodzenia się z Moskwićzami mieszkającymi w części Królestwa, który ma być od Anglików wypróżniony, z powodu związków, które między rzeczonemi Indianami i Anglikami zachodzić mogły. Wzajem zaś Król Angielski zabroni jak najsurowiej swym Poddanym dodawać Indianom osiadłym na granicach dżerżaw Hiszpańskich, wszelkich broni, i amunicyi Okrętowej.

XV. Obydwie Strony udzielią sobie dla wzajemney wiadomości exemplarze rozkazów, które do swych Gubernatorów lub Kommissarzów w Ameryce wysłać, końcem dopełnienia obowiązków niniejszey Konwencyi. Z obydwoch też stron fregata lub Okręt wojenny wyprowadzony będzie, aby wszystko jak naporządniey i najlepiej uskuteczniione być mogło, i w tey
prz-

przyjaźni zgodney, iakiey obydwoch Państw Monarchowie przykład z siebie dać chcieli.

XVI. Konwencya ta ratyfikowana będzie od Królów Hiszpańskiego i Angielskiego w 6. Miesiecy od podpisu, lub prędzey jeżeli można.

Dla lepszey wiary umówione zgodnie Artykuły obydwoch Stron Pełnomocnicy przy wyświadczeniu swoich Pieczęci podpisali. — Dan w Londynie dnia 14. Lipca 1786.

Camarten. (L.S.) Kawaler del Campo. (L.S.)

Po uskutecznioney przez Monarchów Naszych Ratyfikacyi, my Pełnomocnicy umówiliśmy, iż oglądanie stanu Wyspy *Cayo-Casina* przez Kommissarzów Hiszpańskich i Angielskich zabezpieczone Artykułem IV. ma mieć miejsce i na innych ładach i wyspach, gdzie Mieszkańcom wolność ścięcia drzew jest nadana. Dan w Londynie dnia 1. Wszeźnia 1786. Jak wyżej.



TRAKTAT

Wersalski w R. 1786.

Traktatem Wersalskim Roku 1783. przyrzę-
kły sobie Potęga Angielska i Francu-
zka zawarcie osobnego handlowego Traktatu.
Uskutecznienie tego przyrzeczenia zwłoczne by-
ły aż dotąd. Anglia, lubo handel zakazany,
a przecie kryjomo prowadzony, znaczący iey co-
rocznie w dochodach publicznych czynił uszczer-
bek, przecie ociągala się z zawarciem tego
Traktatu. Lecz gdy Dwór Wersalski na nie-
które Towary Angielskie surowy w swym Kra-
ju postanowił zakaz, innych zaś przywóz zna-
cznym Cłm obciążył, uznało Ministerium Lon-
dyńskie potrzebę pomyslenia skuteczniej o Tra-
ktacie, którymby zabezpieczyła pożytki handlu
swego z Francją. Dokonał tedy roboty P. Eden
Minister Londyński w Paryżu, i zawarł użyte-
czny dla obydwóch Narodów Traktat, przeła-
mawszy wprzód nie mało trudności, które za-
warcia Jego na przeszkodzie były; i mimo przy-
gan, które Partya Oppozycyi na tę robotę
rzuciła.

Trak-

Traktat ten zda się najlepiej zbliżać
dwa przeciwne od lat tylu dla niegodnych swych
interesów Narody. Nie jest on wprawdzie pier-
wszy w tym rodzaju. Zachodził już podobny
Traktat w Roku 1606. zawarty, a R. 1629. po-
twierdzony; i inny ułożony Roku 1652. a po-
twierdzony 1677. ale tamte krótko trwały, i
odnowienia ich zamysł na negocyacyach się
kończył. Ludwik XIV. mimo związków swych
z ostatniemi Królami Domu Stuartów, i mimo
tego, iż im potrzebny bywał, nie mógł przy-
wieść do skutku żądanego Traktatu. Znał ie-
go użytek i potrzebę: Y gdy Wilhelm III.
który nie był iak tylko Statuenderem, osiadł
Tron W. Brytanii, spędziwszy z niego Teścia
swego Jakuba II. (d) Ludwik XIV. rzekł na
ów czas „Otoż anowu mur oddalału w górę
„ się wznosi, który rozwalić chciałem” Do-
ko-

(d) *Wilhelm III.* Książę d'Orange miał za so-
bą Maryą starszą Córke Jakuba II. Brata Karola
II. Królów Angielskich. Jakub niedobrze ieszcze
będąc utwierdzonym na Tronie, gdy gwałtownych
chciał użyć kroków do przywrócenia Katolickiej
Religii, oburzył przeciwko sobie niechętnie umy-
sły, podżegane tajemnie przez Wilhelma d'Oran-
ge, Statuadera Rzplitey Hollenderskiej. Wezwali
do Korony Markontenci Wilhelma, i Parlament
Tron za wakujący ogłosił, gdy Jakub zamiast opie-

konanie tego Traktatu, jeżeli nie aniszczy zupełnie, to przynajmniej osłabi tę uporną zawziętość dwóch ku sobie Narodów, którą w ich umysłach, często a długie i krwawe boje wkrzewiły. Warunki jego Następujące:

I. Wolność zupełna żeglugi, wspólnego i wzajemnego handlu we wszystkich Królestwach, Prowincjach i Ziemiach w Europie do Królów Angielskiego i Francuzkiego należących, w każdym rodzaju towarów podług umowy niżej opisanej obustronnym Poddanym zabezpieczona.

II. Gdyby kiedy między oboma Potencjami przyjaźń zerwaną została (które to zerwanie w ten czas ma być rozumiane za prawdziwe, gdy Posłowie, lub Ministrowie inni, jednej Potencji odesłani będą od drugiej, lub od swojej odwołani) wtedy Poddanym zamieszkałym

w

rania się Przeciwnikom, sam go opuścić. Kazała polityka Ludwikowi XIV. dać pomoc Jakubowi wyzutomu z Królestwa, ale cały prawie już Naród był za Wilhelmem, który zwyciężywszy Partię przeciwną pod *Boynę*, i do reszty ją zgnębiwszy, zemścił się nad Francją przez uknowanie *Ligi Auzpurskiej*, do której Leopolda Cesarza, Karola II. Króla Hiszpańskiego przeciągnął, i po Traktacie Ryświckim Domowi Burbońskiemu do Sukcesyi Hiszpańskiej silne przeszkody gotował.

w Państwach drugiej Strony dłużej bawić, i handel swój bez przeszkody prowadzić wolno będzie, byle się zachowali spokojnie, i podług ustaw Królowych; w przypadku zaś przeciwnych postępów, i gdyby im Rząd musiał rozkazać ustąpić z Kraju, w ten czas 12. Miesięcy będzie im pozwolono do przeniesienia się wraz z rzeczami. Lecz tej wolności nie będą mieć Ci, którzyby w czym przeciw porządkowi publicznemu wykroczyli.

III. Poddanym jednej Strony przeciw Poddanym drugiej, wszelkie nieprzyjacielskie kroki na zawsze i wszędzie są wzbronione; tak iż żadnych Patentów, lub Komisji do uzbierania się prywatnego, ani też Listów repressalnych, do ściągania lub krążenia po morzu przyjmować nie będą mogli: Słowem żaden pozór i powód służyć nie może jednemu, do napaśtowania lub szkodzenia drugich. Zakaz rzeczony iak najsurowiej obostrzony będzie, i rozciągnięte kary na przestępców jego, prócz satysfakcji zupełnej i szkód uczynionych nadgodzenia. Listy też repressalne wydawane z obydwóch Stron nie będą, tylko w przypadku odwołania lub zwłoki sprawiedliwości, co tak się ma rozumieć, gdy nota rekwirującego wspomnianych Listów komunikowana będzie Ministrowi tej Potencji, przeciw której Poddanym

Tom VI.

K

nym

nym *Repressailles* są żądane, a po upłynieniu jednak 4. Miesiący satysfakcyja nie nastąpi.

IV. Wolno będzie Francuzom w Anglii, Anglikom we Francyi bez przeszkody, pozwolenia, i Paszportu; lądem, morzem, i rzekami, po wszystkich Kraiach, Prowincyach, Ziemach, Wyspach, Miastach, Miasteczkach, Wsiach, Portach, stanowiskach, drogach Państw obydwóch w Europie, przejeżdżać, bawić się, przybywać, kupować, i sprzedawać, cokolwiek by im się zdawało i potrzebnego było. Wszędzie z obuch stron po przyjacielsku przyjmowani być mają w dobrej harmonii, przyjaźni i zgodzie, podlegać jednak zawsze będą, ustawom i zwyczajom Kraiowym.

V. Wolno też będzie obustronnym Poddanym wchodzić z Okrętami swemi do jakichkolwiek bądź Portów, przywozić i wykładać Towary, byle prawami nie zakazane, one we wszystkich częściach obydwóch Królestw w Europie będących sprzedawać, tam do woli swojej zostawać, domy nymować, lub przy innych mieszkać; wszelkiego rodzaju towary kupować czyli z pierwszej ręki, czyli od przekupniów, bądź na rynkach, iarmarkach, w sklepach, bądź w fabrykach, lub gdzie się kolwiek przedają, one w Magazynach składać i potem na sprzedaż wystawiać, bez musu prowadzenia ich na

iar.

iarmarki, jeżeli do tego chęci nie mieli. Ani z powodu tej wolności do żadnej opłaty pociągani nie będą, prócz tej, która się od ich Okrętów i towarów należy w równości z Poddanymi Kraiowemi, i według opisów niżej nastąpić mających. Równie im wolno będzie wyprowadzać się z miayse i Państw, i udawać się tam, gdzieby się im lepiej zdawało, wraz z Żonami, dziećmi, czeladzią, towarami, sprzętami, i majątkami swemi, za poprzedzoną opłatą stosownie do Praw Kraiowych zwyczajnych, mimo jakichkolwiek w tej mierze przywilejów i wyłączeń. Co do Religii zupełna iey wolność z obydwóch Stron obwarowana: sprawowania obrządków swej wiary w domach prywatnych, i grzebania umarłych w miejscach przyzwolonych na ten koniec wyznaczonych bez napaści i przeszkody. Prawa i ustawy obydwóch Królestw w swej mocy zachowane być powinny, tak tycające się handlu i żeglugi, iako i innych materyi, w czym kolwiek niniejszym Traktatem wyrażnie im się nie uwłaszcza.

VI. Obie Strony kontraktujące rzeczą być potrzebą osądziły, ustanowić na niektóre Kupie i towary, Cła pewne i zobowiązane; przeto umówiły się na ułożenie następującej Taryfły:

1mo. *Wina Francuskie*, prosto przywożone z Francyi do Wielkiej Brytanii, co do Celfi ilości z Winami Portugalskimi są porównane; te zaś Wina Francuskie, które prosto z Francyi do Irlandyi przychodzą, Celf większych płacić nie będą, nad te, które teraz o płacać zwykły.

2do. *Od Octów Francuskich*, zamiast 67. Liwów, 5. Szylingów, 3. Solidów i 12. dwudziestych części Solidów Sterlingów od Beczki teraz płacić się zwykłych, Cło w Wielk. Brytanii się zmniejsza, do 32. Liwów, 18. Szylingów, 10. Solidów, i 16. dwudziestych części Solidów Sterlingów od Beczki.

3tio. *Wodki Francuskie*, zamiast 9. Szylingów, 6. Solidów i 6. dwudziestych części Solidów Sterlingów, odtąd nie będą płacić w W. Brytanii jak 7. Szylingów Sterlingów, od garca zawierającego 4. Kwarty miary Angielskiej.

4to. Od Oliwy tyle Francuzi płacić będą, ile i inne najprzystajniejsze Narody, gdy ta prosto z ich Kraju przychodzić będzie.

5to. Piwo wzajemnie płacić będzie na Komorze po 30. od sta wartości.

6to. Cło od drobnych towarów Norymberszczyzną zwanych, i robot Stolarskich (po Angielsku: *Hard-wane, cutlery, cabinet-ware, and turnery*) i wszelkich meblow i sprzętów

mniey.

mniejszych i większych z żelaza, stali, mosiądzu i miedzi przewyższać nie będzie 10. od sta wartości:

7mo. Wszelkie materye bawełniane i niciane, tak tkane iako i trykotowe, robione w Kraich Europejskich Państw obydwoch, równie iako ponczosnicze roboty (po Angielsku: *bosierery*) z obu stron od przywozu płacić będą 12. od sta. Wyiąwszy materye wełniane i niciane na pół z jedwabiem robione, których przywóz z obu stron jest zakazany.

8vo. Płótna barysowe i linobatysty (po Angielsku: *Cambricks and lawns*) płacić z obu stron Cło mają po 3. Szylingi lub 6. Liwów Turońskich od przywozu jedney pół sztuki o 7. i trzech ćwierciach prętów Angielskich (*verde*). Płótna zaś lniane i konopne tkane w Kraich obydwoch Państw, tak we Francyi iako i Anglii płacić Celf większych nie będą, nad te, które w Anglii od Hollenderskich i Flandryjskich płócien opłacane bywają. Też płótna Francuskie w Irlandyi, Irlandzkie waznem we Francyi porównane są co do Cła z płótnami robotnemi w Hellandyi, przywożonemi do Irlandyi.

9no. Od Siodlarskiej roboty płacić się z obu stron będzie Cło 15. od sta wartości.

10mo. Od Gazy wzajemnie też po 10. od sta.

11mo. Od mód i strojów, do których wchodzi batyst, linbatyst, gazy wszelkiego gatunku (po Angielsku: *Millinery*,) i inne Artykuły umieszczone w niniejszej Taryfie płacić mają zobopólnie 12. od sta. Jeżeli zaś wchodzi Artykuły w niej się nie znajdujące, tedy jednak Cła większego, iak od innych nayprzeczniejszych Narodów, domagać się nie będzie można.

12mo. Od Porcellan, fajansów, naczyń glinianych 12. od sta.

13tio. Od Zwierciadeł i szkła wszelkiego gatunku 12. od sta.

Król Jan Wielki Brytannii waruje sobie wolność nadgrodzienia przez opłaty przydatkowe, względem towarów niżej wyrażonych, Cła nałożone wewnątrz na piewsze materyały, iako to: na płótna wszelkiego gatunku farbowane i malowane, piwo, szkła, zwierciadła, i żelazo. Toż samo prawo ostrzega sobie Król Francuzki względem materyi bawełnianych, piwa, i żelaza. — Obie Strony umówią się o sposób wybierania Celi rzeczonych iak nayprawiejszy, i zabezpieczenia wszelkim zradom i podeysciom, zwłaszcza względem prawdziwocy ceny towarów; a gdyby w czasie błąd iaki się wciągnął, tedy obie Strony względem tego poprawy ugodzą się.

VII.

VII. Od towarów tu niewymienionych, takie Cło w obydwóch Państwach płacić się będzie, iakie od nich płacić podług daty niniejszej zwykły inne Europeyskie Narody naywięcej uprzywilejowane. Podobneyże równości przywilejów mają używać Statki i Okręty obydwóch Stron Poddanych. W czasie zaś dalszym, gdyby która z Potencyi traktujących, miała iakiey Nacyi nowe w swym Państwie nadać wolności, do ich uczestnictwa obustronni Poddani należeć powinni, bez uymy jednak za-warowanych wzajem pożytków z inną Potencyą: to jest: co sobie Francya z Hiszpanią Artykułem 24. Paktów Familli zawartych R. 1761. co Anglia z Portugalią Traktatem roku 1703. umówiły. Zeby zaś umówione opłaty między obiema Stronami od przywozu i wywozu towarów, wszystkim wiadome były, przeto wypisane stosownie Taryfey Celne na miejscu publicznym na widok wystawione być mają, z strony Francyi w Rotomagu (*Rouen*) z strony Anglii w Londynie i w innych Miastach handlowych Państw obydwóch, zby do nich udać się można było w każdym razie, w którymby spór o ilość Cła zachodził. Taryfey zaś te w znaczeniu naturalnym rozumiane być powinny. A gdyby który Officyalista wyższego Cła, lub iakiey inney opłaty pod imieniem daru, nadgrody, lub

ia.

jakimkolwiek bądź sposobem domagał się, oskarżony i przekonany, powrócić ukrzywdzonemu wziętek i koszt, i nadto karę przepisaną, prawem ponieść powinien.

VIII. Żadne na potym Towary wywożone z Kraiów obydwóch Potencyi, rewizyi i konfiskacie podlegać nie mają, czyli to pod pozorem zdrady i oszukania zley fabryki, czyli pod innym jakimkolwiek; ale tak kupującemu, jako i sprzedającemu wolno będzie o ich cenę umówić się podług ichże samych woli; mimo wszelkich w tay mierze przeciwnych praw, zwyczajów, przywilejów, rozkazów, i Dekretów.

IX. Ponieważ wiele jest tego rodzaju towarów, które wprowadzane lub wyprowadzane bywały w beczkach, skrzyniach, lub pakach, i Cło od nich podług wagi się płaci, przeto ostrzega się, iż podług zwyczaju trwałego w Anglii, od wagi ciężar (tara) beczek, skrzyń, i pak, odciągany być powinien, a Cło tylko podług wagi przypadającej na same tylko towary, brać być ma.

X. Gdyby właściciel Okrętu, Prokurator lub inny Kommissyonarz błąd popełnił w fałszywym podaniu ładunku, ani Okręt za to, ani ładunek nie podlega konfiskacie; owszem wolno Właścicielowi rzeczy opuszczonych w reestrze lub deklaracyi podaney przez Pana okrętu,

tu, odebrać je, Cło zwyczajne zapłaciwszy, jeżeliby w tym nie było widocznego zamysłu zdrady. Z przyczyny tegoż opuszczenia, ani Kupcy, ani towary, ani właściciel do odpowiedzi pociągani nie będą, chyba żeby wprzód były wypakowane towary, niżeli ich deklaracya uczyniona.

XI. W przypadku, w którymby Strona iedna kontraktująca chciała Cło na jaki towar powiększyć, lub onego przywozu albo wywozu zakazać, któryby nie był umieszczony w Taryfie, te powiększenia i zakazy powszechnie być powinny względem wszystkich Narodów, ani wyłączać mają nayprzychylnieyszą jaką Potencyą, naywiększemi w którym z tych Państw wolnościami się szczyjącą. Zmniejszone zaś Cło, lub zniesiony zakaz dla Poddanych inney Potencyi ma się równie ściągać do obustronnych Poddanych, warując iednak ostrzeżenie uczynione w Art: VII.

XII. Wprowadzony dawnym zwyczajem, ale żadnym prawem nie upoważniony, pobór nieiako pogłównego w niektórych miejscach we Francyi i Anglii, przez który Francuzi w Anglii podatek zwany Kraiowym ięzykiem: *Head-Money*, Anglicy we Francyi pod tytułem: *Argent du Chef* opłacali, znosi się, i stanowi się,

aby

aby ani pod temi imionami, ani pod innemi iakienikolwiek nie był opłacany.

XIII. Gdyby Strona która dla zachęcenia do exportacyi produktów, materyałów surowych, lub rękodzieł Kraiowych dawała assekuracye pieniężne (po Angielsku: *Bounties*,) tedy nałożyć pobór wyrownywający temu dobrodzieystwu na importacyą ich wolno drugiej będzie: warniąc jednak, iż ta umowa nie ma się rozciągać do powrócenia poborów i podatków (po Angielsku: *Drawback*,) które praktykuje się w przypadku exportacyi.

XIV. Pożytki niniejszym Traktatem zapewnione Anglikom skutek swoy mieć będą co się tycze W. Brytannii, skoro ta wzajemne korzyści pozwolone Francuzom w swym Kraiu, prawem swym upoważni. Toż samo ma się rozumieć względem Irlandyi, prócz Taryffy, która ile się tycze tej Prowincyi, skoro przyjęta prawem będzie, w skutku zachowaną być powinna.

XV. Okręty Anglików przychodzące z portów W. Brytannii, Irlandyi, lub innych do brzo-
gów i portów Francuzkich, wolne są od opłaty frochtu, lub inney podobney. Wziacm Okręty Francuzów w Państwie Angielskim 5. Szylingów, lub innego poboru płaćć nie będą.

XVI.

XVI. Armatorowie obcy nie należący do Stron traktujących i od inney iakiey Potencyi Kommissa mający, armować swe Okręty w Portach iednego, lub drugiego Państwa, przedawać swe zdobycze, zamieniać, lub kupować ammunicye, i potrzebne żywności nie będą mogli.

XVII. Gdyby w Porcie tej lub owej Strony zaszedł kłótnia między Kapitanem okrętu i Maytkami o iurgield, lub co podobnego, na ów czas Magistrat miejscowy ma moc tylko domagać się od Zawiadowcy podania deklaracyi na piśmie zaświadczoney przez tego Magistrat, iako w tej mierze przed Sądem przyzwolitym w swej Oyczyźnie odpowie i sprawi się; zacem nie będzie wolno Maytkom porzucać Okręty, lub dalszey żegludze być przeszkodą. Obustronni Kupcy będą mogli w tych miejscach, w którychby się znajdowali, mieć swe Regestra, Xiążki handlowe, utrzymywać korespondencye Listowne w tym ięzyku, iaki się im podobać będzie, ani do sprawienia się z nich lub okazania niewoleni być nie powinni: prócz gdyby tego proces Sądowy wymagał, lecz i w ten czas Sąd nie może przeglądać innych Artykułów, które do Sprawy nie należą; praeo nie wolno będzie brać ie musiem z rąk Właścicielow, lub one zatrzymywać, chyba w przypadku zbankrutowania. Anglicy nie będą obowiązani używać papieru stemplowanego do swych Xiążek handlowych.

dlowych, Listów, i. t. d. prócz Dziennika, który dla lepszej wiary jego w Sadzie ma być od Sędziego zarygowany i podpisany *gratis*, podług praw zwykłych we Francyi, którym wszyscy Kupcy podlegają.

XVIII. Kupcy, Kapitanowie Okrętów, i inni Poddani Anglcy będą mogli sprawować w Państwie Francuskim w Europie swe interesy przez siebie samych, lub przez tych, którymby one poruczyć chcieli; ani są obowiązani trzymać Tłomacza lub Faktora, i onego opłacać, prócz gdyby im się go użyć podobało. Nadto Właściciele Okrętów nie są powinni do ładowania lub wypakowania używać Osób publicznych na ten koniec postanowionych w Burdegali (*Bordeaux*) i innych miejscach; ale ma być im wolno używać do tego własnych ludzi, lub tych, którychby się im użyć podobało. Także do wykładania swych rzeczy na obce Okręty, przywiozienia na swe cudzych towarów, lub czekania dłużej w Portach mimo swej woli, przymuszeni być nie mogą. Taż wzajemność zachowana będzie względem Poddanych Francuskich, w Państwach do W. Brytannii w Europie należących.

XIX. Okręty Potencyi jednej zapędzone potrzebą do brzegów drugiej, ani do rozpakowania swych towarów, ani do opłaty jakiej po-

ciąg.

ciągane nie będą, chyba iżby same część ich iaką przedać chciały za zezwoleniem Zwierzchności, i w ten czas od tej tylko części, nie zaś od całego ładunku Cło opłacić mają.

XX. Wolno będzie obojstronnym Poddanym żeglować i handel prowadzić w Kraiach i Portach Potencyi, któraby w wojnie z jedną z Stron kontraktujących była. Okręty ich prosto nawet do nieprzyjacielskich brzegów, a tym bardziej obojgnych płynące, żadney przeszkody i napaści doznawać nie powinny, bez różnicy czykolwiek bądź ładunek prowadzily, choćby i nieprzyjacielski; bo tak Osoby iakie i rzeczy znajdujące się na Okrętach jednego lub drugiego Państwa, wolne wszędzie i bezpiecznie być powinny. Wyjąwszy tylko co do Osób, Ludzi aktualnie w służbie Woyskowej nieprzyjacielskiej znajdujących się, lub na tę służbę transportowanych; a co do rzeczy, Towary Kontrabandy podlegające, z którymi, iak się ma postąpić, niásze Artykuły opiszą.

XXI. Wolność żeglugi i handlu wyżej opisana ma się rozciągać do wszelkiego rodzaju towarów, prócz wyrażonych w następującym Artykule, które imieniem Kontrabandy oznaczają się.

XXII. Pod imieniem zaś Kontrabandy i Towarów zakazanych, te się rozumieć mają:
Broń,

Broń, Armaty, Karabiny, Moździerze, Petardy, Bomby, Granaty, Wieńce smolne, lawety, proch azjatycki, lonty, salitra, kule, piaki, szpady, przybicie, pendenty, kaszkiety, kirsy, halibardy, żelaza, Konie z siedzeniem, i wszelkie gatunki broni, i narzędzia wojenne do użycia wojskowi służące.

XXIII. Te jednak towary w liczbie Kontrabandy mieścić się nie mają, to jest: Sukna wszelkiego rodzaju, rękodzieła wełniane, jedwabne, lniane, bawełniane, lub z innego jakiegokolwiek materyału; wszystko to, co do odzienia służyć może, wraz z należąca do tego potrzebami; Złoto i Srebro bite lub surowe; Cyna, żelazo, ołów, mosiądz, miedź, węgle do palenia; wszelkie gatunki zboża i iarszyn, tabaka, wszelkie gatunki kadzideł i wonności; Mięsa wędzone i solone, ryby słone, sery, masła, piwa, oliwy, wina, cukier, wszelkie gatunki soli, i wszystko, co do pożywienia ludzkiego służyć może; wszelkie gatunki bawełny, powrozów, lin, żagli, płócian żaglowych, konopie, łój, smoła, żywica, kotwice i części do nich należące; Maszyny Okrętowe, tarcice, belki, i wszelkie gatunki drzewa i potrzeb do budowy lub naprawy Okrętów służących. Równie nie będą poczytane za kontrabandę te towary, które nie będą mieć kształtu narzędzia słu-

służącego do wojny lądowej lub morskiej, a tym bardziej te, które z natury przeznaczone są do innego użycia. Wszystkie takowe towary za wolne miane być powinny, zwłaszcza które w wyższym Artykule zawarte nie są, tak iż ich sprzedaż dla nieprzyjaciół nawet wbrońniona być nie ma, i wolno je wszędzie dowozić, prócz miejsc rzeczywiście oblężonych, otoczonych, lub dobywanych.

XXIV. Dla uniknienia zaś wszelkich poróżnień i nieprzyzwoitości, ostrzega się, iż gdy jedna Potencya z Traktujących w wojnę będzie wciągnięta, Okręty i Statki drugiej mają mieć Paszporty morskie, w których będzie wyrażone nazwisko, Właściciel, i wielkość Okrętu, iako też nazwisko i miejsce mieszkania Pana, i Kapitana Okrętowego, aby była pewność, iż ten Okręt rzetelnie do Poddanych jedney lub drugiej Potencji należy; które zaświadczenie podług formy ułożoney na piśmie, ma być co rok odnawiane, gdyby w jednym roku powróciwszy Okręt z żeglugi, miał się znowu puszcząć na morze. Przytym też Okręty zaświadczenie mieć powinny iakości ładunku, miejsca, z którego Okręt wyszedł, i do którego płynie, aby żąd można poznać, jeżeli nie ma na nim Kontrabandy opisaney Artykułem XXII. Można też wyrazić, jeżeliby się zdawało, i to, do kogo

towary na nim będące należą. Paszporta te mają dawać Oficyjaliści z tych miejsc, z których Okręty na morze wychodzą.

XXV. Okręty iedney Strony przylądowawszy, mimo swej woli, do brzegów drugiej, nie są obowiązane zdawać sprawę z ładunku swego, prócz iżby były pewne poznaki, że towary zakazane dla Potencyi nieprzyjacielskiej prowadzą.

XXVI. Gdy Okręty wojenne należące do iedney Potencyi z Traktujących, napotkają na morzu na Okręty handlowe należące do drugiej, pozostać powinny w odległości o strzele nie z Armaty, i wysłać do nich tylko Szalupę, z której dwie tylko lub trzy Osoby wnieść do Okrętu mogą, którym gdy Okręt handlowy przez swego Kapitana lub Właściciela okaże przyzwolite, podług Artykułu powyższego, paszporta, będzie mu wolno w dalszą puścić się drogę; pod tym zaś pretextem Okręty i Statki Kupieckie od wojennych publicznych, lub Armatorów prywatnych, żadney napaści, przeszkody, lub niewiary doznawać nie powinny.

XXVII. Okręt Kupiecki któreykolwiek Strony traktującej, płynący do Portu Nieprzyjaciela Strony drugiej, a któregoby żegluga i ładunek był słusznie podeyrzany, na szrodku morza, równie iak w Portach i stanowiskach, nie tylko

tylko paszporta, ale i zaświadczenia, któreby oznaczały, iż towary iego nie są z liczby zakazanych i wymienionych w Artykule XXII. okazać powinien.

XXVIII. Gdyby z zaświadczeń okazało się, iż Okręt bądź do Francyi, bądź do Anglii należący, ma na sobie zakazane towary, i z niemi do portu Nieprzyjacielskiego płynie, na ów czas rozbić pak, skrzyń, beczek, i innych naczyń nie wolno będzie, ani co z teczcy zabierać, ieżeli przynajmniej w przytomności Oficyjalisty Admiralicji ładowany nie był, i nie z nich który spisywał iego Inwentarz. Lecz ma być proces podług praw uczyniony przeciw owym zakazanym towarom, i Sąd Admiralicji tej Strony, która Okręt przeięła, po słusznych wywodach ma Konfiskatę uznać, której iednak inne wolne towary, przy tamtych będące, podpadać bynajmniej nie będą. Oważem, gdyby Patron Okrętu chciał oddać dobrowolnie Kontrabandę, iako w małej części będącą, wolno mu będzie, po iey wydaniu, bez przeszkody płynąć do miejsca przeznaczonego.

XXIX. Ostrzega się, iż ładunek towarów należących do Francuzów lub Anglików, a znajdujący się na Okręcie Nieprzyjaciela iedney z dwóch traktujących Potencyi, będzie konfiskowany, iakby do Nieprzyjaciela należał.

Wyląwszy te towary i rzeczy, któreby naładowane na Okręt były przed wypowiedzeniem wojny, lub powszechnym rozkazem repressalii, albo też w następujących terminach po deklaracji, to jest: dwa miesiące dla biorących ładunek z Portów i miejsc leżących między Archaniołem, Petersburgiem i Sorlingami, a od Sorlingów do Gibraltaru; dziesięć tygodni na Morzu Śródziemnym, a z. Miesięcy we wszystkich innych miejscach i Częściach świata, tak iż towary, bądź zakazane, bądź wolne, znalezione na Okręcie Nieprzyjacielskim, wniesione nań przed wysłanym terminem obostronnym Poddanym, do którychkolwiekby należały, wylane być powinny, z warunkiem jednak, iż zakazanych prowadzić potym do Portów Nieprzyjacielskich nie będzie wolno.

XXX. Dla ubezpieczenia Okrętów jednej Strony przeciw napadzi Okrętów wojennych, lub Armatorów prywatnych, wydany będzie rozkaz wszelkim Kapitanom obydwóch Potency i ich Poddanym zachowania się podług obowiązku; Przystępujący z Osób i majątków swych odpowiadać, i szkody nadgorząć będą winni.

XXXI. Przeto każdy Kapitan Okrętu uzbrojonego przez prywatnych, będzie obowiązany na potym, przed odebraniem patentów lub Kommissów szczególnych, dać Kaucyą i stawić

po-

porękę z Osób niemałych żadnego wspólnego interesu z Okrętem zbrojnym, któreby były w stanie i podjęły się zapłacić lub ręczyć na Summę 36,000. Liwów Francuzkich, lub 1,500. Funtów Sterlingów, a jeżeli byłby Okręt większy iak o 150. Maytkach lub Żołnierzach, na Summę 72,000. Liwów Turcońskich, lub 3,000. funt. Sterlingów, aby mieć dostateczny fundusz do nagrody ukrzywdzonych przeciw obnowie silniejszego Traktatu, a to pod nieważnością patentów lub Kommissów.

XXXII. Sprawiedliwość w Sądach Państw obydwóch dla oboustronnych Poddanych równie pilna i względna, iak dla Kraiowych Mieszkańców zapewniona, stosownie do praw, iako i warunków niniejszego Traktatu. W czym oba Dwory wydać swe rozkazy i zalecenia Sądom przyrzekły.

XXXIII. Gdy się z Paszportów okaże własność Okrętu i iakość towarów, Kommendanci Okrętów wojennych żadney, iakiejkolwiek bądź, weryfikacyi żądać i czynić nie będą mogli. Lecz gdyby nie miał Paszportów takowych, i zaświadczeń, do Sądu przyzwoitego uczynić rewizyą należeć będzie; tak jednak, iż gdyby z inszych dowodów okazało się, iż do Poddanych tej lub owej Strony należy, i że Kontrabandy nie ma, którąby dla Nieprzyja-

Lz

cie-

ciela prowadzić, konfiskowanym być nie może, ale być wolno puszczonej powinien. Gdyby też i na miejscu wymienionego w Paszporcie Właściciela Okrętu, inny był przez śmierć tamtego lub zamiar, Okręt równie zabezpieczeństwo, a Paszport ma mieć swą wagę.

XXXIV. Okręty iedney Strony schwytane czyli odzyskane od Nieprzyjaciela przez Armatorów drugiej, jeżeli nie były w ręku Nieprzyjacielskich przez 24. godzin, wrócone będą Właścicielowi za opłaceniem trzeciej części wartości ich ładunku i Ammunicyi. Która to wartość po przyjacielsku od Osób obustronnych ma być taxowana, co gdyby być nie mogło, oszacowanie do Oficjalistów miejscowych Admiralicji należeć będzie. Jeżeli zaś Okręt dłużey u Nieprzyjaciela nad 24. godzin zostawał, odzyskujący go Armator w całości otrzyma. Lecz jeżeli ów Okręt, czyli Statek odzyskany będzie od Okrętów wojennych należących do Króla Jmci Francuzkiego lub Angielskiego, wtedy powrócony będzie Właścicielowi za opłaceniem, jeżeli dłużey, dziesiątej części wartości, równie jak wpród taxowanej. Która kwota cała między Żołnierzy Okrętu odzyskującego w nagrodę rozdana być powinna.

XXXV. Jlekolwiek razy Posłowie lub Ministrowie publiczni zostający u Dworu iedney lub

lub drugiej Strony uskarżać się będą na niesprawiedliwość wyroków Sądowych wydanych w sprawie swych Spółziomków, tyle razy zawsze tak Król Francuzki jako i Angielski przyrzeka iż zaleci Radzie swojej rozstrząsnąć sprawę i Dekret wypadły, jeżeli jeszcze nie był w iey decyzyi, aby się tym bardziej zabezpieczyć o wykonaniu Umów Traktatowych, i we trzy Miejsiace, żądającym uczynić przyzwolą. W czasie rewizyi, rzeczy w sporze będące, ani przedane, ani opłacane być nie powinny, chyba iżby same Strony zażwoliły.

XXXVI. Gdyby spór wszczęty względem prawności zdobyczy potrzebował Sądowego rozpoznania; Sąd każe rzeczy złożyć, Inwentarz spisać, i otaxować: Posiadacz da assekuracyą, iż koszt powróci, jeżeli się okaże, iż Okręt lub Statek nieprawnie był zdobyty; Podobnie Właściciel, czyli czyniący pretensyą, da Kaucyą wrócenia wartości zdobyczy, gdyby się ważną okazała. Gdy zaś z nich który dać Kaucyi nie będzie, tedy rzecz zdobyta przy tym zostanie, który ją dać się podejmie. Wyrok też Sądowy żadną appellacyą zawieszony być nie może, skoro iedna Strona dostateczną złoży rękoymię, iż rzecz lub wartość appelluicy, po zapadłym finalnym Dekrecie, powróci.

XXXVII

XXXVII. W przypadku rozbicia się oskafę, lub przez nawałność Statku Wojennego lub handlowego przy brzegach Państwa drugiey Strony, wszystko cokolwiekby z nich przez wyrzucenie na brzeg, albo wyratowanie ocalone zostało, w istocie swey lub w cenie pieniężney, dopominającym się Właścicielom, albo mającym do tego zlecenie, wrócone będzie, za opłaceniem kosztu na ocalenie podjętego; nie uwłaczając nic prawom i zwyczajom przyjętym w tej mierze, które w czymby były przeciwne niniejszey Umowie, odmienić i poprawić ie obie Strony przyrzekają, iako i karać przykładnie tych, którzyby z takowego nieszczęścia korzystać niegodziwie wzięli się.

XXXVIII. Poddani obu stronni będą mogli używać takowych Patronów, Prokuratorów, Pisarzy, Faktorów, iakich im się używać będzie podobało, i Sąd pospolity ich do tego upoważni, skoro potrzeba tego wymagać, lub Strona żądać będzie.

XXXIX. Dla bezpieczeństwa obu stronnego handlu i żeglugi, Krolowie Jmć Francuzki i Angielski, nie tylko żadnych Piratów i rozbójników morskich do swych Portów, Stanowisk, i Kraiów wpuszczać nie będą, i przyjmowania ich, dawania im schronienia i pomocy, własnym Poddanym zakazą, ale owszem rozkażą

każ ich chwycić, i karać, iako i tych, którzyby ich przyjmowali, ukrywali, i wspierali, dla przykładu i postrachu innych. Także zdobyte ich wszelkie przyprowadzone do Portów którey Potencyi, będą zatrzymane, i powrócone Właścicielom, lub ich Plenipotentom mającym moc do tego daną sobie na piśmie, i po okazaniu dowodnym własności przed Sądem Admiralicji; nawet chcieliby te rzeczy przesłać przez sprzedaż do rąk innych, gdy im dowiedziono będzie, iż wiedzieli lub powinni byli wiedzieć, iż zdobyte od Piratów były. Ogólnie, wszystkie Statki i Towary, iakiekolwiek bądź, zdobyte w pośród morza, zaprowadzona być powinny do Portu tej, lub owey Potencyi; i tam powierzone Officyalistom tegoż Portu tym końcem, aby zachowane były dla prawdziwego Właściciela, skoroby się ten dowodnie okazał.

XL. Okręty wojenne, tak obydwóch Koron, iako i ich Poddanych, będą miały wolność prowadzić tam, gdzieby się im podobało, Statki i Towary zabrane Nieprzyjacielowi, a to bez żadney opłaty dla Admiralicji lub Sądu, bez żadney przeszkody, trudności i rewizyi iakieykolwiek dla poznania ważności zdobytych. Owszem wolno im zawsze będzie puszcząć się w dalszą drogę, razem z zdobycą swo-

swoją na to miejsce, które im w Komissach lub patentach wyznaczone będzie, a które Kapitanowie Okrętów okazywać mają. Przeciwnie zaś nie powinny mieć przygicia i schronienia w Portach jedney Potencyi te Okręty, któreby co na Poddanych drogiey zdobyły; i gdyby je tam nawet burza lub niebezpieczeństwo morskie zapędziło, wszelka pilność dana będzie, aby iak najsprędzej wyszły i oddaliły się, ile to sprzeciwie się nie będzie dawniejszym Traktatom zaszytym z innemi Potencyami.

XLI. Obydwa Monarchowie nie dopuszczają także, aby przy brzegach ich o strzelanie z Armaty, w Portach i na Rzekach ich panowania, Okręty i towary Strony spółtraktującej, przez Okręty wojenne inney takieykolwiek Potencyi napastowane lub chwywane były. W zdarzonym zaś takowym przypadku starania przyłożą, aby szkoda nadgrodzona była.

XLII. Gdyby dowiedziono zdobywającemu Statki, iż srogość iaką przeciw Kapitanowi Okrętu, lub Osobom na nim znajdującym się wywarł, a które do jedney lub drogiey Strony należały, takowy Okręt wraz z ludźmi i wszelkiemi rzeczami wolno bez odwłoki ma być puszczony; a przekonani o tak niegodzi-

wy

występek, i ich współnicy iak najsurowiey bez żadnego na Osoby względu karani być powinni.

XLIII. Wolno jest obydwom Potencyom, Angielskiej we Francyi, Francuskiej w Anglii, dla wygody handlu swych Poddanych, postawić swych Konsulów, którzy służących Ich charakterowi wolności i przywilejów używać będą. O miejsca zaś, o granice i obowiązki Ich urzędzenia, Strony obie umówią się w osobney Konwencyi.

XLIV. Co się tycze ładowania i wypakowania Okrętów, bezpieczeństwa Towarów i majątków, Sukcesyi dóbr ruchomych, obrony należący Osobom prywatnym, ich wolności osobistej, i czynienia sprawiedliwości; Poddani obostronni do tychże wolności i przywilejów mają prawo, iakich najsprzyjańszyć Narody w Kraiach obydwóch Stron doznają.

XLV. Niezachowanie iakiegokolwiek warunku przez błąd lub nieuwagę, za złamanie Przymierza poczytane nie będzie; owszem obie Strony zostając w zgodney przyjaźni, użyją środków skutecznych dla nadgrodzienia przestępstw a zabezpieczenia nieprzyzwoitościom. Poddani zaś sami winni w tej mierze wykroczenia, surowo być mają karani.

XLVI.

XLVI. Król Jmć Francuzki i Angielski, warują sobie wzajem wolność po upływie lat 12. poprawienia i rozstrąszenia warunków niniejszego Traktatu. Termin zaś ten ma się rachować od czasu przejścia praw w Anglii i Irlandyi zapewniających exekucyę Traktatu. Wtedy wolno będzie podawać odmiany stosowne do czasu i okoliczności, a zgodnie z interesami obydwóch Państw. Gdyby zaś te poprawy, w przeciągu 12. Miesiący, nie były uskutecznione, tym niniejszy Traktat. moc całą, i ważność swą tracić będzie, bez nadwergżenia jednak harmonii, i zgody Przyjacielskiej, między oboma Narodami.

XLVII. Niniejszy Traktat będzie ratyfikowany i potwierdzony przez Króla Francuzkiego i Angielskiego, we dwa Miesiące, lub prędzej, po Zamianie Exemplarzów podpisanych przez Pełnomocników.

Dla lepszej wiary My niżej wyrażeni Kommissarze i Pełnomocnicy Korony Francuskiej i Angielskiej, Traktat ten podpisaliśmy przy wyciśnieniu rodowitych Pieczęci. Dan w *Wersalu* dnia 26. Września Roku 1786.

Gerard de Rayneval. (L.S.) Wm. Eden. (L.S.)

Ra.

Ratyfikacya obydwóch Monarchów nastąpiła w Listopadzie roku tegoż. (e)

Jeżeli słusznie dziwiła się Europa, iż tak przeciwne od dawną dwóch Potencyi interesów, w przeciągu czterech Miesiący, negocyacyę Traktatową załatwienie i ugodzone zostały, tedy spodziewać nie mogła, aby iakieś jeszcze w czasie trudności i wątpliwości nie zostały. Jakoż warowały sobie obydwie Potencye, w Artykule VI. i XLIII. powyższego Traktatu, że względem niektórych warunków iasniey, i z dokładniejszyym wyszczególnieniem ułożą się potym i umówią. Na ten koniec wyznaczni zostali, z strony Króla Francuzkiego, Hrabia de Vergennes Minister i Sekretarz Stanu w Departamencie Interessów Zagranicznych, i Szef Rady Królewskiej Skarbowey; Z strony Króla W. Brytannii Wilhelm Eden Minister Rady prywatney w W. Brytannii i Irlandyi, Mem-

(e) Ludwik XVI. Król Francuzki oddając ratyfikowany ten Handlowy Traktat J.P. Eden, rzekł: „Spodziewam się, że to będzie środkiem do zapobieżenia, aby poki życia mego przynajmniej, nie wynikała wojna między Anglią i Francją”. Królowa zaś dała mu kosztowny z Obciłów prezent.

Membrum Parlamentu Angielskiego, Poseł jego Extraordynaryjny, i Minister Połnomocny przy Królu Chrześcijańskim. Z których negocjacyi stanęła.

KONWENCYA

Przydatkowa i Objaśniająca Traktat Handlowy, w R. 1787.

I. Oba Monarchowie zawarowawszy sobie Artykułem VI. niedawnego Traktatu, iż Cło od drobnych Towarów, Norymberszczyznę zwanych, i robot Stolarskich, lub Tokarskich, po Angielsku: *hard-ware, cutlery, cabinet-ware, and turnery* rozgatunkowane zostanie, i że też Cło od wszelkich mebli i sprzętów większych i mniejszych z żelaza, stali, mosiądzu, i miedzi, przewyższać nie ma 10. od sta wartości, zgodzili się teraz, iż wszelkie Stolarskie i Tokarskie roboty, (po Angielsku: *Cabinet-ware, and turnery*) i wszystko, co tylko pod tym nazwiskiem się zawiera, płaćć Cła więcej nie będą jak 10. od sta wartości, równie jako i wszelkie Instrumenta Muzyczne. Wszystkie zaś roboty ze stali, żelaza, osobno lub z obojgich razem Kruszczów składająca się, a których cena setnaru nie przenosi 50. Sz-

Szelingów, lub 60. Liwów Turkońskich, opłacać mają 5. od sta wartości. Inne wszelkie Artykuły, jako to: Guziki, sprzączki, noże, nożyczki, i cokolwiek mieści się pod nazwiskiem Angielskim: *hard-ware et cutlery*, jako też roboty inne ze stali, żelaza, mosiądzu, lub z ich kompozyeyi opłacane będą na Komorze po 10. od sta wartości.

Jeżeliby który z dwóch traktujących Potencyi podobało się Cło znieść lub zmniejszyć od którego z rzeczonych Towarów, dla jakiego obcego Państwa, tym samym i Strona druga do tegoż przywileju należeć ma.

Przez wymienione zaś roboty ze stali, żelaza, miedzi, i mosiądzu, nie mają się rozumieć kruszcze te w sztabach, lub szynach, jako materiały surowy wprowadzane, a co Anglicy zowią: *bar-iron, pin-iron*.

II. W rzeczonym Artykule VI. i to także sobie ostrzegły obydwie Strony, iż dla zabezpieczenia i pewności Cła wyrażonego w Taryfie, a mającego być opłacanym podług wartości towarów, iż się nie tylko umówią o formę deklaracyi, ale też o sposoby skuteczne, zapobieżenia zdradom i oszukaniom, więc zgodziły się, aby każda Deklaracya była dawana na piśmie, i podpisana od Kupcy, Właściciela, lub Faktora, odpowiadającego za towary przy

przy ich wprowadzeniu. Która to Deklaracya ma zawierać wyszczególnienie towarów, i ich pak, cechy, cyfry i numera zawzitych w każdej pace i skrzyni rzeczy, iako też zaświadczenie, że są produktem gruntu lub Fabryk Kraiowych; nakoniec dla umiarkowania opłaty Celney, wyrażona będzie sprawiedliwa cena rzeczonych towarów. Officyaliści Celni odbierający takową Deklaracyą, będą mieli wolność uczynienia rewizyi potrzebney tych towarów, gdy na ląd wyłożone zostaną, nie tylko dla sprawdzenia opisu Deklaracyi, ale też dla uznania czyli są prawdziwym produktem Kraiu, i czyli ich wartość i ilość nie była fałszywie podana, nakoniec dla zabezpieczenia wprowadzaniu pokrytiom innych towarów, w tychże pakach i skrzyniach. W takowey jednak rewizyi wzgląd będzie zachowany dla Kupców przewoźcy, i dla całości towarów potrzebny. Gdyby Officyaliści Komory nie przedstawiali na wyrażoney w Deklaracyi cenie towarów, tedy wolno im będzie za zezwoleniem Intendenta Cła portowego, lub innego Officyalisty na ten koniec wyznaczonego, zabrać rzeczne towary, płacąc je podług tary Właścicielowi razem z procentem 10. od sta, i powracając mu to, coby za Cło od nich zapłacić mógł. Wtym przypadku sumę należącą, jeżeli nie przenosi 480. Liwrow

Tu.

Turońskich, natychmiast, jeżeli zaś przewyższa, naydaley w 15. dni Komora Portowa wyliczyć powinna. Gdyby znowu wątpliwość zachodziła, czyli wprowadzone Towary są właściwie produktem Kraiowym, deczyza do Officyalistów należeć będzie, którą naydaley w 15. dniach dać powinni.

W tym wszystkim ten istotny stanowi się warunek, aby Towary przyłte, były prawdziwym Produktem gruntu, lub Fabryki Kraiów w Europie leżących, a pod panowaniem Francyi lub W. Brytannii będących.

Dla zniewolenia Kupców do zachowania rzetelności w podawanych Deklaracyach, iako też dla zapobieżenia wątpliwościom, któreby względem części Artykułu X. wyniknąć mogły, a który stanowi: że opuszczone rzeczy w Deklaracyi podaney przez Właściciela Okrętu, nie będą podlegać Konfiskacie, jeżeli się nie okaże widoczny pozór zdrady, ma się rozumieć, iż w tym przypadku towary utracone skonfiskowane zostaną, jeżeli przynajmniej dowodów dostatecznych nie będzie, iż podający wyraźnie żądał oszukania.

III. Zapobiegając wprowadzaniu bawełnic robionych w Indyach Wschodnich lub innych Kraiach, pod pozorem iakoby pochodziły z Fabryk Europejskich Państw obydwóch, stanowi się:

się: iż bawełnice wychodzące z Fabryki Angielskiej lub Francuskiej, mające być eksportowane do Francji, lub W. Brytanii, mają mieć, na obu końcach sztuki, znaki szczególne, oznaczone za umową obydwóch Rządów, tkane wraz z materyą. O których to znakach uwiadomić się będą Rządy Stron obydwóch i na 9. Miesiący wprzód Manufaktur o tym ostrzeżę: Które nakoniec podług potrzeby od czasu odmieniane będą. Aby zaś takowa ostrożność była skuteczną, umówiono się, iż rzeczony bawełnice wyprowadzane wzajemnie z obu Stron, powinny mieć zaświadczenia Oficjalisty Komercy, jako z fabryki Królowej pochodzą właściwie, i że mają cechy przepisane od Rządu swego dla różnicy od innych obcych bawełnic.

IV. W ustanowieniu Cła na batysty i linobatysty, ma się rozumieć, iż co do batystów, szerokość ich nie jest większa na 7. osmych części pręta miary Angielskiej, co czyni 3. ćwierci Francuskiej, zaś linobatystów szerokość nie ma przenosić pręta jeden i ćwierć miary Angielskiej, co wyniesie na łożcie Francuskiej. Gdyby zaś w czasie większej szerokości fabrykowane były, opłacać na ów czas mają Cła 10. od sta wartości.

V. Ró.

V. Również zgodziły się obie Strony, iż warunek umieszczony w Artykule XVIII Traktatu, nie ma nic uwłaczać przywilejom, urządzeniom, i zwyczajom przyjętym w Miastach lub Państwach obydwóch Królestw. Ze także Artykuł XXV. nie ma się ściągać, iak tylko do Okręgów podeyrzanych o prowadzenie, w czasie wojny, dla Nieprzyjaciół które z traktujących Potencyj, towarów zakazanych zwanych Kontrabandą. I że rzeczony Artykuł nie znosi rewizyj przez Oficjalistów Komercy, dla zapobieżenia handlowi zakazanemu w swych Państwach.

VI. Ponieważ obie Potencye przyrzekły sobie w Artykule XLII. opisać naturę i granice urzędowania Konsulów; przez osobną w tej mierze Konwencyą, więc ta we 2. Miesiące po niniejszey ułożona będzie; tym czasem stanowi się, iż Generalni i pospolici Konsulowie, i Vice-Konsulowie stosować się mają do zwyczajów zachowywanych względem podobnych Urzędników, od Potencyj nayprzyjaźniejszych w obydwóch Państwach zostających.

VII. Wolno będzie Anglikowi we Francji, i Francuzowi w Anglii dopominać się o swe długie i processować tak Anglika, iako i Francuza swoich dłużników; we wszystkich Państwach Europejskich do obydwóch Koron należących, a to drogą zwyczajnego i Królowego prawa.

Tom VI.

M

VIII.

VIII. Artykuły niniejszey Konwencyi będą ratyfikowane i potwierdzone przez Króla Francuzkiego i Angielskiego, w Miesiąc lub rychley, po zamianie Podpisów uczynioney między Pełnomocnikami.

Dan w *Wersalu* dnia 15. Stycznia Roku 1787.

(L.S.) *Gravier de Vergennes.* (L.S.) *Wilhelm Eden.*

W tymże roku między temiż dwoma Potencjami, inna stanęła Konwencya mająca za cel objaśnienie i potwierdzenie Artykułu XIII. ostatcznego Traktatu Pokoju, zawartego w *Wersalu* dnia 3. Września 1783. Roku, ile się tyczy Interesów Indyjskich. Artykuł ten wyraża:

„ Jż Król W. Brytannii powróci Królowi Chrześciańskiemu Osady, które do Niego w czasie „ rozpoczęcia wojny należały na brzegach O- „ ryxy i Bengalu, z zupełną wolnością opasania *Cbandernagory* fossą. Tenże Król W. „ Brytannii bierze na siebie obowiązek, ile „ będzie w iego mocy, zabezpieczyć Poddanym „ Francuzkim w tej części Indyi, iako i na „ brzegach Oryxy, Koromandelu, i Malabaru „ handel pewny, wolny, i niepodległy, tak „ iak

„ iak go prowadziła dawniey Kompania Fran- „ cuska Indyi Wschodnich, czyli go Francuzi „ zechcą prowadzić Kompanią, czyli każdy Pod- „ dany od siebie samego”. Konwencya zaś do- „ daf, iż wszystkie Statki i Okręty Francuzkie, „ pływające w zamiarze dostania się do iakiey czę- „ ści Indyi, mogą się prosto tam udawać do tych „ miayse i Portów, które Francyi powrócone są; „ Lecz gdyby się któremu zdarzyło z potrzeby „ zawnąć do którego Portu Angielskiego w Po- „ morzu Malabarskim, Koromandelskim, lub Ben- „ galskim, opatrzonym być tam po przyiacel- „ sku powinien w to wszystko, cokolwiekby mu „ potrzebnego było do dalszey żeglugi, prowadze- „ nia szego handlu, i żadney przeszkody, zwłoki „ i iakieykolwiek napęci doznawać nie ma. Ró- „ wna wzajemność Statkom Angielskim zawiślą- „ cym do Portów Francuzkich jest zabezpieczna. „ Tamże umówione są Tarify tary na pewne to- „ wary Indyjskie, które Potencye obydwie kom- „ unikować sobie będą. Insze Artykuły urząda- „ ią żeglugę i handel Stron obydwoch, dla zabe- „ żenia nadal wszelkim sporom obustronnym, „ któreby w tej Części wyniknąć kiedy mogły.

Dan w *Wersalu* dnia 31. Sierpnia Ro- „ ku 1787.

Traktat ten z wielkim zapalem umysłów roztrząsany był w Parlamencie W. Brytannii. Utrzymywała go wszelkimi siłami Partya Pa-
na *Pitta*, gdy przeciwna Pana *Foxa* nie różnie nie zaniedbała, coby do obalenia jego służyć mogła. Wystawiał *Pitt* wielkie zyski handlu z Francją, i dowodził: iż wywożne towary przynosiły rocznie Anglii najmniej 964000. funtów Sterlingów, z których sam bilans na stronę Angielską był do 236,000. funtów Sterlingów. Cenę samych Sukien exportowanych szacował na 100,000. Liwów. *Fox* zaś negując Traktat ten, iako uszczuplający korzyści handlu z Portugalią, wynosił bilans jego dla W. Brytannii do 400,000. funtów Sterlingów. Ale Przeciwnicy zbijając jego twierdzenie, okazali: że bilans handlu Portugalskiego, lubo niegdyś zyskowny bardzo, spadł w rzeczy samej, do summy 200,000. funtów Sterl: że nie można pożytków więcej sobie obiecywać z handlu z Narodem nie mającym ludności iak do 2. millionów, iako z tym, który 20. przeszło millionów Mieszkańców liczył. Traktat ten narazcie po długich sprzeczkach i roztrząsaniach sankcją ustawy Parla-
mentowey upoważniony został, i dnia 10. Ma-
ia 1787. R. w Kraiach Państw obydwóch skutek swój mieć zaczął. Wkrótce obie Strony żalić
się

się poczęły, iż się zawiodły w spodziewanych z Traktatu korzyściach. Skarżyli się Anglicy, iż na swe towary nie mieli żadanego we Francyi odbytu; Francuzi zarzucali im przeciwnie, iż dla zbytniego wchodu Towarów Angielskich, swe rękodzieła opuścić będą musieli; Oba więc Dwory zawód swój nadgrodzić sobie umysliły wchodzeniem z innemi Potencjami w handlowe Konwencye. Francya rozpoczęła Negocyacye z Rosyją; Anglia też Wilhelma *Faknera* Posła Extraordinarynego do Lizbony dla zawarcia handlowego Traktatu wysłała: a nawet i z Dworem Madryckim do tegoż celu zmierzające traktowania, kilkokrotnym zawodem, iuż to przez wzywał wspomnianego *P. Eden* (dzisiaj Lorda *Zuckland*) iuż przez innych Negocyatorów ponawiała, które iednak dotąd żadanego skutku nie wzięły.





TRAKTAT

Petersburgski w R. 1787.

O Czem ledwie zamyślać mogli poprzedni Panujący na Tronie Rossyjskim, tego dokazała skutecznie Katarzyna II. Proszę rozprzestrzenionych od Zachodu i Południa granic Rossyi, wzmocnionej potęgi, i ulepszonego Prawodawstwa, rozszerzyła ze wszęch stron handel Państwa swego, i przez zawarte z odległemi nawet Potencjami Traktaty, pożytki onęgo Rossyi zapewniła. Weszła w umowy handlowe z większą częścią Europy; Przedsięwzięte w tymże rodzaju przymierze z Dworem Wersalskim do skutku przywiodła. Hrabia *de Segur* Minister Extraordynaryjny Francuzki przy Dworze Petersburgskim, (f) upełnomocniony na
ten

(f) Imperatorowa Icymosć po dokonczeniu Negocyacji Traktatowej P. *Segur* hojnie w Kley-notach i pieniądzach obdarzyła. Niechcąc się dać przewyższyc w wspaniałości Ludwik XVI. czterem Ministrom Rossyjskim: Ostermanowi, Woron-

ten koniec, z Ministrami Rossyjskimi Hrabia Ostermanem, Woronzowem, Bezborodkiem, i Markoffem następującą Konwencyą handlową ułożył:

Poddani Króla Francuzkiego, handlem się zwłaszcza bawiący, tychże wolności i przywilejów, tak na Morzach iako i w Kraiach pod panowaniem Rossyi będących, doznawać mają, iakich i inne nayprzyjaźnawsze Rossyi Potencye z mocy Traktatów doznawać zwykły, i z niemi, co do wolności handlowych, zupełnie porównani być powinni. Taż wzajemność z strony Francyi dla Poddanych Rossyjskich na Morzach i w Kraiach do Korony Francuzkiej należących, zabezpieczona.

Wolne wniyscie do Portów obustronnych, tam ładowanie, skupionych, lub wypakowanie, mających być sprzedanemi, towarów, a do produkcji Kraiowej należących, Kupcom, obustronnym zapewnione.

Taryffa Celu z obydwóch Stron umówiona, ma być wiernie zachowywana, względem towa-

zowowi, Bezborodce, i Markoffowi po Tabakierze bogatej z Medalem twarzy Królewskiej, i po 80,000. Liwrow w bilietach Bankowych każdemu z nich ofiarował.

towarów Kontrabandzie podpadających, prawidła Neutralności przyjęte.

Prawo Kaduka dla obojstronnych Podda-
nych, tak we Francyi, w iako i Ros-
syi, uchylone.

Dan w Petersburgu dnia 11. Stycznia R.
1787. a podług dawnego Stylu dnia 31. Gru-
dnia R. 1786. (a)

Tegoż Roku w tymże Mieście przyszedł
do skutku Traktat między Dworem Neapoli-
tańskim i Petersburgskim. Xiążę *Sierra-Ca-
priola* Minister Króla Obórga Sycylii, od cze-
rech lat negocyowaną Konwencyą dokonał,
ułożywszy ją z Hrabią *Ostermanym* Kancelerzem
Rossyjskim. Obie Strony wzięły za prawidło
swych Umów, Traktaty handlowe zawarte prze-
z Rosyą z innemi Potencjami Europejskimi i Ar-
tykuły Neutralności Zbrojney. Szczególniejszy
zaś

(g) Hr. *de Vergennes* dowiedziawszy się, na
krótki czas przed śmiercią, o doszłym niniejszym
Traktacie z Rosyą „Ta nowina rzekł: *wstęcy*
„mi sił i zdrowia dodaie, niżeli wszystkie lekar-
„stwa” Uskarżali się jednak Francuzi na Taryfę
Celną, iż większe opłaty na Wina Francuzkie na-
łożono, niżeli je Hiszpańskie i Portugalskie w Por-
tach Rosyji opłacać zwykły.

zaś i najważniejszy tego Traktatu jest Arty-
kuł, przez który pozwolony został Rosyji od
Dworu Neapolitańskiego Port *Brindizi* (*Brun-
dysium*) aby w nim Okręty iey wojenne i han-
dlowe stawać, i towary składane bydź mogły.

Traktat ten w *Carskoie-Selo*, w dzień po-
przedzający wyjazd Imperatorowy Jeymci do Ki-
iowa, to jest: dnia 18. Lutego R. 1787. pod-
pisanym z obydwoch Stron został.

Ponieważ zaś Traktat Rosyji z Anglią
w Roku 1766. na lat 20. był tylko zawarty,
a zatym w Roku 1786. już obowiązywać prze-
stał, zatym P. *Fitzherbert* Minister Angielski
w Petersburgu, uprzednio oceniony został od Mini-
sterium Londyńskiego do negocyacji nowego
Traktatu. Największym Jego staraniem było,
wyednać towarom fabryk Angielskich pierwszeń-
stwo, nad towarami Francuzkiemi; ale znalazł
już uprzedzone Ministerium Petersburgskie, wy-
stawionemi pożytkami z handlu Francuzkiego
przez P. *de Segur*. Przestał więc P. *Fitzher-
bert* na przedłużeniu handlowego Traktatu, do
lat drugich dwudziestu.





TRAKTAT

Handlowy między Rossyą i Portugallią, w R. 1787.

Szczupły niegdyś handel Rossyi, zajęty w granicach Północney Europy i Azji, rozszerzyła Rządu opieka i wsparty nią przemysł Kraiowy. Ułatwiła odbyt towarów, wprowadzona, iż tak rzeknąć można, przez Piotra W. morską żegluga; a pomnożona za Katarzyny II panowania, do nayodleglejszych Kraiów posunęła. Lubo i niegdyś, obfita w produktach naywięcej surowych Rossya, iako to: futrach, łoin, rybach, łocie, konopiach, drzewie, potasziach, smołach, żelazie, miedzi, i t. d. nie mało ich Cudzoziemcom zbywała, szczególniej zaś do nadmorskich Kraiów; lecz traciła na tym zawsze, bo ie nie z pierwszej sprzedażce ręki, zyskiem rię z przekupniami dzielić musiała. Zapobiegał temu przezorna Katarzyny II. Polityka, a między użytymi na ten koniec środkami, za nayważniejszy, Sprzymierzenie się handlowe z Nadmorskimi

mi zwłaszcza Potencjami poczytała. W takowym celu między Katarzyną II. Imperatorową, cesarzą Rossyi, i Maryą-Franciszką Izabellą Królową Portugallii, stanął następujący Traktat w tych celniejszych Artykułach:

Królowa Jejmość Portugalska i Imperatorowa Jejmość cesarza Rossyi, równie zajęte chęcią ożywienia w swych Poddanych przemysłu, rozszerzenia żeglugi i handlu, przedsięwzięły zawrzeć Przymierze przyjaźni, żeglugi, i handlu, między sobą, swemi Kralami, Państwami, Stanami, i Poddanami. Tym końcem wybrały i upoważniły swych Pełnomocników, to jest: z strony Królowy Jejmości Portugalskiej: Franciszka Józefa d'Horta Machado, Ministra Pełnomocnego przy Dworze Petersburgskim, Kawalera Orderu Chrystusa; z strony zaś Imperatorowej Jejmości Rossyjskiej: Jana Hr. Ostermanna Vice-Kancelarza, Aktu Inego Konsyliarza prywatnego, Senatora, i Kawalera Orderów S. Jędrzeia, S. Alexandra Newskiego, Wielkiego Krzyża, S. Włodzimierza pierwszej Klasy, i S. Anny; Alexandra Hr. Woronzowa Aktu Inego Konsyliarza tajnego, Senatora, Prezydenta Departamentu Handlowego, Szambelana aktu Inego, Kawalera Orderów S. Alexandra Newskiego, Wielkiego Krzyża, S. Włodzimierza pierwszej Klasy; Alexandra Hr.

Bez-

Bezborodkę pierwszego Marszałka Dworu, Konsyliarza tajnego, Dyrektora Generalnego Poczty, Kawalera Orderów S. Alexandra Newskiego, Wielkiego Krzyża, S. Włodzimierza pierwszej Klasy; i Arkadyusza Markoffa Konsyliarza Stanu Aktualnego, Towarzysza Departamentu Interessów Zagranicznych, Kawalera Orderów Wielkiego Krzyża i S. Włodzimierza drugiej Klasy. Którzy to Pełnomocnicy, okazawszy i powierzywszy sobie nawzajem Listy Wierzytelne, po długiej rozprawie, to zobowiązali postanowili:

Będzie odrazu szczerą i poufą przyjaźnią między Królową Jeymcią Portugalską, i Imperatorową Jeymcią całej Rosyi, ich Następcami, Kraiami, i Poddanymi z jednej i drugiej Strony. Przeto obie Potencye wspólnie traktujące w każdej okoliczności, tak na Morzu, Rzekach, iako i na lądzie w ten sposób obchodzić się z sobą będą, iako na szczerych przyjaciół przystoi, a unikać tego wszystkiego, coby się z obowiązkami dobrej harmonii nie zgadzało. Owszem wspierać się będą i pomagać sobie wzajem w tym wszystkim, co się handlu i żeglugi tycze.

Poddani Portugalscy w Państwach Rosyjskich będą mieć zupełną wolność Religii podług tolerancyi dla wszystkich pozwoloney, tak, iż będą

dą mogli sprawować wszystkie swe Obrządki, bądź w prywatnych Domach, bądź w Kościołach publicznych, bez doznania żadney przykrości i uciążenia. Taż sama wolność służyć ma Rossyiczynom w Państwie Portugalskim względem Ich Religii, i rychło tam Praw używać powinni, których w innych Narodach używają, a zwłaszcza w W. Brytanii.

Obie Potencye przyrzekają swym Poddanym pomoc i opiekę potrzebną do udoskonalenia, ułatwienia, i wzrostu spólnego ich handlu; osobliwie co do żeglugi Państw obydwóch we wszystkich miejscach pod Ich panowaniem zostających, gdziekolwiek handel jest już, lub będzie innym Europejskim Narodom pozwolony.

Ale w tym wszystkim, gdzie iako wyłączenie szczególne przez niniejszy Traktat nie zaydzie, obydwóch Stron Poddani tak na wodach, iako i na lądzie podlegać powinni Komorom, Cłom, prawom, i zwyczajom, stosownie do miejsc, w których się znajdować będą.

We wszystkich Portach wolnych i otwartych dla innych Nacyi Europejskich, ma być wolno obydwom Stronom traktującym stanowić swych Konsulów lub Vice-Konsulów, dla do-
bra

bra i pożytku handlu swych Poddanych. Lecz oni zostając pod obroną praw Książowych, lubo nie będą mieć żadney szczególney Jurysdykcyi, jednak w sporach zachodzących, będą mogli być obierani za Arbitrów i Sędziów, podług dobrowolnego umówienia się Stron poróżnionych. Wszakże wolno im zawsze być powinno, udawać się do Trybunału miejscowego handlowego, lub innych Sądów, którym sami Konsulowie i Vice-Konsulowie podlegać mają w tym, co ich własnych interesów się tycze.

Poddani Państw współ-traktujących będą mogli zgromadzać się i naradzać się z swym Konsulem względem swych interesów, i czynić prywatne rozrządzenia i układy ściągające się do Faktoryi handlowych, byle nie były przeciwne prawom i zwyczajom miejsc tych; Portugalczycy w Państwach Rossyjskich, iako i Rosyjscy w Państwach i Dierżawach Portugalskich, będą powinni opłacać Cła i Myta, podług Taryff powszechnych już ustanowionych, lub ustanowić się mających, wyjąwszy umówione i pozwolone z obydwóch Stron wzajemne korzyści.

Z strony Rossyi. 1mo. Poddani Portugalscy na wszystkich Komorach Rossyi, mogą Cło opłacać monetą Rossyjską bieżącą,

ra-

zaczniąc *Reichstaler* po 125. Kopiek, nie zaś koniecznie jak dawniej samemi w naturze *Reichstalerami*. Wyjąwszy jednak Port Rygi, gdzie nawet i Poddani Rossyi nie inaczej, iak tylko w *Reichstalerach* Cło od towarów opłacać są powinni. 2do. Wszystkie Wina Portugalskie iako i z Wysp Madera, i Azorskich prowadzone do Rossyi, na Statkach Rossyjskich lub Portugalskich, i na *conto* Poddanych Portugalii lub Rossyi, nie będą płacić od przewozu, iak tylko 4. Ruble i 50. Kopiek od Beczki o sześciu Ankiertach. Ale ten przywilej tym tylko ma służyć, którzy zaświadczenie Konsulów, lub Magistratu, albo Komory miejscowej okażą, że te Wina z miejsc rzeczonych, i na użytek Poddanych Portugalskich lub Rossyjskich są prowadzone. Też same Wina na obcych Okrętach, podlegać mają opłatom generalney Taryffy. 3tio. Imperatorowa Jeymość zezwala, aby co rok w czasie trwającego tego Traktatu, mogły Okręty Portugalskie wprowadzać do Rygi i Rewla 6.000. Łasztów Soli Portugalskiej, od których połowę tylko Cła pospolitego zapłacą. Ale coby więcej nad tę kwotę przystawili, od tego Cła całe bez umniejszenia będzie płacone. Nakoniec że ta korzyść dla Okrętów i Soli właściwie Portugalskiej jest pozwolona, przeto zaświadczenia ta-

ko-

kowego rzetelność na Komorze dowiedziona być powinna. Gdyby zaś z Regesirów Rybskich i Rewelskich okazało się, iż więcej nad wymienioną kwotę 6,000. Łasztów Soli wprowadzono, na ten czas obydwie Potencye, do zapobieżenia napot m tey nieprzyzwoitości, skuteczne środki przedsiewzma.

Wzajem Królowa Jeymość Portugalska Poddanym Rossyi następujące pożytki ofiaruje:
 1mo. Handlarze Rossyjscy w Portugalii będą mieli odtąd prawo mieć własnych swych Sędziów, *Conservatores* zwanych, tak iako i Anglicy; lecz gdyby Królowa Portugalska miała iaką w Sądach handlowych swych Krainów uczynić odmianę, stanowiąc nowe prawo dla wszystkich handlem bawiących się w Jey Państwach, tedy i Rossyiczycy wraz z innemi podlegać mu będą. 2do. Wolno im ma być także udać się do Collegium Handlowego, gdzie sprawiedliwość rychłą i dokładną, bez przewłoki zwykłego procederu prawnego, stosownie do praw i zwyczajów będących w użyciu między Kupcami, otrzymać mają 3tio. Kupcy Portugalscy i Rossyjscy nie będą płacić tylko połowę Cła pospolitego od przewozu towarów i produktów Rossyjskich niżej wyrażonych, sprowadzonych na Okrętach Portugalskich lub Rossyjskich, i na rzecz Portugalczyków, lub

lub Rossyiczyców, iako to: tarcie, drzewa zdolnego do budowy Okrętów, masztów, konopi, zboża, oleju konopnego i lnianego, szyn, obręczy i kotwic żelaznych różney wielkości, armat, kul, bomb, byle okazali miejscowego Urzędu, lub Konsula Portugalskiego zaświadczenie, że to są produkta fabryk Rossyjskich na Okrętach Portugalskich lub Rossyjskich, i na rzecz Portugalczyków lub Rossyiczyców; inaczej Cło całe podług Taryff zapłacone być powinno. 4to. Gdyby w czasie mającego trwać tego Traktatu, Królowa Jeymość Portugalska miała Cła zmniejszyć dla inney iakiey Europeyskiej Potencyi względem wywozu wina, na ówczas tenże przywilej i Okrętom Rossyjskim, któreby wprowadzały wino do Portów Rossyi, służyć będzie.

Mimo tych wzajemnych pożytków, dla lepszego ugruntowania handlu między Poddanymi obydwóch Potencyi, jeszcze Królowa Jeymość Portugalska zmniejsza do połowy Cło ustanowione, lub ustanowić się mające, na płótna żaglowe, *Ulaams* lub *Flemisch*, na *Kawenduki* lub *Kalumandry*, gatunki płócien lnianych, pod tym iednak warunkiem, aby przy inwekcie do Portu zaświadczenie okazane było, że są prosto z Rossyi na Okrętach

Rossyjskich lub Portugalskich i na rzecz Portugalczyków lub Rossyjskich prowadzone. Równie Imperatorowa Jejmość zmniejsza zwykłe Cła niniejsze lub przyszłe do połowy na towary Portugalskie, jako to: Oliwę, Indyę, Tabakę Brezyljską tartą, w roślach lub liściach, pod podobną, iak z strony Portugallii, kondycją.

Ponieważ zaś o wielu produktach z obydwóch Stron będących, lub być mogących, nie się w tym Traktacie nie nadmienia, a przecie obiektem żeglugi i handlu są, lub być mogą, zatem cokolwiek Pełnomocni wyznaczeni na to Ministrowie ułożą, to tak ma być ważnym, iak gdyby w niniejszym Traktacie co do słowa umieszczonym było.

Jż pozwolone pożytki w Artykułach poprzednich iedyny cel mają rozkrzewienie handlu i żeglugi między właściwymi tylko Poddanymi Portugallii i Rossyi, przeto z obydwóch stron Poddanym na złe używać tych swobód surowie się broni, aby fałszywie cudzych sobie Okrętów lub towarów nie przywłaszczali, któreby w rzeczy samej do nich nie należały. Postrzeżeni i przekonani o pożytku swych imion obcym Handlarzom, karom podług zasłanych w tej mierze urządzeń podlegać będą; To jest: cały takowy towar skon-

fi.

fiskowany i sprzedany w Moskwie na Szpitalu, w Portugallii zaś na pożytek Domu podziurków, obrócony zostanie.

Lecz gdyby podstęp jakowy był przez kogo doniesiony, na ów czas połowa zysku z przedaży w nadgodę Donosićielowi oddana będzie.

Te zaś tylko Okręty za Rossyjskie lub Portugalskie uznane być mają, które stosownie do Ustaw Królowych, z strony Portugallii, prócz Pana Okrętu lub Towarów, będą mieć dwie trzecie części Portugalczyków. Własność zaś Okrętu jako i ładunku przez dowodne zaświadczenie okazane być powinno, a Okręt nadto powinien mieć dany sobie paszport od Sekretarza Departamentu Marynarskiego. Za Okręty zaś Rossyjskie te poczynane będą, w których podług Ukazu Roku 1782. dnia 27. Września, połowa przynajmniej będzie Maytków Poddanych Rossyjskich, i których ładunek będzie się składał z towarów prawdziwie pochodzących z Rossyi, lub prowadzonych na *conto* Rossyjszych. Lecz iżełiby też Okręty z Portu Petersburgskiego wyszły, świadectwo od Admiralityi, z innych zaś Portów, paszport z Komory lub od Magistratu mieć powinny. Paszportów zaś takowych formularze z obydwóch Stron ułożo-

N 2

ne,

ne, i komunikowane wzajem być mają, dla lepszego zapewnienia się o ich ważności.

Do ważności zaświadczenia własności towarów Portugalskich lub Rossyjskich należy, aby były okazane Listy Konsulów lub Vice-Konsulów Rossyjskich rezydujących w Portugalii, i na wzajem. Gdzieby zaś Ich nie było, zaświadczenie Magistratu miejscowego, lub innego Urzędu na to wyznaczonego, za ważne ma być poczytane. Od czego więcej wyciągać się nie ma, jako półtorej Krużady od Portugalczyków, a Rubla od Moskalów.

Popelniający Kontrabandę z obydwóch Stron Poddani, podlegać karom będą; nie surowszym jednak, nad prawa i zwyczaje Narodu względem swych Kraiowców.

We wszystkich Portach i stanowiskach schronienie i opatrzenie się, tak Portugalczykom, jako i Rossyjszykom na wzajem wolne będzie, pod warunkiem nie przedawania towarów na miejscach po drodze będących, chyba Właściciele opłacać chcieli Cła zwykłe tym miejscom, w którychby się znajdowali.

Okręty Wojenne obydwóch Potencyi wolny przystęp i stanowisko u lądu Stron obydwóch mieć powinny, aby jednak bez wyraźnego zezwolenia w wielkich Portach razem

wię-

więcey nad 6, a w mniejszych nad 3. Okrętów nie stawiało.

Powitania Okrętów czynione będą zobowiązań, podług zwyczaju powszechnego między Potencyami sobie równemi, zachowując jednak wzgląd na rangę Oficerów Kommendantów. Przybliżające Okręty do lądu tych Portów, w których jest garnizon, powitanie wystrzeleniem przedzić mają, a garnizon w równy liczbę odpowiedzieć powinien.

Okręty Wojenne iedney Potencyi, znajdujące się w Portach drugiej, gdyby chciały z nich ruszać na morze, żadną miarą przytrzymywane być nie mogą. Kommendanci zaś nie mają na ląd przyjmować ludzi podejrzaných, zbiegłych, lub złoczyńców, i owszem na każdą rekwiizycją wydawać takowych powinni będą.

Okręty Kupieckie przywozitym opatrzone paszportem, należące do Potencyi której ze spółtraktujących, ani ludzie i ich ładunki, nie będą mogły być aresztowane w Portach drugiej, dla iakiegokolwiek bądź wykroczenia, lub krzywdy popełnionej od Osób innych tegoż Narodu, chyba przez wyrok Sądowy za długi osobiste, lub za Kontrabandę i przemycenie.

Gdyby maytek który zbiegł od Okrętu, na żądanie Rządzący, lub Właściciela iego,

na-

matychmiast wydany być powinien. W przypadku gdyby Maytkowie na okręcie z której Strony zbuntowali się, na ów czas pomoc miejscowa na wzajem się przyrzeka.

Okręty tak Moskiewskie, iako i Portugalskie, służyć w czasie wojny nie własney Potencyi, przymuszane nie będą.

Rządy Stron obydwóch Okrętom i ludziom na nich się znajdującym tak, iako na Potencye przyjacielskie i związkowe przystoi, pomoc wszelką i opiekę zobopólnie dawać powinny.

Gdy która z Stron traktujących w wojnie z iaką inną obcą Potencyą zostawać będzie, handel i żegluga spólna, żadney przeto nie ma cierpieć przeszkody. W czym potwierdza się Traktat Roku 1782, iakby tu co do słowa był umieszczony.

Cokolwiek nie jest wymienionego w liście Kontrabandy, za wolne w handlu poczytane być powinno. W czasie wojny wolno być dla Strony iedney z Traktujących, będącey w neutralności, zakupować Okręty lub Statki u Potencyi lub Poddanych wojnę aktualną toczących.

Obie Strony obowiązują się, nie atakować Okrętów Nieprzyjaciela swej Alliantki, iak w zbliżeniu się ku iey brzegom o strzelanie z

Arma-

Armaty; wszędzie zaś zupełną neutralność zachować.

Okręty wojenne Potencyi wpłataney w wojnę, gdy na Okręty Kupieckie natrafia będące bez eskorty, mają prawo je przetrząsnąć, bez rzucania iednak w morze znalezionych papierów i nie zbliżając się ku nim, iak o wystrzelenie Armaty. Lecz powinny tylko wysłać 2. lub 3. Ludzi w Szalupie do wyexaminowania ich Paszportów. Okręty zaś mające swą eskortę, dosyć uczynią, gdy przez wysłanego Officyera oświadczą, iako żadney Kontrabandy wojenney nie mają.

Gdyby iednak mimo tego ostrzeżenia, Okręt Kupiecki od Wojennego pokrzywdzenie iakowe ponosił, tedy wyrządzający ie z Osoby i majątków swych odpowiedzieć będą winni.

Właściciel sam wydający Kontrabandę, wolen przez ie samo płynąć daley zostanie.

W czasie wojny, któraby iedna z Potencyi spół traktujących toczyła, Poddani Nieprzyjacielscy będący w służbie drugley Strony neutralney, mają być uważani, iako właściciwi Poddani Alliantki.

W przypadku rozbicia się Okrętu, należącego do iedney z tych Potencyi, przy brzegach drugley, pomoc wszelką bez żadnego do-

maga-

magania się nadgrody, dla ratunku rzeczy i ludzi, dana być powinna.

Sprawy Poddanych tak Portugalskich, jako i Rosyjskich, wynikające z handlu, podług ptaw i zwyczajów Kraiowych, i w Trybunałach przyzwoitych tego Kraiu, w którym zostają, sądzone będą.

Kontrakty i Regestra, które w Księgi na Komorach wciągane być mają, rzetelnie i bez zdrady śadnasy, przez Właściciela lub Plenipotentów podane być powinny, inaczej wyników z nierzetelności złych skutków sam winnemi będą.

Wszelkie inne warunki i prawidła postępowania zobopólnego co do żeglugi i handlu, takowe na wzajem zachować obydwie się Strony obowiązują, iakie między przyiacielskimi i złączone mi przez przymierza Narodami, zachowane być zwykły i powinny.

Traktat niniejszy ma mieć swą zupełną wagę do lat 20. po których upłynionych, odmienionym lub potwierdzonym być może.

Dla lepszej wiary My obydwoh Potency Pełnomocnicy własnymi go podpisaliśmy rękami, i rodowite wycisnęliśmy Pieczęci. Dan w Petersburgu dnia 2^{go} Grudnia R. 1787. Jan Hr. Osterman. (L.S.) Jozef d'Horta Ma- bado. (L.S.)

Ra-

Ratyfikacya Traktatu tego Handlowego nastąpiła dnia 17 Czerwca Roku 1788.

T R A K T A T

Berliński w R. 1788.

Sześcioletnie Domowe zatargi Rzeczypospolitey Hollenderskiej, były powodem tego Traktatu. Sze o granice władzy Stadbudera, którzy gdy ledni rozprzestrzenienia szukali, drudzy iey istotny przywilej moc rządzenia wojskiem odjąć chcieli. Naród na Partya Dworską i Patryotyczną podzielony, wystawiony był na wzajemne gwałtowności i okrucieństwa, które się w wojnę Domową wkrótce zamieniły. Uzbroieni Obywatele i Wojsko wszędzie swych Przeciwników ścigali: a mieczem i ogniem wzajemną przeciw sobie wiewiali zemstę. Król Pruski stronę Stadbudera, iako Szwagra swego popierał; Francya Patryotom sprzyjać się zdawała, czyli raczy iey Minister Margraf de Verac, który na zażalenia Dworu Berlińskiego odwolany został.

stał. Oba te Dwory przykładały swych starań do przywrócenia spokojności Rzeczypospolitey. Ale przedsięwzięte od nich środki bezskuteczne były. Roziątrzenie Patryotów do tego przyczyniło się, iż w Prowincyi *Owenyssel* Statthudera od wszelkiej godności odsadzili, a Małżonkę jego gwałtem w drodze do Hagl przytrzymać wzięli się. Takowy krok Patryotów, czułość Fryderyka Wilhelma II. Króla Pruskiego na honor swej Siostry obruszył. Natychmiast w Sierp: 1787. R. 30,000. Woyska pod Komendą Fryderyka Augusta Xcia Brunswickiego na granice Hollenderskie wyprawił, i Ministrowi swemu Hr. de *Thulemayer* nieodwłocznego zadosyć uczynienia za wyrządzoną krzywdę swej Siostrze, dopomnieć się rozkazał. Lecz gdy ta propozycja, iako i Medyacya od Dworów Londyńskiego i Wersalskiego ofiarowana, skutku mieć pomyślnego nie mogła, Woyska w głąb Kraju weszły, *Utrecht*, *Gorkum*, *Goudę*, i inne Miasta w Prowincyi Hollandyi opanowały; *Amsterdam* i 17. Husetów Patryotycznych z Urzędów złożyć, i poddać się musiał. A tak czego gorliwe rady Obywatelów dokazać nie mogły, postrach oręża Pruskiego dokazał. Statthuderowi dawney władzy przywileje, a Rzeczypospolitey spokojność przywrócona została.

Stany

Stany zatem do Kondycyi ofiarowanego Pokoju przystąpiły.

I. Król Pruski i Stany Generalne niewzroczoną i wierną na zawsze przyjaźń między obiema Państwami stanowią i zapewniają, i wspólnie do zachowania pokoju przyłożyć się wzajem obiecują.

II. W przypadku niebezpieczeństwa zamieszania tej spokojności, którą ktobykolwiek chciał naruszyć, obie Strony do odwrócenia nieprzyjaźnielstw przykładać wszelkiej usilności będą.

III. Gdyby użyte łagodne i pośrednicze środki skutkować nie mogły, a która z Stron traktujących od Potencyi iakiey Europeyskiej zaczepioną była, na ten czas iedną drugą wspierać i przy possessyi wszelkich Dzierżaw utrzymywać powinna. W takim razie Król Jmć Pruski dziesięcią tysiącami Piechoty, a dwoma Jazdy Rzeczypospolitej Hollenderską ma posilkować; wzajem Replita Królowi Jmci 5,000. Piechoty, a 1,000. Jazdy przystawić powinna, a to naydalej we dwa Miesiące, po uczynionej do Strony napastowanej rekwizycyi. Woyska posilkowe przez cały ciąg wojny pod Komendą Strony rekwirującey zostawać mają, ale na żołdzie rekwirowanej; Rekwirująca tylko żywności i furazów w tej wielości, iak swoim, dostarczać będzie.

IV.

IV. W przypadku trudności lub niemożności dostawienia Woysk, wolno będzie za posiłki, gotowe pieniądze odliczyć (prócz gdyby kto Króla Jmci Pruskiego w Państwach jego między *Wezerem*, i *Mozą* atakował) to jest: rachując 100,000. Żł: Hollenderskich za 1,000. Piechoty na rok, a 120,000. rocznie za 1,000. Jazdy, lub na miesiące w teyże proporcyi. Król Jmci Pruski wolny jest od Posiłków w lądach, nie zaś w pieniądzech, gdyby Replita na morzu, lub za morzem wojnę z Nieprzyjacielem miała.

V. Jeżeliby rzeczzone posiłki niedostateczne były do obrony Strony rekwirującej, rekwirowana je powiększyć następnie, podług potrzeby Aliantki i umowy, będzie powinna.

VI. Gdyby obie Strony przeciw wspólnemu Nieprzyjacielowi wojnę miały, na ów czas jedna bez drugiej ani broni złożyć, ani do nęgody przystępować nie będzie mogła.

VII. Dla ściślejszego skojarzenia przyjaźni między obydwoma Państwami, Poddani Pruscy i Hollenderscy w handlu i żegludze, tych korzyści i przywilejów wspólnie używać będą, jakie tylko nayprzyjaźniejszemu Narodowi pozwolone być mogły.

VIII. Z obydwóch Stron wyznaczeni Komissarze będą, którzyby wątpliwości graniczne zgodnym sposobem zaspokoili.

IX. Król Jmci Pruski Stathuderat i Rząd dziedziczny Prowincyi, Domowi *d'Orange* uroczyste gwarantnie, wraz ze wszystkimi jego Przywilejami, składającemi istotną część Konstytucyi Stanów Zjednoczonych, a to podług Rezolucyi i Dyplomatów Roku 1747. i 1748. wydanych, a na mocy których niniejszy Stathuder (Wilhelm V. Xiążę *d'Orange*) Roku 1766. rządy objął, i które mu Roku 1787. przyznane zostały; Obowiązując się utrzymywać i bronić niniejszej formy Rządu przeciwko wszelkim i jakimkolwiek, bądź skrytym, bądź wyrażnym, przeciwnym zamysłom.

Traktat ten ma trwać lat 20. od daty niniejszej. — Dan w *Berlinie* dnia 15. Kwietnia R. 1788.

Karol Hr. *Finckenstein*. (L.S.)

Ewald Fryd: Hr. *de Hertberg*. (L.S.)

Arent Wilhelm Baron *de Reede*. (L.S.)



ALLIANS ODPORNY

*Miedzy W. Brytannią i Rzeplią
Hollenderską w R. 1788.*

LUBO Traktat wzwyż położony, na lat 20. tylko był zawarty, stoli dla związku z następującemi, i wspomniania onegoż, umieścić go tu przyzwolę rzeczą sądałem; zwłaszcza że wzorem stał się późniejszych, i tego, który między Dworem Londyńskim, i Rzeplią Hollenderską stanął w tych warunkach:

I. Miedzy Królem Jmcią Angielskim i Stanami Generalnemi, między Ich Następcami, Państwami, i Poddanemi przyjaźń gruntuwna i niewzruszona trwać będzie. Do której utrzymania w spokojności, przykładać się obie Strony będą powinny.

II. Gdyby jedna z nich, od Potencyi Europejskiej którekolwiek, napastowaną być miała, tedy druga przyrzeka tak lądem, iako i na morzu, i w iakieykolwiek bądź Części świata, utrzymywać ją wszelką siłą przy iey Prawach,

i

Miedzy W. Brytannią, i Hollan: w R. 1788. 207

i Dzierżawach posiadanych przed rozpoczęciem nieprzyjacielskich kroków.

III. Król Jmć Angielski Domowi Arauzykańskiemu (*d'Orange*) Stathuderat i Rząd Dziedziczny Prowincyi Ziednoczonych uroczyscie gwarantuje, w tym stanie, w iakim go Prawa i Konstytucye Kraiowe Roku 1747. i 1748. mieć chciały, i w iakim ie niniejszy Stathuder R. 1766. obiął, a 1787. miał sobie powrócone; obowiązując się bronić niniejszey formy Rządu, przeciwko wszelkim bądź skrytym, bądź iawnym zamachom.

IV. Pomoc wzmiankowana w Artykule II. tego Traktatu, z strony Króla Angielskiego, ma się rozumieć 8,000. Piechoty, a 2,000. Jazdy, 12. Okrętów liniowych i 8. Fregat; z strony zaś Stanów Generalnych 8,000. Piechoty, 1,000 Jazdy, 8. Okrętów liniowych i 8. Fregat, które to posiłki we 2. Miesiące od aszley rekwizycyi z Strony zaczepioney, dostawione być powinny, a na żołdzie rekwirowanej, pod Komendą rekwirującey, przez cały czas wojny zostawać mają.

V. W przypadku gdyby te posiłki niedostateczne były dla obrony Strony rekwirującey, na ów czas rekwirowana, podług potrzeb Aliantki powiększać ie następnie powinna, i nawet sił całych użyć, gdyby tego okoliczność wy-

wymagała. Ale wyrażaie umówiono się, iż do dania pomocy większej nad 10,000. Piechoty, 2,000. Jazdy, 16 Okrętów liniowych i tyleż Fregat, Stany Generalne obowiązane nie będą.

VI. Ponieważ zaś dla odległości Państw przez obie Strony posiadanych, zdarzyćby się mogło, iżby umówiona pomoc niewczesną była, gdyby od rozkazu wyraźnego, nadstaniego dopiero z Europy, zależec miało; przeto zgodzono się, aulscie Gubernatorom Dzierżaw w Afryce, Azji, i Ameryce będących z obydwóch, aby rekwirujący posiłków iak najszybciej, bez odwoływania się do swych Dworów, skuteczną dać pomoc i obronę starali się; i że obie Strony Okrętom Wołennym Potencyi napastującej stanowiska, poki Pokój nie stanie, nie pozwolą w swych Portach, chyba by ie naważność lub niebezpieczeństwo rozbić się, szukać w nich schronienia przymusiło.

VII. Gdyby obie Potencye wplątane były w wojnę przeciw jednemu wspólnemu Nieprzyjacielowi, wtedy przyrzekają sobie do żadnych Umów i Traktatów pokoju, bez wspólnego zezwolenia i porozumienia się, nie przystępować.

VIII. Któreyby się Stronie podobało raczey w pieniądzech, niżeli w ludziach, swą Alliantkę posilkować, tedy to podług ewaluacji w osobnym

bnym Artykule wyrażony uczynić iey wolno będzie.

IX. Potencya rekwirująca, wszelkie żywności i potrzeby, tak Okrętom, Fregatom, iak i Woyskom przez cały czas Wojny, i w teyże cenie, iak Kraiowym własnym, dostarczać się obowiązule. Komenda zaś Posiłków zawsze, póki ich tylko będzie potrzeba, przy Stronie wojnującej ma zostawać.

X. Jeżeli Strony Traktujące do Umów handlowych przystąpią, zgodziły się na to, aby Poddani Stanów Generalnych w Irlandyi i Brytannii, a Poddani Angielscy w Prowincjach Rzeczypospolitey, uważani byli co do handlu, iako Obywatele nayprzywzajemniejszego Narodu; Przez to jednak Cła od Inwekty iakoby zmniejszone rozumieć się nie mają.

XI. Ponieważ w Artykule IV. Traktatu R. 1784. w Miesiącu Czerwcu zawartego, obowiązaf się Król Jmć Angielski traktować z Stanami Generalnemi o powrócenie *Negapazmanii* z przyległościami, gdyby w czasie Repłity co wyrównywającego dać w namian chciała, iako też o objaśnienie Artykułu VI. względem wolney żeglugi Poddanych Wielkiej Brytannii na Morzach Oryentalnych, przeto Król Jmć Angielski chęć swoją oświadcza, skłoną zawsze ku dobru Rzeczypospolitey, i gotową do przyjęcia

ięcia sprawiedliwej zamiany, z czegoby rzetelne dla Handlu Rzeplitey w Indyach korzyści wynikły. Zeby zaś przedsięwzięcie w tey mierze Negocyacye, zawarcie niniejszego Przymierza nie spóźniły, przeto zgodzono się, iż umowy te same jak najszybciej przyspieszać obie Strony recheą, i dokonać one naydaley w 6. Miesiący od daty tego Traktatu, postanawiają. Ta zaś Konwencya, nie mnieyszą moc mieć będzie, jak gdyby w tym Traktacie, co do słowa umieszczona była.

Artykuł Osobny.

Na mocy Artykułu VII. obie Potencye zgodnie się umówiły, iż gdyby Strona rekwirowana dać raczey w kwocie pieniężney Posiłki wołafa, tedy za 1,000. Piechoty 100,000. ZIT. Hóll: a 1,000. Jazdy 120,000. corocznie, lub w podobnym stosunku na Miesiące dawać będzie powinna.

TRA-

TRAKTAT

Berliński w R. 1788.

Następujący Traktat dziełem jest teyż Polityki, która i poprzedni z Stanami Generalnemi Replitey Hollenderskiej skłarzyła. Skutki okazane w czasie odkrycia cel tajemny w zamiarach obecny Rządów przezorności. Wczesne domysły częstokroć zawodzą. Jle się zdaie, złączenie się Austrii z Rosyą w wypowiedzianey Wojnie Porcie Ottomańskiej, ocuciła ośrożną Domu Brandeburskiego politykę, i baczną zawsze ku zawadzie wzrostu Austriackiey potęgi. Niegdyś Fryderyk W. Poprzednik Wilhelma II. stanął na czele Ligi Niemieckiey, gdy Austriya w ułożoney za Niderland zamianie Bawaryi, groziła niebezpieczeństw dla Rzeczy Niemieckiey przewagą; Nie uchybił obowiązku przezorności i Wilhelm II. postrach w zmocnionych siłach przez Sprzymierzenie się z W. Brytanią, Hollandyą, i innemi Potencyami zastawiając szkodliwym nadel zamysłom Austrii, szukającej rozprzestrzenienia granic mocą oręża, zaufały w przyjaźnym związku Rosyi coraz większą także chucią

O z

wpły-

wpływu w interesach Europejskie państwa. Traktat więc niniejszy *Alliansu Odpornego* między Dworami Londyńskim i Berlińskim, w następującej osnowie stanął:

Najjaśniejszy Jerzy III. Król W. Brytannii, i Fryderyk Wilhelm II. Król Pruski, pobudzeni zarówno szczerą chęcią umocnienia i ściślejszego utwierdzenia zgody i przyjaźni zobopólnej, od Pradków jeszcze wiernie nawzajem dochowywanej, i która dotąd trwa między Niemcami szczęśliwie; chcąc oraz przedsięwziąć środki najsukuczniejszą do ubezpieczenia swych wspólnych interesów, iako i do utrzymania powszechnego w Europie pokoju, postanowili związki wzajemne przez Traktat nowy *Alliansu Odpornego* iak najlepiej umocować. Na ten koniec upełnomocnieni z strony Króla Jmci Pruskiego, Ewald Fryderyk Hrabia *de Hertzberg* Minister Stanu i Gabinetowy, Kawaler Orderu Orła Czarnego; z strony zaś Króla Jmci Angielskiego, Józef Ewart Poseł Extraordynaryjny u Dworu Berlińskiego, okazawszy sobie wzajem Listy Wierzycielne, podług pospolitego w tej mierze zwyczaju, zgodzili się na następujące Przymierza warunki.

I. Odtąd będzie na zawsze trwała i nieporuszona przyjaźń, umocniona związkiem Ali-

li.

liansu Odpornego, iedność uprzejma i nieodmienna w naysposobniejszej harmonii i w doskonałym porozumieniu się między rzeczonymi Najjaśniejszym Królem Jmci Pruskim i Królem W. Brytannii, Ich z obydwóch stron Następcami, iako też między Ich Królestwami, Państwami, i Poddanymi, tak iż Strony współ-traktujące użyją wszelkiej bacznosci, usiłowania, i mocy nawet, do stałego teyże iedności utrzymania, i nie opuszczą żadnego z tych środków, które im powierzyła Opatrzność dla zachowania wspólnie spokojności, i bezpieczeństwa publicznego, dla większego dobra wzajemnych interesów, dla zobopólnej obrony, przeciw iakiegokolwiek bądź nieprzyjacielskiej napaści. Wszystko zaś działać będą stosownie do zasady już dawniej między temiż obiema Stronami Traktatów, które dotąd trwają, i trwać mają nazawsze w całej swej zupełności i mocy; owszem niniejszym Przymierzem w tym wszystkim, w czym za spólnym zawoleniem przez Następne Traktaty, lub terazniejszy, odmiana iako nie zajdzie, odnawia się.

II. Na mocy przyiętych w poprzednim Artykule najsłodszych iedności i przyjaźni obowiązków, Strony obydwie współ-traktujące przyłożą zgodnie wszelkiego starania końcem utrzymania i ziednania doskonałego pokoju Państwem i Poddanym swoim. W przypadku zaś,

gdy-

gdyby która, z tychże Stron od iakiegokolwiek bądź Nieprzyjaciela zaczepioną, lub pokrzywdzoną być miała, na ów czas drugiej powinnością będzie użyć uskuteczniej dobrych sposobów dla odwrócenia i wstrzymania nieprzyjacielskich kroków, dla ziednania satysfakcyi Stronie obrażoney, i przywiedzenia rzeczy do stanu pokoju i zgody.

III. Lecz gdyby przedsięwzięte sposoby dobre i łagodne, w przeciągu dwóch Miesięcy, żądanego skutku sprawić nie zdołały, a jedna z Stron współ-traktujących, po nieprzyjacielsku krzywdzoną lub napastowaną była przez którą z Potencyi Europejskich w iakiejkolwiek części Państw, Praw, Dzierżaw, i interesów swoich, i iakimkolwiek bądź sposobem na morzu albo na lądzie, na ten czas druga Strona dać Alliantce swojej pomoc skuteczną, wczesną, i bez odwłoki obowiązując się, dla utrzymania się wspólnego przy possessyi wszystkich Państw, Powlarów, Miast, i Fortec tych, które do Nich przed rozpoczęciem nieprzyjacielstwa rzeczywiście należały. Na ten koniec, jeżeliby Król Jmć W. Brytanii napastowanym został, Król Jmć Pruski będzie powinien dostarczyć Królowi Angielskiemu Woyska posilkowego, Piechoty 16. tysięcy, a Jazdy 4. tysięcy. Y wzajemnie, gdyby Król Jmć Pruski miał być przywiedziony do potrzeby prowadze-

dzenia wojny, Król Jmć W. Brytanii dać mu równie będzie winien pomoc z 16. tysięcy Piechoty, i z 4. tysięcy Jazdy. Rzeczzone zaś posiłki, z obydwóch Stron umówione, w przeciągu dwóch Miesięcy, po zasłanej rekwizycyi od Strony zaczepioney, dostawione iey być mają, i przez cały czas wojny, do zupełnego oneyż ukończenia, pod rządem i najwyższą władzą Potencyi wojnującej, zostawać będą. Nadto Strona rekwirowana bierze na się obowiązek posilkowne swe Woyska utrzymywać i doświadczać swym kosztem tam i wszędzie, gdziekolwiek potrzebować ich będzie Strona rekwirująca. Ta zaś na wzajem powinna będzie dostarczać im w Państwach swoich potrzebney żywności i furazów w tym stanie, w jakim Woyskom Królowym własnym dostarczane bywają. Umówiono się iednak z Stron obydwóch, iż gdyby Król Jmć Pruski miał dać, na mocy Traktatu, Królowi Jmć W. Brytanii posiłki wojenne, tedy te nie będą mogły być użyte za Europą, ani w Garnizonie Gibraltarskim. Y to jeszcze ostrzegają sobie Traktujące Potencye, iż gdyby Strona rekwirująca wołała raczej być posiłkowaną w pieniądzech, niżeli Woyskiem lądowym, wolno iey będzie ich się domagać, z tym iednak warunkiem: iż umówiona pomoc z obydwóch Stron przyjmowana w pieniądzech
bydź

być powinna podług następującego oszacowania. To jest: za tysiąc Piechoty na rok, sto tysięcy Żołtych Hollenderskich; za tysiąc Jazdy na rok, sto dwadzieścia tysięcy tychże Żołtych; albo na Miesiące rachując, w teyże proporcji.

IV. W przypadku, w którymby rzeczono Posiłki wojskowe nie były dostateczne do obrony Potencyi rekwirującej, na ów czas Strona rekwirowana powiększyć ie obowiązując się podług potrzeby i okoliczności; owszem wszystkimi siłami iey bronić, i ażli tego okoliczności wymagać będą.

V. Strony współ-traktującą ponawiają w tym miejscu sposobem naywyraźniejszym Traktat Prowizoryalny Alliansu Odpornego, zawarty między niemiż w *Loo* dnia 13. Miesiąca Czerwca Roku bieżącego (h) i przyrzekają sobie

wza-

(h) Rzeczony Traktat w *Loo*, Mieście leżącym w Prowincyi Hollenderskiej Geldryi, w Powiecie Artheimskim, ułożony i podpisany przez P. de Harris Posła Angielskiego, i P. d'Alvensleben Ministra Pruskiego u Stanów Generalnych Rzeczypospolitey Hollend; d. 13. Czerwca R. 1788. te celniejsze miały warunki. = 1mo. Przyjaźń stała obydwóch Potencyi utwierdza się nowym związkiem Alliansu Odpornego. 2do. Obydwie Strony traktujące wzajemnie sobie przyrzeczenie czynią, iż gdy-

wziem działać w każdym czasie spólnie i w zaufaniu doskonałym to wszystko, cokolwiek do utrzymania spokojności, bezpieczeństwa, i Rządu Prowincyi Ziednoczonych Rzeczypospolitey Hollenderskiej służyć może, a to stosownie do obowiązków przyiętych Traktatem osobnym, zawartym między Królem Jmcią Pruskim i Rzeczpospolitą rzezoną w *Berlinie* dnia 15. Miesiąca Kwietnia Roku 1788. iako też Traktatem zawartym między Królem Jmcią W. Bry-

tan-

by która z nich po nieprzyjacielska zaczepiona i napastowana była, wtedy wzajemnie wspierać się powinny, dając iedną drugiej w posiłku gotowym 20. tysięcy ludzi. 3tio. Gwarantują sobie zobopólnie wszystkie swe Kraie, Państwa, Dzierżawy, i prawa, w których rzeczywistym posiadaniu zostają, obowiązując się bronić ich całą swą potęgą, gdyby tego wymagała potrzeba. 4to. Nadto obie Potencye gwarantują Konstytucyą Hollenderską, w tym stanie, do iakiego powróconą została. Owszem gdyby Rzplita Hollenderska po nieprzyjacielsku atakowana, nie tylko zechcą ią wesprzeć liczbą Wojska w Traktatach z tąż Rzplitą oznaczoną, ale i całą swą potęgą w potrzebie posiłkować ią będą. = Rzplita Hollenderska przyznając z ukontentowaniem ten Traktat, nie tylko swą wdzięczność Dworom Londyńskiemu i Berlińskiemu oświadczyła, ale też użytym do tegoż Traktatu od przerzeczonych Dworów Pełnomocnikom po 14. tysięcy Żłł: Holl: ofiarowała.

tanii, i Stanami Generalnemi Rzpłitey Hollendy w *Hadze* tegoż dnia i roku podpisanym.

Gdyby zaś kiedy zdarzyło się, iżby Strony wspól-Traktujące widziały się być obowiązkanymi, na mocy warunków umówionych w rzeczonych Traktatach, do pomnożenia posiłków wojennych, mających służyć ku pomocy i obronie Stanów Rzeczypospolitey Hollenderskiej, wyżej, nad kwotę wzmiankowaną i określoną w Traktatach, albo uznawały potrzebę obrócenia sił wszystkich dla ich bezpieczeństwa; na ten czas Potencye Alliansem związane porozumieją się i umówią wspólnie, względem tego wszystkiego, co potrzebnego być może dla dania im dostateczney pomocy; Zwłaszcza w tym, co się tyczy powiększenia Woysk liczby i użycia sił zdolniejszych, podług umowy, dla obrony i bezpieczeństwa teyże Rzpłitey.

W przypadku, jeżeliby jedna lub druga Strona Traktująca pokrzywdzoną być miała od jakiej innej Potencji w jakiegokolwiek części Państw, Dzierżaw, Praw, lub interesów swoich, którymkolwiek bądź sposobem, czyli na morzu, czyli na lądzie, a to przez niechęć, lub z powodu warunków umówionych w rzeczonych Traktatach, albo środków przedsięwziętych lub przedsięwziąć się mogących na mocy onychże, druga wspól-traktująca Strona bierze

na

na siebie obowiązek pomagać i wspierać ją przeciw napaści, tymże sposobem, i taką liczbą Posiłków, iaka wyrażona już jest w Artykułach III. i IV. niniejszego Przymierza. Obie zaś Strony Traktujące, we wszystkich zdarzeniach, przyrzekają sobie na wzajem, bronić i utrzymywać jedną drugą przy Posessyi wszystkich Dzierżaw, Miast, i Fortec, któreby do Nich należały przed rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich.

VI. Niniejszy Traktat Alliansu Odpornego z obydwóch Stron prawnowicie ratyfikowany będzie, i zamiana Ratyfikacyi, w przeciągu sześciu tygodni, lub prędzej, jeżeli można będzie, nastąpi.

Dla lepszej wiary, niżej podpisani, umocowani od swych Nayaśn: Dworów, Króla Jmci Pruskiego i W. Brytanii, Ich imieniem ten Traktat podpisali, i rodowite swe Pieczęci wycisnąć kazali. Dan w *Berlinie* dnia 13. Mca Sierpnia, R. 1788.

Ewald Fryderyk Hr. de Jozef Ewart. (L.S.)
Hertzberg. (L.S.)

W następującym Mcu Wrześniu Ratyfikacya tego Traktatu, z obydwóch Stron dopełnioną zostaje.

K O N.



KONFEDERACYA

CZYLI

NOWA KONSTYTUCYA

*Stanów Zjednoczonych Amerykań-
skich, w Roku 1789.*

Konstytucye Rządowe, luboby z nuydoy-
ższalszą rozważą i przezornością ułożone,
nie mogą, przecie w pierwiastkach swych mieć
tey trwałości i powagi, która jest skutkiem po-
wziętego ku nim szacunku i nabożu, a zatym
i czasu. Dziwować się więc nie można, iż
Rzeczpospolita Amerykańska dźwigniona na za-
sadach niedobrze jeszcze osłabłych i umocowa-
nych, zachwiania się doznawała. Wprowadzony
z niepodległością Rząd nowy, niechęć dawnych
Przyjaciół Anglii, przyjętych na ley łono, prze-
waga wkorzenionych przesądów, narażały ją
na burze, które wstrząsając gmachem całym,
osłabiały jego fundamenta. Jedną z nacyel-
niejszych zawał do zjednoczenia sił adólnych
ku zapobieżeniu szkodliwym skutkom niezgody,
był niedostatek zupełności władzy w Zgroma-
dce.

dzeniu wystawiającym ogół związku Stanów A-
merykańskich. Żaden Naród utrzymać się nie
może bez stałego dochodu, i wyrównywalne-
go potrzebom publicznych wydatków. (i) Tra-
ba więc było, albo powierzyć Kongressowi wszy-
stkie władze najwyższej Zwierzchności, albo
niepodległość w Rząd Monarchiczny zamienić.
Prawdziwi Obywatele uznawali potrzebę i sąda-
li tego, aby moc wypowiedzania Wojny, sta-
nowienia Pokoju, zawierania Sojuszów, wy-
bierania Podatków, urządzenia Handlu, iako
też Władza Wykonawcza i Sądowa na Rząd
powszechny Rzeczypospolitey całkowicie zlaną
była. Ale ciężko się było odważyć Narodo-
wi jeszcze troskliwemu, i iakoby jeszcze powątpi-
wającemu o swej Wolności, aby tak drogi Skarb,
nie już jednemu Człowiekowi, ale Zgromadze-
niu, z iakichkolwiek bądź Osób złożonemu, po-
wierzył. Nie łatwe też było dokonanie w skutku
tako-

(i) Rufus King Deputowany z *Massachusetts*,
opisując Stan Skarbu Zjednoczoney Ameryki, i iak się
każda Prowincya do niego przyklada, tak szcze-
płe, rzekł: są dochody Stanów, iż ledwie na po-
spolite potrzeby Rządu wystarczyć mogą, a za-
ciągnięte długi w Hiszpanii, Francyi, i Hollandyi
wzrastają z pomnażającym się procentem.

takowego Rządu, któryby łączył moc, interesu, i bezpieczeństwo wszystkich Stanów, a każdemu jednak z osobna, zostawiał oddzielną i zupełną niepodległość. Zbyt przymtem jest trudne umiarkowanie sprawliwych granic między prawami, którychby Narod wrzec się chętnie potrafił, i temi, przy którychby się utrzymywał. Trudność tę powiększyły okoliczności przez rozmaitość, która zachodziła w Stanach, względem ich położenia, rozległości, zwyczajów, ich zdań i interesów szczególnych. Ale lat dziesięć doświadczono że skutki nieugruntowanego Związkowego Rządu, przekonały Stany o potrzebie odwagi na zwyciężenie wszelkich zawał, które użyteczne dobrze Myślących zamiary wstrzymywały. Zgodzono się powszechnie, ustanowić na ten koniec Zgromadzenie pod imieniem *Konwencji*, któreby złożone z Osób Deputowanych przez Stany szczególne, wspólnie pracowało nad tak ważną robotą, mającą iść pod rozstrząśnienie Zgromadzenia Stanów. Wybrani do tej pracy nayaśniejsi Obywatele, założyli swe Obrady w *New - York*. Lecz naywięcej dobrej nadziei czynili Stanom dwaj wielcy Mężowie *Washington*, i *Franklin*, którzy do tęża wchodzili *Konwencji*, a z których pierwszy był Jey Prezydentem obrady. Przez Niech dokonana tak wiel-

kiej

kiej wagi robota, obwieszona została Stanóm Zjednoczonym dnia 17. Września, Roku 1787. pod tytułem:

AKT KONFEDERACYI AMERYKI ZJEDNOCZONEY.

*My Narod Stanów Zjednoczonych, końcem doskonałego umocnienia Związku, urządzenia Sprawie-
dliwości, utwierdzenia spokojności
wewnętrzney, opatrzenia powsze-
chnego bezpieczeństwa, pomnożenia
szczęśliwości publiczney, i zapewnienia
błogostawieństw Wolności Nam
samym i Potomkom naszym, rozka-
zuujemy i stanowimy ninieyszą Kon-
stytucyą dla Stanów Zjednoczonych
Ameryki.*

ARTYKUŁ I.

§. I. Cała Władza Prawodawcza, określa-
na ninieyszą Konwencyą powierza się Kongres-
sowi Stanów Zjednoczonych, który z Senatu i
Jaby Reprezentantów składać się będzie.

§. II.

§. II. Jazba Reprezentantów zawierać będzie Osoby wybierane co dwa lata od, i spośród Mieszkańców Stanów szczególnych.

Zaden nie będzie mógł być obrany Reprezentantem przed rokiem 25tym wieku swego, i któryby nie był zamieszkałym w tym Stanie, od którego Reprezentantem byłby obrany.

Liczba Reprezentantów i szacunek tasy umiarkowane być powinny w rozmaitych Stanach, które do tej Unii należeć będą, podług liczby każdego w szczególności z Mieszkańców, która oznaczona zostanie, dodając do całkowitej kwoty Ludzi wolnych (nie wyłączając tych, którzy się obowiązali do służby na pierwszy przeciąg czasu, oprócz Indyanów nie podlegających tasy) trzy piąte części wszelkich innych Osób. Kalkulacya aktualnego stanu Ludności uczyniona być powinna, za lat trzy po pierwszym zgromadzeniu się Kongressu Stanów Zjednoczonych, potym zaś co lat 10. odnawiana być ma, w sposób, jaki prawem opisany zostanie. Liczba Reprezentantów nie będzie przewyższała proporcji jednego, względem 30. tysięcy Osób, ale każdy Stan jednego przynajmniej Reprezentanta mieć powinien. Wśród zaś, niżeli to Obrachowanie nastąpi, Prowincya *New-Hampshire* będzie miała

miast: prawo wybrać trzech, *Massachusetts* ośmiu, *Rhode-Island* i Osady *Providence* jednego, *Connecticut* pięciu, *New-York* sześciu, *New-Jersey* czterech, *Pensylwania* ośmiu, *Delawara* jednego, *Maryland* sześciu, *Wirginia* dziesięciu, *Karolina Południowa* 5. Południowa tyleż, i *Georgia* trzech. Gdy pomiędzy Reprezentantami którego Stanu zawakuje miejsce, Władza Wykonawcza wyda zaraz Listy z obwieszczeniem Elekcyi, dla obrania innego.

Jazba Reprezentantów sama sobie Oratora i innych Officialistów stanowić będzie, i iey tylko prawo zanoszenia *Impeachment* służyć może. (k)

§. III. Do Senatu Stanów Zjednoczonych wchodzić będą Senatorowie po dwóch z każdego Stanu, wybierani na lat 6. przez Zgromadzenie Prawodawcze Stanu swojego. Każdy Senator jeden tylko głos, czyli kreskę stanowi.

Natychmiast po zgromadzeniu się Senatorów na mocy ich pierwszej Elekcyi, podzieleni zostaną, na trzy równe, ile można, Klasy.

Tom VI.

P

sy.

(k) *Impeachment*: znaczy u Anglików zanieśienie zażkarzenia przeciw Obywatelowi przed Parlament w Sprawie publicznej, iako to: o zdradę Obyczynny &c.

sy. Przy wyjściu pierwszych dwóch lat, Senatorowie pierwszej Klasy schodzić z urzędu będą; druga Klasa po upłynionych 4. latach, a trzecia we dwa lata, to jest: przy końcu roku szóstego; Tak, iżby co dwa lata nowi Senatorowie na miejsce schodzących w trzeciej zawsze części następować mogli.

Gdyby zaś przez zrzeczenie się, lub z innej przyczyny ubył Senator z którego Stanu, w czasie wakującego Prawodawczego Zgromadzenia, na ów czas Zgromadzenie Wykonawcze będzie mogło nominować tym czasem innego, który zastępować miejsce będzie, do czasu pierwszego Zgromadzenia się Prawodawczego.

Aby kto z Obywatelów Senatorem obrany być mógł, powinien mieć przynajmniej zaczęty rok 30sty wieku swego, i być przez lat 9. osiadłym Obywatелеm Stanów Zjednoczonych, w czasie zaś Elekcji zamieszkałym w tym Stanie, z którego byłby obrany.

Vice - Prezydent Stanów Zjednoczonych będzie Prezydentem Senatu, ale nie będzie miał prawa wotowania, tylko w podziale krasek na dwie równe części. Senat wybierać będzie swych Offycjalistów, i stanowić tymczasowego Prezydenta, w przypadku niebytności Vice - Prezydenta, lub gdyby ten obowiązkiem Prezydenta Stanów Zjednoczonych, był zatrudniony.

Do

Do samego Senatu należeć będzie sądzić *Impeachments*, a zasiadający w Sprawie tego gatunku, przysięgę wprzód wykonać powinni. Gdyby takowe zaskarżenie padało na Osobę samego Prezydenta, najpierwszy z Senatu miejsce jego zastąpi. Zeby zaś kto po prakonaniu prawnym, potępionym być mógł przez wyrok Sądowy, trzeba, aby dwie trzecie części zdań Osób przytomnych zgodne były. Sąd w sprawie *Impeachment* nie będzie mógł dalej rozciągać swej mocy, iak oskarżonego złożyć z Urzędu, i ogłosić go za niezdolnego do piastowania wszelkiej Dostojności w Państwach Stanów Zjednoczonych, bądź tytularney, bądź płatney. Lecz Winowayca przekonany, podług praw powszechnych pozwanym, ściganym, sądzonym, i ukaranym być powinien.

§. IV. W każdym Stanie, Prawodawcze Zgromadzenie naznaczy czas i miejsce, opisze sposób uczynienia Elekcji tak Senatorów, iako i Reprezentantów. Lecz Kongres zawsze mocen będzie, stanowić w tej mierze ogólną urzędzenia, i w szczególnych uczynić potrzebne odmiany, wyjąwszy tylko wyznaczenie miejsca Elekcji Senatorów.

Raz przynajmniej w rok Kongress zgromadzać się powinien, a to zawsze w pierwszy

Pz

Po-

Poniedziałek Mca Grudnia, chyba w tej mierze inaczej wyrażne Prawo rozrządziło.

§. V. Do każdej Izby w szczególności należec ma: Sądzić o przyniotach i ważności wyboru Osób ią składających. Większość tylko będzie mogła stanowić: *Quorum*, to jest: Sessyą czyli Kommissyą do traktowania interesów publicznych, ale mniejsza liczba może się od dnia do dnia zgromadzać, i nieprzytomnych do znaydowania się na Obradach obowiązać, w sposób i pod obostrzeniem kar, iakie przepisać każdej Izbie będzie się podobalo. Wolno będzie obydwom Izbom ustanowić u siebie przyzwoty w Obradach obrządek, oznaczyć kary na przestępców onego, i za zdaniem dwóch trzecich części, Osobę winną, lub niezdolną wyłączyć z pomiedzy siebie, i oddalić. Czynności każdej Izby zapisywane w Dzienniku być powinny, który regularnie na widok publiczny ma być wydawany. To zaś tylko w nim opuszczone być może, co podług iey zdania, sekretu wyciągać będzie. Zdania każdego Senatora, iako i Reprezentanta, w iakiejkolwiek bądź materji toczącej się, tak za Projektem, iako i przeciwnie, zapisywane być mają w Xiędze, ieżliby się tego piąta część przytomnych Osób domagała. Jedna Izba bez zezwolenia drugiej

nie

nie będzie mogła w czasie trwających Obrad Kongressu, odkładać swych Sessyi daley, iak na trzy dni, ani ie na inne miejsce przenosić, iak tam tylko, gdzie obydwóch Izb Sessye odprawiać się będą.

§. VI. Senatorowie i Reprezentanci prac i usług swoich odbiorą nadgodę prawem oznaczoną, a która ze Skarbu Stanów Zjednoczonych zapłacona im być powinna. Tak pierwszym, iako i drugim ten Prawyłley ma służyć, iż w czasie znaydowania się ich na Sessyi swej Izby, aresztowanemi być nie będą mogli, oprócz popełnioney zbrodni zdrady Ojczyzny, wzruszoney Spokoyności publiczney, obrażoney Zwierzchności, i to tylko w ten czas, gdy na Sessyą przychodzić, lub z niey powracać będą. Za żadne zaś mowy, lub spory, do iakiegokolwiek Sądu pociągać, a tym bardziej ich krzywdzić wolno nikomu nie będzie.

Przez cały przeciąg czasu trwającej funkcji Senatora lub Reprezentanta, żaden z nich nie będzie mógł być obranym na iaki Urząd Cywilny w Stanach Zjednoczonych, któryby w tym czasie, lub nowo był postanowiony, albo przynajmniej powiększony w swych pożytkach.

Nadto, żaden z tych, którzy iaki Urząd pod powagą Stanów Zjednoczonych sprawują, w czasie

czasie swej funkcji, i dokąd na niey zostawać będą, ani pierwszej, ani drugiej Izby członkiem być nie może.

§. VII. Wszelkie projekta dotyczące się podatków, w Izbie Reprezentantów podawane będą, ale tak względem nich, jako i względem innych Projektów, wolno będzie Senatowi przełożyć potrzebę uczynienia odmiany, albo do naszych przychylić się.

Wszelki *Bil*, (1) który przyjęty będzie w Izbie Reprezentantów i w Senacie, wprzód niżeli zacznie mieć moc Prawa. Prezydentowi Stanów Zjednoczonych podany być powinien. Ten jeżeli go podpisze, już *Bil* potwierdzonym będzie; jeżeli nie, odesła go nazad do tej Izby

(1) Lubo Obywatele tej nowej Rzplitey rzekli się na zawsze podległości Rządowi Angielskiemu, nie rzekli się iey jednak dla Praw Angielskich. Z nich się po większej części Konstytucya Amerykańska składa. Taka jest moc powziętego przez nas, lub przekonanie szacunku! *Bil* u Anglików, zowie się Projekt, który jednomyślnością, albo większością głosów w Wyższej Izbie, lub w Niższej przyjęty został. Lecz gdy go i druga Izba przyjęciem swoim potwierdza, w Akt się zamienia, nie wprzód jednak zaczyna mieć moc prawa i eksekucyą swoją, aż go Król approbacyą swoją apoważni, której nie zwyki odmawiać.

Izby, w której najprzód na widok wyszedł, z przyłączeniem swych uwag i zarzutów. Rzeczoną Izba wypisawszy ie w całej swej obszerności, roztrząsać na nowo cały Projekt i przełożone zarzuty będzie. Po czym jeżeliby dwie trzecie części głosów zgodziły się na przyjęcie *Bilu*, na deliberacyą do drugiej Izby wraz z uwagami Prezydenta odesłanym być ma. Gdzie, jeżeli równie dwóch trzecich części głosów powtórne potwierdzenie zyska, już tym samym w Prawo zamienionym zostanie. Lecz we wszystkich podobnych przypadkach, głosy w obydwóch Izbach inaczej iść nie będą, tak tylko jednym słowem: *tak*, lub *nie*. Imiona Osób votujących za Projektem, lub przeciwko, w Xiędze tej Izby, do której należą, zapisywane być mają. Gdyby Prezydent oddanego sobie *Bilu*, w przeciągu dni dziesięciu (w który jednak rachunek Niedziele nie wchodzi) nie odesłał, *Bil* takowy moc prawa otrzyma, luboby od Niego podpisanym nie był. Co jednak nie ma miejsca w ten czas, gdy Kongress oznaczoną dni liczbę do odesłania *Bilu*, odroczeniem w tym czasie swych Obrad, uprzedzi.

Wszelki rozkaz, wyrok, rezolucya, do których prawnego upoważnienia zgodney woli Izby Senatu i Reprezentantów potrzeba, wyjąwszy Projekta odroczenia Sessyi, pory nie ma-

ią mocy obowiązywać nikogo, póki approbacya ich, powagą Prezydenta Stanów Ziednoczonych nie nastąpi; albo jeżeliby On ich podpisem awym nie potwierdził, nie przejdą powtórnie przez dwie trzecie części głosów Senatu i Reprezentantów, stosownie do prawideł i przypadków wyżej względem Bilu opisanych.

S. VIII. Kongress władzę mieć będzie:

Stanowienia i wybierania Taxy, Celf, Poborów, i danin, dla opłaty długów, i opatrzenia bezpieczeństwa Mieszkańcom, iako też dla użytku powszechnego dobra Stanów Ziednoczonych. Ale wszelkie Cła, Pobory, i daniny, w całej rozległości Kraiów Stanów Ziednoczonych, równe i iednostayne być powinny.

Zaciągania Summ potrzebnych na rzecz i kredyt Stanów Ziednoczonych.

Urządzenia handlu z Narodami obcemi, iako też i między szczególnemi Stanami, i Pokoleniami Indyanów.

Ułożenia iednostaynych prawideł i ustaw względem przypuszczania Obcych do Obywatelstwa czyli Naturalizacyi, i względem przypadków zbankrutowania, a to na wszystkie Prowincye Stanów Ziednoczonych.

Bicia pieniędzy, i ustanowienia wewnętrzne-go ich szacunku, iako też i obcey monety; uło-

ułożenia równey powszechnie miary i wagi.

Przepisania kar i onych exekucyi względem Fałszerzów tak Pism ręcznych, iako też Monety bieg swój w Stanach Ziednoczonych mającey.

Rozrządzenia względem ceny, stacyi, i dróg Pocztowych.

Wspierania Nauk i Sztuk użytecznych, pomnożenia ich wzrostu, przez zapewnienie Autorom i Wynalazcom prawa własności, z wyłączeniem innych, w pożytkowaniu z płodów i wynalazków swoich, do czasu określonego.

Ustanowienia Sądów podległych Naywyższemu Trybunałowi.

Zapobiegania i karania występków obrażonego i pokrzywdzonego dostojenstwa Zwierzchności Naywyższej, sgwałconego Prawa Narodów, i rozbojów morskich.

Wypowiadania Wojny, wydawania Paszportów, Listów represalnych, opisanie Ustaw tyczących się zdobyczy zaiętych na morzu lub lądzie.

Wystawienia i utrzymywania Woysk. Na co koszt pieniężny na dłuższy czas, iak na dwa lata, naznaczonym być nie może.

Użycia i zawiadywania potęgą Morską.

Wy-

Wydawania rozkazów, tyczących się karności i urzadzenia Woysk lądowych i morskich. W mocy także Kongressu być ma: Określić werbunek Żołnietzy bez nadwergżenia praw Unii; uskramiać bunt, i odpiierać napaści; mieć w staraniu i dozoru ćwiczenie, uzbrojenie, i karność żołnierską; zarządzać częścią Woysk taką, iaką do publiczney usługi Stanów Ziednoczonych potrzebną zdawać się będzie. Zachowując jednak Stanom szczególnym przywilej neminowania Officyerów, zatrudniania się ćwiczeniem żołnierzy, podług przepisów ułożonych przez Kongress.

Sprawować Władzę Prawodawczą zupełną i udzielną na wszystkie zdarzyć się mogące przypadki w rozległości Powiatu, (ten jednak daley nad 10. tysięcy mil kwadratowych rozciągać się nie ma) któryby przez odstąpienie Stanów szczególnych, a przyjęcie Kongressu, stał się Stolicą Rządu Stanów Ziednoczonych. Równą moc mieć Kongress będzie we wszystkich tych miejscach, któreby nabyte były na użytek publiczny, iako na założenie Fortec, Magazynów, Arsenafów, Giełd, i innych potrzebnych Budowli; nie inaczej jednak nabyte być mogą, iak za przyzwoleniem tego Stanu, w którymby się znajdowały.

bę.

Będzie mógł także Kongress przepisać Ustawy potrzebne i przyzwolite, końcem przywiedzenia do skutku Władz zwyczajnych, a przez ninieyszą Konstytucyą Rządowi Stanów, lub Departamentom do niego należnym, powierzonych.

§. IX. Wolno będzie każdemu wprowadzić się do Kraju, albo się z niego wynosić, ani Kongres nikomu tej wolności przed epoką Roku 1808. zabraniać nie może, chybaży Stan który szczególny obostrzenie iakie w tej mierze względem niektórych Osób uczynił. Lecz co się tycze Wprowadzających, będzie mógł ułożyć Taxę, nie wyższą jednak, iak 10. Dollardów od Głowy.

Przywilej Karty Wielkiej (*Magna Charta*) czyli *Habeas Corpus* w zupełney swej mocy na zawsze zostanie, ani go naruszać nie może Kongress względem kogożkolwiek bądź, iak tylko w przypadku buntu, i najsadu, gdy tego bezpieczeństwo publiczne wyciągać będzie. Żaden *Bill Attainder*, (m) ani prawo *ex post facto*, przechodzić w Izbach nie może.

Ni.

(m) *Bil d'Attainder* jest to właściwie gatunek Kondemnaty polityczney w Anglii, której podpada winny przez wyrok Władzy Prawodawczej,

Nigdy nie będzie można nakładać Podatku i podatków na Osoby, iak tylko stosownie do majątku, i Regestrów poborowych, których wprzód sprawiedliwe ułożenie nakazane będzie. Wywóz wszelkich rzeczy z Kraiów któregośkolwiek Stanu, wolny od Ceł i opłaty być powinien. We wszystkich urzędzeniach handlowych i poborowych, wszelkie Porty w Stanach Zjednoczonych zarówno uważane być powinny, ani Port iednego Stanu więcej mieć wolności nadanych nie może, nad Port Stanu innego. Okręty płynące, lub powracające z Stanu iednego do drugiego, obowiązane nie będą zawiać do brzegów, okazywać zaświadczenia, lub płać iaką daninę.

Za-

mimo Processów zwykłych w trybie Sądowniczym. Przez prawo zaś *ex post facto*, rozumie się Ustawę uchwaloną z przypadku zdarzoney okoliczności nie zawartej w Prawie Kraiowym, zwłaszcza co do Spraw Kryminalnych i czynkowych. Gdy bowiem Wyrok Sądowy nie powinien być, iak tylko tłumaczem Prawa, stosującym ie do okoliczności; przeto Sąd dla występku nie wymienionego w prawie, ani mającego wyznaczonej kary, arbitralney podług zdania swego stanowić nie może, ani Ustawa następna do przeszłych przypadków rozciągać się nie powinna.

Zadne pieniądze ze Skarbu wydane być nie mogą, iak tylko za assygnacyami prawem uchwalonemi. Stan też rzeczywisty Skarbu, i porządku dochodów i wydatków publicznych Rachunek, od czasu do czasu obwieszczanym, dla wiadomości powszechney być powinien.

Tytułu Szlachectwa, nikomu i nigdy Stanu Zjednoczone nadawać nie będą, ani będzie wolno żadnemu Obywatelowi zostającemu na iakim Urzędzie honorowym, lub zyskowym pod powagą Stanów, przyjmować iakichkolwiek bądź darów, dostojności, tytułów od żadnego Króla, Xiążęcia, lub obcej Potencyi.

§. X. Żaden Stan w szczególności nie będzie mógł zawierać Traktatów, Alliansów, Związków, ani wydawać Listów, Zaświadczeń, i Repressalnych; ani bić Monety; ani wprowadzać Papierów Wexlowych na zaciąg długów publicznych; ani co stanowić, iak tylko względem Monety złotej lub srebrney, mającey iść na spłacenie długów; ani przyjmować Billa *Attainder* i prawa *ex post facto*, albo inney iakieby Ustawy dążące do nadwątlenia obowiązków zaciągniętych na mocy Ugody; ani nikomu tytułu Szlachectwa nadawać.

Nie wolno żadnemu Stanowi nakładać u siebie Podatków i Ceł na wywóz, lub przywóz towarów bez zezwolenia Kongressu, to tylko

tylko wyjąwszy, coby istotnie potrzebnego zdawało się, aby Egzekucya powierzona dozorowi Stanu utrzymana być mogła. Dochód zaś czysty z wszelkich takowych Poborów, i Celf od wywożnych, lub przywożnych towarów, na użytek Skarbu Stanów Ziednoczonych iść powinien.

Nadto każda tego rodzaju Ustawa podlegać ma roztrząszeniu, approbacyi, i dozorowi Kongressu. Żaden Stan nie będzie mógł trzymać Woysk lub Okrętów Wojskowych w czasie pokoju, ani wchodzić może w żadne Umowy z innym którymkolwiek Stanem, lub obcą Potencją; ani mieszać się do Wojny, wyjąwszy przypadek aktualnego Nieprzyaciółstwa, lub grożącego widocznego niebezpieczeństwa, i nie cierpiącego zwłoki.

ARTYKUŁ II.

§. 1. Władza Wykonawcza Prezydentowi Stanów Ziednoczonych Ameryki powierzona będzie. Urząd Jego równie jako i Vice Prezydenta ma trwać lat cztery; Elekcyja zaś odprawiać się ma w następujący sposób.

Każdy Stan nominować będzie, sposobem opisanym przez Zgromadzenie swe Prawodawcze, pewną liczbę Elektorów równającą się

liczbie

liczbie całkowitej Senatorów i Reprezentantów, ile ich wysyłać na Kongress rzeczeny Stan będzie miał prawo. Ale żaden Senator, ani Reprezentant, ani inny Obywatel zostający na Urzędzie jakimkolwiek, bądź dostojnym tylko, bądź płatnym, pod powagą Stanów Ziednoczonych; Elektorem obrany być nie może. Wybrani Elektorowie zgromadzą się w miejscu jakim Stanu własnego, gdzie przez sekretne Kreski wotować będą na dwie Osoby, z których jedna przynajmniej nie powinna być osiadłą w tymże Stanie, w którym oni mieszkają. Spiszą potem registr Osób, które miały wota za sobą, ile ich każda w szczególności, miała. Registr takowy przeyrzany, podpisany, i zapieczętowany odeślą do Stolicy Rządu Stanów Ziednoczonych, pod Adressem: *do Prezydenta Senatu*. Ten otworzywszy Regestra w przytomności Senatu i Reprezentantów, do policzenia Kresk wszystkich przystąpi. Osoba, która największą liczbę kresk za sobą mieć będzie, byle ta liczba czyniła większą połowę liczby całkowitej mianowanych Elektorów, Prezydentem zostanie. Gdyby zaś więcej takowych Osób było, któreby równą większość na swą stronę miały, wtedy jedną z nich Izba Reprezentantów sekretnymi wotami za Prezydenta wybierze. Lecz

gdyby

gdyby się zdarzyło, iżby jedna Osoba nie miała tej większości, w ów czas z pięciu tych, na którychby strone nawięcej było wotów, taż Izba, i tymże sposobem mianować Prezydenta będzie. Lecz w takowej Elekcyi, Kreski nie na Osoby, lecz podług Stanów liczyć się mają, tak iż Reprezentanta jednegoż Stanu, jedną tylko kreskę znaczyć będą. Sessya czyli Kommissya w takowym przypadku składać się powinna przynajmniej z dwóch trzech części Stanów, a do ważności Elekcyi większość wszystkich Stanów jest potrzebna. W każdym z wyż rzezonych przypadków po Elekcyi Prezydenta, na którą Osobę po Nim nawięcej kresek padnie, ta za Vice - Prezydenta uznana być ma. Lecz gdyby ich zostało dwie lub więcej, któreby równą liczbę kresek miały, wtedy Senat przez sekretne wota jedną z nich na Vice - Prezydenta obierze. Do Kongressu należy oznaczyć czas mianowania Elektorów, i kreskowania na Elekcyę Prezydenta. Na co iedenże dzień we wszystkich Stanach naznaczonym być powinien.

Zaden Obywatel, jeżeli nie jest właściwie krajowym Rodakiem, lub przynajmniej w czasie przyięcia niniejszey Konstytucyi Mieszkańcem Stanów Zjednoczonych, za Prezydenta obranym być nie może. Ani żadnego Osoba

ba przed zaczętych trzydziestym piątym wieku swego, i jeżeli nie jest osiadłą od lat 14. w Kraiach Stanów Zjednoczonych, zdolną być do piastowania tego Urzędu nie może.

W przypadku śmierci lub rezygnacyi Prezydenta, albo gdyby ten dla winy iakiey, lub niezdolności w dopełnieniu obowiązków przywiązanych do tego Stopnia, złożony z Urzędu został, Vice - Prezydent na miejsce jego nastąpi. Do Kongressu zaś należeć będzie wyznaczyć Urzędnika, któryby powinności Prezydenta dopełniał w ten czas, gdyby przez śmierć, złożenie dobrowolne, oddalenie, lub niezdolność, obydwu Urzędy, tak Prezydenta, iako i Vice - Prezydenta, ogołocone z Osób zostały. Wyznaczony tym - czasowo Urzędnik póty powierzone powinności pełnić będzie, póki albo dawny powróconym, albo nowy obranym nie zostanie.

Prezydent odbierać będzie w swym czasie ze Skarbu nadgodę usług swoich, która w przeciągu lat, na które był obranym, ani zmniejszoną, ani powiększoną nie będzie. Owszem w tymże czasie żadnych darów, albo iakichkolwiek pożyczków, ani od iednego Stanu, ani od wszystkich przyjmować nie może.

Przed obięciem Urzędu swego następującą przysięgę czyli przyrzeczenie wykona: „ Ja
Tom VI. Q „ NN.

„ NN. przysięgam (lub przyrzekam) uroczy-
 „ scie, jako obowiązków Prezydenta Stanów
 „ Zjednoczonych wiernie dopełniać, i z ca-
 „ łych sił moich, we wszystkim tym, co ode-
 „ mnie zależeć może, zachowywać, utrzymywać
 „ i bronić Konstytucyi Stanów Zjednoczonych,
 „ będę.”

§. II. Prezydent, będzie oraz najwyż-
 szym Komendantem Woysk i Flot Stanów
 Zjednoczonych, jako też i Milicyi Stanów szcze-
 gólnych, gdy ta do usługi publicznej Stanów
 użyta zostanie.

Będzie miał moc damagać się sprawy na
 piśmie z czynności Departamentów, od Urzę-
 dników pierwsza w nich miejsce mających, ile
 ich się powinności tycze. Będzie mógł wy-
 dawać Listy pardonu, czyli *złazne* dla obwi-
 nionych o występki popełnione przeciw Stanom
 Zjednoczonym, wyjąwszy przypadki *d'Impeach-*
ment. Do niego ma należeć zawieranie Tra-
 ktatów, za zdaniem jednak i zgodą Senatu,
 do czego jednomyślności dwóch trzecich części
 Osób potrzeba. On będzie mianować i wyzna-
 czać Posłów za zezwoleniem także i zgodze-
 niem się Senatu; stanowić Ministrów publi-
 cznych i Konsulów; wybierać Sędziów najwyż-
 szego Trybunału, i innych wszystkich Urzędni-
 ków będących, lub mających być postanowio-
 nemi,

nemi, a względem których nominacyi nie szcze-
 gólnego nie przepisuje ninieysza Konstytucya.
 Lecz Kongress będzie zawsze mocen ustawą swo-
 ją powierzyć nominacyą Officyalistów niniey-
 szych podług zdania swego, albo samemu Pre-
 zydentowi Stanów, albo Jurydykcyom Sąd-
 owym, albo też Prezesom Departamentów. Za-
 wsze w mocy będzie Prezydenta, na miejsca
 zawakowane w czasie limity Senatu, wyznaczać
 tymczasowych Urzędników, których powinność
 ustawać ma przy końcu Sessyi najbliższej.

§. III. Powinnością jest Prezydenta do-
 nosić Kongressowi o stanie Unii, i okoliczno-
 ściach dotyczących się ogólnego Związku; zalecać
 baczności jego przedsięwzięcie środków takich,
 jakie za potrzebne i przyzwoite osądzi. W
 przypadkach nadzwyczajnych będzie mógł zwo-
 łać obydwie Izby, albo jedną z nich tylko.
 W wszelkich sporach i niezgodności zdań Izb
 obydwóch względem czasu odroczenia Obrad,
 odłożyć je będzie mógł na czas taki, jaki mu
 się przyzwoity zdawać będzie. On będzie przy-
 mował Posłów, i innych Ministrów publicznych.
 Do niego należy wyprawiać Kommissye z U-
 rzędników Stanów Zjednoczonych, i mieć sta-
 ranie, aby prawa nienaruszone, i świątobli-
 wie zachowane były.

Q:

§. IV,

§. IV. Prezydent, Vice - Prezydent, i inni wszyscy Urzędnicy Stanów Zjednoczonych, obwinieni i przekonani o zdradę Ojczyzny, podmówienie Nieprzyjaciół, lub inną iaką zbrodnię publiczną, złożeni z Urzędów swoich zostaną.

A R T Y K U Ł III.

§. I. Władzę Sądową w Stanach Zjednoczonych, Trybunał Naywyższy, i inne poniższe Sądy i Magistratury, iakie z czasem Kongress postanowić może, sprawować będą. Tak zaś w Trybunale naywyższym, iako i w poniższych Sądach, póty Sędziowie na swych Urzędach zostawać mają, póki dobrze swe powinności pełnić będą. W czasach przepisanych odbierać będą zapłatę prac swoich, która przez cały czas urzędowania zmniejszaną im być nie może.

§. II. Władza Sądownicza mająca za prawidło Prawa pisane i sprawiedliwość, rozciągać się będzie do wszelkich przypadków, które wyniknąć mogą, lub z niniejszey Konstytucyi, lub z Praw Stanów Zjednoczonych, i Traktatów już zawartych, albo w czasie podług Stanów zawrzeć się mogących; do przypadków wszelkich tyczących się Postów i in-

innych Ministrów publicznych, Admiralicji i Jurzydykcyi Morskiej; do spotów, w którychby Stany Stroną były, i które między dwoma Stanami, lub więcej; między Stanem iakim i Obywatelami innego Stanu; między Obywatelami różnych Stanów, lub iednegoż Stanu; między Stanem iakim, lub Obywatelami iego, a Stanami obcemi, ich Obywatelami, lub Poddanemi, zachodzić mogą.

Wszelkie sprawy ściągające się do Postów, Ministrów publicznych, lub Konsulów, iako i te, w którychby Stan iaki był Stroną do Naywyższego Trybunału, iako iedney i właściwey Jurzydykcyi, należą. W innych zaś wszelkiego gatunku sprawach zwyż wamiankowanych, tenże Trybunał Sędem będzie drugiey Instancyi, tak do przypadków uczynkowych, iako i prawnych, podług opisów i urządzeń, które Kongress postanowi.

Sprawy Kryminalne przez Przysięgłych (*Jurés*) sądzone być mają, wyięwszy *Impeachment*, i Proces przeciw obwinionym, formowanym być powinien w tym Stanie, w którym popełnione były. Lecz gdyby się stały za granicą, a nie w żadnym Stanie, tedy mieysce Sądowi przyzwoite, Kongress wyrokiem swoim naznaczy.

§. III.

§. III. Przez zbrodnią zdrady Ojczyzny popełnionej przeciw Stanom Zjednoczonym, rozumieć się ma: wypowiedzenie Im Woyny, zmowa z Nieprzyjaciółami, dawanie im pomocy, lub osobiste pomiedzy niemi znaydowanie się i współczynienie. Żaden dowód nie będzie dostateczny do przekonania kogo o występki zdrady, jak tylko zeznania dwóch świadków zgodne względem iedneyże rzeczy, lub własne wyznanie publiczne obwinionego. Do Kongressu należeć będzie naznaczyć karę, i aby ukaranie do skutku przywiedzione było. Ale żaden Dekret i kara nie mają ściągać niesławy na Familią winnego, lub konfiskaty dóbr, jak tylko przez odcięcie mu dożywotniego ich posiadania, wracając ie Familii lub Potomstwu.

ARTYKUŁ IV.

§. I. Wszelkie Akta publiczne, Regestra, i Processa prawne iednego Stanu, zupełną i niezaprzeczoną wiarę w każdym innym Stanie mieć powinny. Kongress zaś będzie mógł przepisać powszechne prawidła i sposób, w któryby rzeczzone Akta, Regestra, i Processa upoważnione, i okazane być mogły.

§. II.

§. II. Wszelkie Przywileje, wolności, i swobody, nadane Obywatelowi w swym własnym Stanie, i w innym każdym Stanie służyć mu powinny.

Obwiniony o zdradę Ojczyzny, o występki obrażony Najwyższej Zwierzchności, lub inną jaką zbrodnią, gdyby unikając przed sprawiedliwością Sądu, z iednego się Stanu przenosił do drugiego, i był w nim postrzeżonym, wtedy na uczynioną o niego rekwizycyą, bez żadney trudności Władza Wykonawcza owego Stanu, w którymby się znaydował, wydać go powinna właściwey Jurysdykcyi.

Gdyby człowiek zostający na służbie, lub słuzynica osadzony, uciekł z iednego do innego Stanu, nie może przez to zyskiwać uwolnienia, luboby ie nadawały takowym ludziom szczególne jakie Ustawy i urządzenia Stanu drugiego. Oszczęm słuza na sądzie Pana, któremu się obowiązki do usług, lub któremu był oddany wyrokiem Sądowym dla ukarania, wydanym być powinien.

§. III. Kongress będzie mógł przypuścić inne nowe Stany do teyże Unii, któreby do niej przystąpić chciały. Ale w Kraiach Stanu już będącego, nowy Stan formować, lub dwa Stany, albo więcey na ieden połączyć, lub z części kilku Stanów go składać, bez zezwolenia

lenia Zgromadzeń Prawodawczych tych Stanów, któreby do tego należały, i bez wiadomości Kongressu nie będzie można.

Wszelkie rozrządzenia i ustawy tyczące się Powiatu, lub wszelkiey inney Własności do Stanów Ziednoczonych należącey, od Kongressu tylko wychodzić będą. Jako zaś niniejsza Konstytucya, w niczym nie uwłaszcza osobnym prawom Stanów Ziednoczonych, lub którego z nich w szczególności, tak też tłumaczoną bydz, w sposób krzywdzący szczególne prawa, nie może.

§. IV. Stany Ziednoczone gwarantować będą każdemu Stanowi, Członkowi Unii, Formę Rządu Republikańskiego, i obowiązują się bronić każdego Stanu bezpieczeństwa przeciw wszelkiej napaści, i gwałtowności zewnętrznej, dać pomoc w potrzebie na przełożone żądanie od Zgromadzenia Prawodawczego, lub Wykonawczego tegoż Stanu.

ARTYKUŁ V.

Zawsze, ilekroć obydwie Izby zgodnym zdaniem dwóch trzecich części głosów uznają potrzebę, Kongress podać ma Projekt poprawy w tym, w czym odmiana niniejszey Konstytucyi potrzebnaby się zdawała. Albo też, na

29-

żądanie Zgromadzeń Prawodawczych dwóch trzecich części Stanów szczególnych, zwolna Konwencyą, czyli Zjazd końcem uczynienia odmian potrzebnych, które tak w pierwszym, iako i drugim przypadku, gdy ratyfikowane zostaną przez Zgromadzenia Prawodawcze trzech czwartych części Stanów szczególnych, lub przez Konwencyę trzech czwartych części ichże, w sposób podany od Kongressu, zupełną moc i ważność mieć powinny, iako składające istotną część tej Konstytucyi. Ostrzega się jednak ten warunek, iż odmiana iaka, która by przed rokiem 1808. uczynioną bydz mogła, nie powinna w żaden sposób naruszać kluzuli pierwszej i zawartej w §. IX. w Art. I. i żadnemu Stanowi, bez jego własnego zezwolenia, odjąć Przywileju mienia równości kresek w Senacie, wolno nie będzie.

ARTYKUŁ VI.

Wszystkie długi zaciągnięte, i powzięte obowiązki przed przyjęciem niniejszey Konstytucyi, równie Stany Ziednoczone pod Konstytucyą obowiązywać powinny; iako ie przedtem pod Konfederacyą obowiązywały.

Naywyższe Prawo Kraiowe składać się będzie: z niniejszey Konstytucyi, Ustaw na-

mo.

Caroline - Septentrionale: William Blount, Richard Dabbs Spaight, Hugh Williamson.

Caroline - Méridionale: John Rutledge, Charles Cotesworth Pinckney, Charles Pinckney, Pierce Butler.

Georgie: William Few, Abraham Baldwin.

William Jackson

Sekretarz.

Takowy Układ Konstytucyi Amerykańskiej, szedł najprzód pod Deliberacyą Zgromadzeń Prawodawczych w każdym Stanie. Naznaczane tym koncem Konwencye w szczególnych Stanach, zdanie dać swoje względem Ratyfikacyi powinny były, przynosząc ie przed Kongress w Delegowanych Osobach, upoważnionych do dania approbacyi imieniem swych Konwencyi i Stanów. Lecz iako wszelka nowość, tak i ta, niżeli zyskała powszechnę przyzięcie, wiele przeciwności doznała. Zarzucano iey, iż wprowadza niebezpieczną Aristokracją; że uwłacza powadze i władzy Prawodawczej szczególnych Stanów; że nadto mocy Kongressowi udziela, i. t. d. Niektóre Prowincye z początku odrzuciły ją zupełnie, inne zawiesiły swą approbacyą, lub podzielone w zdaniach zostały. Ale gdy się

grun-

gruntowne i przekonujące na obronę rzeczony Konstytucyi Pisma widzieć dały; gdy Kongress dnia 28. Września Roku tegoż Wyrok potwierdzenia swego ogłosił; gdy Pensylwania, Wirginia, Massachusetts, Connecticut, New - Jersey, a wkrótce połowa większa Stanów, przyzięcie Konstytucyi oświadczyła; gdy Przyłaciele iey, których *Federalistami* zwano, radaili nawet odłączenie się od przeciwnych w zdaniu Stanów, pociągnięone, za ich przykładem, inne zostały, a Konstytucya w Roku 1789. powszechną Ratyfikacyą, i exekucyą zyskała.

KONIEC TOMU VI.



REGISTR

R E G E S T R

T O M U VI.

	Roku	na karcie
TRAKTAT Konstantynopoli-		
ranski, - - -	1784	1
— Indyjski - - -	1784	12
— Paryski, - - -	1785	14
— Alliansowy, między Hol-		
landyz, i Francją -	1785	25
KONWENCYA Warszawska,		
między Dworem Berlin-		
skim, i Miastem Gdań-		
skiem, - - -	1785	32
KONWENCYA Handlowa,		
między Austryą, i Rosyą	1785	45
TRAKTAT Haski, Handlowy		
między Dworem Berlin-		
skim, i Zjednoczonemi		
Stanami Ameryki, -	1785	54
LIGA Niemiecka, - - -	1785	63
KONWENCYA Warszawska,		
zawarta z okoliczności		
Erekeyi Biskupstwa Tar-		
nowskiego w Gallicyi, -	1785	72

REGESTR TOMU VI.

KONWENCYA Graniczna,		
między Dobrami Fraben-		
bergskiemi i Suławskie-		
mi w Xigstwie Śląskim,		
a Stwolnem, Goleiowem,		
Pakosławiem, Osiekiem,		
i Szkaradowem w Pol-		
szcze leżącemi, -	1785	82
TRAKTAT Konstantynopoli-	1786	121
— Algierski z Hiszpanią, -	1786	123
— Londyński, - - -	1786	133
TRAKTAT Wersalski, Han-		
dlowy między Francją, i		
W. Brytanią, - - -	1786	142
KONWENCYA Przypadkowa i		
Obiaśniająca (powyższy)		
Traktat Handlowy, -	1787	172
TRAKTAT Petersburski, -	1787	182
— Handlowy, między Rosyą,		
i Portugallią, - - -	1787	186
— Berliński, między Krolem		
Pruskim, i Stanami Ge-		
neralnemi Rzplitey Hol-		
lenderskiej, - - -	1787	201
ALLIANS ODPORNY, między		
W. Brytanią i Rzplitą		
Hollenderską, - - -	1788	206

REGESTR TOMU VI.

TRAKTAT Berliński, między Dworami Londyńskim i Berlińskim, -	1788	-	311
KONFEDERACYA czyli NO- WA KONSTYTUCYJA Stanow Zjednoczonych A- merykańskich, -	1789	-	220

